

Co dalej z fotoradarami?

Czy to koniec fotoradarów w gminie Pszczyna? Burmistrz Dariusz Skrobol zapowiadał w kampanii wyborczej, że „zamknie temat fotoradarów”

>> czytaj na str. 3

Jestem człowiekiem niezależnym

Szpital, drogi, tereny przemysłowe w Woll. O priorytetach Zarządu Powiatu rozmawiamy z nowym starostą powiatu pszczyńskiego, Pawłem Sadzą

>> czytaj na str. 5

Gazeta Świąteczna

Skąd się wzięła choinka? Dlaczego mieszkańcy tak nie boją się diabła i śmierci? Czy los karpia jest nieunikniony? O tym m.in. można przeczytać w naszym dodatku świątecznym

>> szukaj w środku

Pszczyna podzielona, ale górą

W III Klubowych Mistrzostwach Powiatu Pszczyńskiego w Futsalu dla żaków i trampkarzy triumfowały trzy różne zespoły, ale wszystkie z Pszczyny

>> czytaj na stronie IV sps24.pl

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

Życzę

KREDYT

Wszystkie sprawy kredytowe i oszczędnościowe
Szczepan Szczęśliwy
ul. 800 10
wypisano w 10 minut

43-200 Pszczyna, ul. Chrobrego 8
tel. 698-086-313, tel. 32 447-12-88
www.kredyty-szczepan.pl, e-mail: k.s@kredyty-szczepan.pl

Goczałkowice-Zdrój, Kobiór, Miedźna, Pawłowice, Pszczyna, Suszec

Nr 24, 21 grudnia 2010 r.

Pszczynańska

Pismo Informacyjne, ISSN 1508-7840, nr indeksu 327646. Nakład 5000 egz.

Następny numer ukazuje się 11 stycznia 2011 r. Cena 1 zł (w tym 7% VAT)

libor

SALONY MEBLOWE

szczegóły str. 17

Przyjaźń - najlepszy prezent

>>PSZCZYNA. Przed świętami Bożego Narodzenia pszczyński dom dziecka pustoszeje. Wychowankowie spędzają ten szczególny czas poza jego murami. Duża w tym zasługa rodzin nazywanych - nie bez powodu - przyjaźnionymi.

Institucja rodziny zastępczej jest wszystkim dobrze znana - choćby ze słyszenia. Rzadziej się mówi o nie mniej szlachetnej formie opieki nad wychowankami domu dziecka, jaką jest rodzina przyjaźniona. To właśnie z takimi rodzinami podopieczni domu dziecka spędzają święta, wakacje czy po prostu weekendy.

Dwunastoletnia Patrycja po raz pierwszy spędziła święta ze swoją nową ciocią i wujkiem. - Na początku chodziliśmy na spacer do parku, pierwszy raz odwiedziłam ich w listopadzie. Byłam tam całą sobotą, a potem zaczęłam jeździć na weekendy - opowiada dziewczynka. Już nie może doczekać się świąt. Zwłaszcza, że razem z nią do przyjaźnionej rodziny pojedzie młodsza siostra Sandra. U cioci i wujka podoba jej się wszystko - ich piękny dom i sympatyczny pies Zuzia.

Od czterech lat przyjaźnioną rodzinę ma piętnastoletnia Basia. W domu dziecka jest od pięciu lat, wcześniej przebywała w pogotowiu opiekuńczym. Jej rodzice mają ograniczone prawa rodzicielskie. - Spędzam u rodziny przyjaźnionej co dru-

gi weekend, dlatego, że w pozostałe weekendy spotykam się z tatą - wyjaśnia Basia. - Teraz wybieram się do nich na święta. Choinkę już ubraliśmy, jeszcze będziemy piec ciasteczka.

Basia pod swój dach zaprosiła panią Gabriela z Radostowic. Jedną z jej córek już wysłała za mąż i wyprowadziła się z domu, druga - Weronika jest niemal rówieśniczką Basii. Dziewczynki darzą się sympatią, czasem się lubią, czasem kłócą - jak siostry, zupełnie jak w rodzinie! - mówi pani Gabriela. - Rzadko się zdarza, żeby rodzina nawiązała dłuższy kontakt z pierwszym dzieckiem, jakie proponuje dom dziecka, a z Basią tak właśnie było - dodaje. Mądra, sympatyczna, z planami na przyszłość - nie może się nachwalić swojej przyszywanej córki pani Gabriela. Basia z kolei traktuje ją, jak swoją drugą mamę.

Choć w Radostowicach dziewczynka spędza tylko weekendy, to właśnie to miejsce traktuje jak swój dom, a dom dziecka, jak... internat. Kontakt z rodziną przyjaźnioną bardzo dużo jej dał, poznała inne życie, zaczęła z optymizmem patrzeć w przy-

szłość, ale Basia daje też dużo od siebie. - Uczymy się od niej Innego spojrzenia na świat. Imponuje nam to, jak się znalazła w tym świecie, mimo tego, co przeszła w życiu. Nasza córka uczy się umiejętności dzielenia się z innymi - wymienia pani Gabriela. - Rodzina, która zdecyduje się na to, co my, na pewno na tym nie straci, a dostanie tyle ciepła i wdzięczności, że na pewno warto!

Bywa tak, że rodzina przyjaźniona, to pierwszy krok do stworzenia rodziny zastępczej, ale nie jest to konieczne. Nie zawsze też chcą tego dzieci. - Mamy takich wychowanków, którzy nie życzą sobie innej formy opieki, jak tylko rodziny przyjaźnione, bo czują, że kiedyś wrócą do domu rodzinnego albo wrócili do placówki po pobycie w rodzinie zastępczej - wyjaśnia Joanna Orzanna, wychowawca. Święta tylko ze swoją biologiczną rodziną chce spędzić 15-letni Piotrek. - Wiem, co się stało w mojej rodzinie i dlatego się tutaj znalazłem, ale i tak chcę z nimi być - mówi chłopak.

Dokończenie na str. 2



Dziewczyny już nie mogą doczekać się świąt.

Multi-Form II

montaż podłóg

z listwanami

GRATIS!

* szczegóły w sklepie

PSZCZYNA, ul. Cieszyńska 36
tel. 32 447 20 46, www.multiform.pl

SKŁAD OPALOWY

MATERIAŁY SYPKIE

SKUP ŻŁOMU I METALI KOLOROWYCH

NAJLEPSZE CENY!!!

TRANS-MAR

tel. 801 417 444
tel. 607 449 601
www.transmar.com.pl

eurobank

kredyt w 15 minut

żeby nie przedłużyć

Zapraszamy do placówki eurobanku:
Pszczyna, Rynek 18.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

www.profit-nasze.pl

Domy pod klucz, usługi remontowe i ogólnobudowlane

Studzienice, ul. Kosów 33b
tel./fax 32 443 54 57
tel. kom. 697 432 860
kmailto: profit@op.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY

nie błądź więcej!

KRONOFORM

CENTRUM

podłogi i drzwi

podłogi, drzwi, boazerie, okna, karnisze, drewno

KRYSIK

2011022010

szczegóły str. 3

Mat-Exel

SKŁAD OPALU

szczegóły str. 3

ptbs sp. z o.o.

szczegóły str. 5

tax

szczegóły str. 5

GANINEX

Gazda group

szczegóły str. 20

GO WEST

oleje, filtry, smary

szczegóły str. 20

CYPRON

szczegóły str. 20

Paweł Sadza starostą powiatu pszczyńskiego

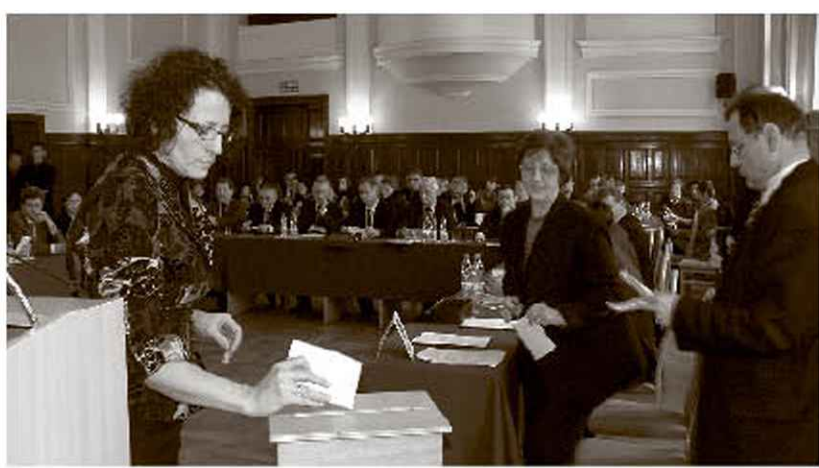
>> PSZCZYNA. Najważniejsze stanowiska w samorządzie powiatowym obsadziła Platforma Obywatelska. Starostą powiatu pszczyńskiego został wybrany Paweł Sadza, zaś przewodniczącym Rady Powiatu Pszczyńskiego, Eugeniusz Pająk.

Podczas pierwszej sesji nowo wybranej Rady Powiatu Pszczyńskiego, 1 grudnia, radni wybierali spośród siebie starostę, wicestarostę, członków Zarządu Powiatu, przewodniczącego rady oraz wiceprzewodniczącego rady.

O stanowisko starosty powiatu pszczyńskiego rywalizowało dwóch kandydatów. W imieniu Platformy Obywatelskiej radny Grzegorz Wanot zaproponował Pawła Sadzę. Z kolei radny Alojzy Wojciech w imieniu Pszczyńskiego Porozumienia Samorządowego zgłosił dotychczasowego starostę, Józefa Tetlię. W głosowaniu zwyciężył Paweł Sadza, zdobywając 14 głosów za, Józef Tetlię otrzymał 8 głosów za. Jeden radny wstrzymał się od głosu. Starostę wybierano bezwzględną większością głosów, w głosowaniu tajnym.

Paweł Sadza ma 31 lat, do niedawna był kierownikiem Referatu Rozwoju i Funduszy Europejskich Urzędu Miejskiego w Pszczynie. Do Rady Powiatu Pszczyńskiego kandydował z listy KW Platforma Obywatelska RP. W okręgu wyborczym nr 3 otrzymał 1034 (11,29%) głosów (wywiad ze starostą czytaj na str. 5).

- Wysoka Rado jestem człowiekiem młodym, dlatego bardzo dziękuję za zaufanie jakim mnie Państwo obdarzyli. Pragnę zapewnić, że współpraca w Radzie Powiatu będzie przynajmniej



Starostę radni wybierali na pierwszej sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego.

tak dobra, jak to było do tej pory. Deklaruję chęć pomocy Państwu oraz poświęcenie wszystkich moich możliwości, sił i czasu, aby sprawować godnie funkcję starosty pszczyńskiego – mówił tuż po wyborze Paweł Sadza.

Prawo zgłoszenia kandydata na wicestarostę i pozostałych członków Zarządu Powiatu należało już do nowo wybranego starosty. Paweł Sadza na stanowisko wicestarosty zaproponował Henryka Kolarczyka (Liga Samorządowa Ziemi Pszczyńskiej). Za tą kandydaturą opowiedziało się 14 radnych, 8 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. W skład Zarządu weszli też: Barbara Bandola (Platforma Obywatelska) – 18 głosów za, 5 przeciw, 1 wstrzymujący się, Zygmunta Jeleń (Platforma Obywatelska) – 17 głosów za, 6 przeciw oraz Witold Wiktorczyk (Platforma Obywatelska) – 17 głosów za, 6 przeciw.

Przewodniczącym Rady Powiatu Pszczyńskiego został wybrany Eugeniusz Pająk (Platforma Obywatelska) przy 19 głosach za, 3 przeciw, 1 wstrzymującym się. Był to jedyny kandydat zgłoszony przez radnych na to stanowisko. O funkcję wiceprzewodniczącego rywalizowali Alojzy Wojciech (PPS) oraz Grzegorz Nogły (PIS). Zwyciężył ten drugi – 15 głosów za. Alojzy Wojciech zdobył 7 głosów, jeden radny wstrzymał się od głosu.

Notatnika oficera

Wódka i dwie porcje mięsa
Nieustalony sprawca poprzez wybiecie szyby w oknie toalety włamał się do domu jednorodzinnego skradł laptop, złotą damską bransoletkę, broszkę z białym kamieniem, trzy srebrne pierścionki, butelkę wódki 0,7 l., cztery puszki piwa oraz dwie porcje mięsa z lodówki. Łączne straty wyceniono na kwotę około 3000 zł. Do rabunku doszło 19 grudnia na ul. Wiśniewej w Pszczynie.

Papuga nie do sprzedaży
Policjanci z zespołu ds. walki z przestępczością gospodarczą KPP Pszczyna, 19 grudnia na terenie gminy Pszczyna w Pszczynie zatrzymali 39-letniego mieszkańca Jastrzębia-Zdroju. Oferował on do sprzedaży gatunek papugi z rodzaju Modiolotia Czerwonooczelna, która podlega szczególnej ochronie.

Łupem torebki
18 grudnia o godz. 10.00 w kwiadrze w Pszczynie przy ul. Batorego nieustalony sprawca skradł torebkę z zawartością pieniędzy w kwocie 50 zł i dokumentów. Straty poniosła 31-letnia mieszkanka Wisły Małej. Dzień wcześniej o godz. 18.30 na ul. Bogodajna w Pszczynie nieznany sprawca skradł torebkę z zawartością portfela i dokumentów osobistych o łącznej wartości 50 zł na szkodę 64-letniej mieszkanki Pszczyny.

Kopnięcie w zderzak
16 grudnia na DK-1 w Pszczynie kobieta o nieustalonym dotąd tożsamości, kierująca fordem mondeo, po wyjściu z pojazdu kilka razy kopnęła w zderzak samochodu fiat punto, powodując jego pęknięcie. Straty szacowane na około 1000 zł poniósł 42-letni mieszkaniec Częstochowy.

Darmowe zakupy
W sklepie przy ul. Męcennikowej Oświęcimskiej w Pszczynie, 15 grudnia o godz. 17.40, nieznany sprawca skradł artykuły spożywcze, kosmetyki i alkohol o wartości około 400 zł. Złodziej uciekł ze sklepu nie płacąc za towar.

Otwarty samochód okazją dla złodzieja
Najpierw włamał się do garażu przy ul. Środkowej w Suszcu. Tam czekał na niego nie zamknięty samochód skoda fabia. Złodziej skorzystał z okazji i skradł radioodtwarzacz marki DEM 1120 MP o wartości 700 zł. Kradzież miała miejsce 14 grudnia o godz. 19.00.

Śmierć na drodze
Do tragicznego wypadku z udziałem pieszo doszło 12 grudnia po godz. 2. w nocy na ul. Pszczyńskiej w Woli. 23-letni mieszkaniec Miedźnej kierując samochodem polonez potrafił 22-letniego mieszkańca Góry, który wchodził z jezdni na chodnik pośliznął się i wpadł bezpośrednio przed przejeżdżającym samochodem. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, pomimo prowadzonej akcji reanimacyjnej.

Internetowy oszust
Nieustalona osoba podająca się na portalu internetowym za 30-latkę z Krakowa oszukała 36-letnią mieszkankę Pszczyny, przysyłając jej bezwartościowe przedmioty zamiast wylicytowanego towaru, za który pokrzywdzona zapłaciła 180 zł.

Zmarła wskutek obrażeń zadanych w głowę

>> GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ. Prawdopodobnie do końca roku znane będą wyniki badań DNA, które wykażą, czy ciało odnalezione 17 listopada w Goczałkowicach-Zdroju należy do Joanny Surowieckiej.



Podczas listopadowej wizji lokalnej.

- Zakład Medycyny Sądowej w Katowicach (który wykonuje te badania - red.) wie, że sprawa jest dla nas pilna - mówi Bogusław Rolka, prokurator rejonowy. Jego zdaniem wyniki badań DNA powinny być znane jeszcze w tym roku.

Bogusław Rolka przyznał, że wiadomo już, jaka była bezpośrednia przyczyna śmierci kobiety. - Sekcja zwłok ustaliła, że zmarła ona wskutek obrażeń, zadanych ostrym narzędziem w głowę - informuje.

Przypomnijmy, że bielscy policjanci zatrzymali w połowie listopada 36-letniego mężczyznę podejrzanego o zabójstwo młodej kobiety, której ciało odnalezione w goczałkowickim zagajniku. Wszystko wskazuje, że jest to najprawdopodobniej 20-letnia mieszkanka Czechowic-Dziedzic, która zaginęła przed czterema laty. Zatrzymanemu grozi kara dożywotniego więzienia.

(pako)

Zima nie pozwała na remont DW 933

PSZCZYNA. Warunki atmosferyczne przeszkodziły w rozpoczęciu remontu drogi wojewódzkiej nr 933 na odcinku Brzeźce - Pawłowice.

- Jak tylko warunki atmosferyczne pozwolą przystąpić do pracy - zapewnia Ryszard Pacer, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

ZDW w Katowicach zakończył już postępowanie przetargowe na remont drogi wojewódzkiej nr 933. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Budowy Dróg „Drogopol - ZW” Sp. z o.o. z Katowic, które wykona inwestycję za kwotę 3 mln 183 tys. 614,97 zł.

Remont drogi wojewódzkiej nr 933 na odcinku Brzeźce - Pawłowice będzie polegał na wymianie nawierzchni, remoncie podbudowy drogi i wzmocnieniu poboczy na długości 3081 metrów.

(Jack)

»Dokończenie ze str. 1

Przyjaźń - najlepszy prezent

Zostać rodziną zaprzyjaźnioną nie jest trudno. Nie trzeba kończyć kursów, jak w przypadku kandydatów na rodziców zastępczych. Najlepiej zgłosić się bezpośrednio do domu dziecka. - Czasem te rodziny przychodzą do nas wcześniej, biorą udział w różnych zajęciach jako wolontariusze, żeby lepiej poznać dzieci, a kiedy nawiązuje się jakaś nieśmiałość, decydują się zostać rodziną zaprzyjaźnioną - wyjaśnia Joanna Orzanna.

Taką zdecydowaną rodzinę czeka wywiad środowiskowy. - Na podstawie naszych wywiadów sąd decyduje, czy wydać zgodę na tę formę opieki, dlatego warto zgłosić się wcześniej

- tłumaczy Mirosława Kulczyk, pracownik socjalny pszczyńskiej „Przystani”.

Od dwóch lat w święta dom dziecka jest zamknięty, podobnie będzie i tym razem. Zdarza się jednak, że pracownicy placówki muszą szukać chętnych do ugoszczenia swoich podopiecznych, dlatego rodziny chcące jeszcze w tym roku zaprzyjaźnić się z dziećmi z pszczyńskiej placówki, mogą się z nią skontaktować.

- Ważna jest atmosfera, klimat rodzinnych spotkań - mówi Joanna Orzanna. - My chcąc się staramy, to nigdy nie stworzymy tutaj prawdziwego domu - dodaje.

Urszula Gutowska

Co dalej z fotoradarami?

>> **PSZCZYNA.** Czy to koniec fotoradarów w gminie Pszczyzna? Burmistrz Dariusz Skrobol zapowiadał w kampanii wyborczej, że „zamknie temat fotoradarów”. Zaś wojewoda śląski po przeprowadzonej kontroli skierował sprawę do prokuratury.

Gminne fotoradary pojawiły się w Pszczynie w marcu br. Od początku budziły kontrowersje. Wszystko dlatego, że przy ich obsłudze i postępowaniu mandatowym pszczyńskiej Straży Miejskiej wydatnie pomagała wyłoniona przez Urząd Miejski w drodze przetargu firma RadarSystem z Gdańska. Tylko w pierwszym tygodniu pracy fotoradary wykonały ponad 11 tys. zdjęć kierowcom przekraczającym dozwoloną prędkość. Końcem czerwca ruszyło postępowanie mandatowe (wysyłka wezwań), które wzbudziło u kierowców wiele wątpliwości (Gazeta Pszczyńska, nr 19, 5 października br.). Skarżyli się oni, że otrzymują wezwanie do zapłaty mandatu, mimo że w załączonej dokumentacji nie można było ustalić kto siedział za kierownicą auta albo że otrzymują je nierzadko po upływie kilku miesięcy od popełnienia wykroczenia.

Fala krytyki i nagłoszenie sprawy w mediach spowodowały, że pszczyńskimi fotoradarami zainteresował się nadzór prawny wojewody śląskiego. Na przełomie

września i października upoważnieni przez wojewodę funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach przeprowadzili kontrolę w Straży Miejskiej w Pszczynie. Badano prawidłowość nakładania przez strażników grzywien w postępowaniu mandatowym, prowadzenia czynności wyjaśniających oraz kierowania wniosków o ukaranie do sądu. Policjanci badający sprawę zwrócili uwagę na szereg uchybień, m.in. na powierzenie osobie nieuprawnionej czynności procesowych polegających na selekcji i kwalifikowaniu zdjęć, sporządzaniu i opracowywaniu notatek urzędowych (tzw. raportów) oraz dokumentacji procesowej, zawierającej dane osobowe obwinionych, a także na nadmiernej i nieuzasadnionej - sięgającej 1,5 miesiąca - zwłokę w przekazywaniu do właściwej jednostki policji kart rejestracyjnych PRD bądź ich nieprzekazywanie. W protokole pokontrolnym wyliczono też m.in., że w 8 przypadkach nałożono grzywny po upływie terminu 30 dni od ujawnienia wykroczenia, w



Jedno jest pewne. Od nowego roku koniec z ukrytymi fotoradarami.

11 przypadkach wystawiono mandaty na właścicieli pojazdów, którzy nie wskazali komu powierzyli pojazd do kierowania. Poza tym zwrócono uwagę na szereg uchybień formalnych (brak wskazania podstawy prawnej, wpisanie w blankiet mandatu niepełnej kwalifikacji prawnej czynu).

W wystąpieniu pokontrolnym wojewoda śląski zobowiązał Urząd Miejski w Pszczynie do zrealizowania 12 zaleceń. Nie czekając na ich wprowadzenie w życie złożył do Prokuratury Okręgowej w Katowicach zawiadomienie o podejrzeniu

popełnienia przestępstwa przez strażników miejskich i nadzorujących ich pracę urzędników miejskich. - Nasi prawnicy szczegółowo analizują w tej chwili protokół pokontrolny wojewody i zarzuty, które się w nim pojawiły - mówi burmistrz Pszczyny, Dariusz Skrobol. Nie zamierza on jednak bronić fotoradarów za wszelką cenę. Mówi o renegotjowaniu umowy z firmą RadarSystem, a nawet o jej rozwiązaniu. - Rozważamy też rozwiązanie umowy na zasadzie porozumienia stron, tak aby obie strony były zadowolone. Nie będzie

to jednak proste. Umowa jest umową, są w niej pewne zobowiązania wiążące obie strony - dodaje.

Los pszczyńskich fotoradarów powinien się wyjaśnić jeszcze w styczniu 2011 r. Wtedy wejdą też w życie zmiany w prawie drogowym. Z polskich dróg znikną atrapy fotoradarów. Te prawdziwe mają być wyraźnie oznakowane i widoczne, a straż miejska będzie mogła prowadzić kontrolę tylko w terenie zabudowanym, na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Jacek Bielenin

KRYSIK
domy z drewna

Budowa domów drewnianych szkieletowych



43-200 Pszczyzna
ul. Żelazna 3a

Leszek Krysik
tel. kom. +48 600 958 141
e-mail: lkrysik@f-net.pl

Zakład Usług Specjalistycznych

www.domy-szkieletowe.com.pl

Zakład Robót Drogowych i Budowlanych

Mat-Bud
u Marciniaka
SKŁAD OPAŁU
CENNIK

EKOGRΟΣZEK luz (wysokoenergetyczny)

wartość opałowa 27 MJ/KG granulacja 5 - 25 mm

680,00 zł/t

EKOGRΟΣZEK worki 30 kg

wartość opałowa 27 MJ/KG granulacja 5 - 25 mm

760,00 zł/t

RETOPAL luz (KWK Płast)

wartość opałowa 24 MJ/KG granulacja 6 - 25 mm

630,00 zł/t

RETOPAL worek (KWK Płast)

wartość opałowa 24 MJ/KG granulacja 6 - 25 mm

670,00 zł/t

MIAŁ 19 luz (KWK Płast)

wartość opałowa 19 MJ/KG granulacja 6 - 25 mm

345,00 zł/t

MIAŁ 25 luz (KWK Płast)

wartość opałowa 25 MJ/KG granulacja 6 - 25 mm

480,00 zł/t

FLOT (KWK Krapieżki)

297,00 zł/t

**WTOREK I PIĄTEK TRANSPORT
DO 10 KM GRATIS !!!**

43-200 Pszczyzna, ul. Zdrojowa 68, tel. 32 210 16 93, tel.kom. 502 506 320
e-mail: biuro@najlepszakostkabrukowa.eu



Bez rewolucji i trzęsienia ziemi

>>PSZCZYNA. W rozmowie z Gazetą Pszczyńską burmistrz Pszczyny, Dariusz Skrobol zdradza kto będzie jego pierwszym zastępcą.

Jak minęły pierwsze dni na stanowisku burmistrza Pszczyny?

Wszystko przebiegało bardzo płynnie. W dniu ślubowania, rano podejmowałem decyzje jeszcze jako zastępca burmistrza, a po ślubowaniu już jako burmistrz. Nie było żadnego bilansu otwarcia czy czegoś podobnego, motywowanego tym, że nie podoba nam się to co robili poprzednicy. Obyło się bez rewolucji i trzęsienia ziemi.

W trakcie kampanii wyborczej padło wiele obietnic. Od czego zacznie Pan ich spełnianie?

Zaczne od sprawy, która wzbudziła największe emocje, czyli od fotoradarów. Chcę się szybko spotkać z przedstawicielami firmy RadarSystem i rozmawiać na temat zapisów umowy, na przykład o tym jak się one mają do nowych przepisów, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. W tej chwili nasz nadzór prawny analizuje protokół pokontrolny wojewody i zarzuty, które się w nim pojawiły. Dlatego szerzej do sprawy będę mógł się odnieść w późniejszym terminie. A firmie RadarSystem chciałbym zaproponować renowację umowy w zakresie stosowania i lokalizacji fotoradarów, tak aby obie strony były zadowolone. Nie będzie to proste. Umowa jest umową, są w niej pewne zobowiązania wiążące obie strony.

Kogo powoła Pan na stanowisko zastępcy burmistrza?

Od 1 stycznia moim zastępcą będzie pani Grażyna Goszcz. To mieszkanka Pszczyny, zawodowo związana z branżą budowlaną. Ma bardzo duże doświadczenie, jeśli chodzi o zamówienia publiczne czy projekty inwestycyjne. Grażyna Goszcz będzie merytorycznie odpowiedzialna za przetargi i za sprawy infrastrukturalne, w tym za drogi. Przez pierwszy kwartał nowego roku będziemy starać się pracować we dwójkę, a potem zobaczymy czy konieczne będzie powołanie drugiego zastępcy.

Tuż po ślubowaniu mówił Pan, że chce korzystać z doświadczenia burmistrza Krystiana Szostaka. W jaki sposób?

Chciałbym, aby pomógł nam w prowadzeniu oświaty, bo ma ogromne doświadczenie w tej materii. Oczywiście – żeby była jasność – czekam na decyzję sądu apelacyjnego w rozprawie lustracyjnej burmistrza Szostaka. Zaproponuję mu, żeby został doradcą społecznym albo zawodowym – to kwestia do ustalenia – który wspierałby nas radą przy Pszczyńskim Zarządzie Edukacji.

Czy Pszczyzna pod kierownictwem burmistrza Skrobola będzie stawiać na rozwój turystyki?

Pszczyzna jest skazana na turystykę – mówimy o samym mieście

- i na rolnictwo, bo takie są kierunki rozwoju gminy. Na pewno będziemy doszlifowywać produkt turystyczny. Trzeba pamiętać, że każde jedno miejsce pracy wygenerowane w branży turystycznej – według badań WTO (Światowej Organizacji Handlu) – daje od pięciu do ośmiu miejsc pracy w sektorach pobocznych. Turystyka jest jedną z gałęzi rozwoju Pszczyny. Bardzo ważną, natomiast pozostałe są również istotne. Będziemy więc wykorzystywać wszystkie atrybuty i możliwości rozwoju miasta.

Jakie nadzieje wiąże Pan z nową Radą Miejską w Pszczynie?

Jestem pewien, że będzie to merytoryczna rada. Cieszę się, że w radzie zasiada Mirosław Kraus, który pracuje w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Ufam, że również dzięki niemu współpraca między miastem a ZDW będzie dobra. Tym bardziej, że jest kilka tematów, które trzeba zrealizować – północną obwodnicę Pszczyny czy remont drogi 933 na odcinku Brzeźce – Pawłowice.

Kiedy będzie uchwalony budżet gminy na 2011 rok?

Projekt budżetu został już przedstawiony radnym. Na posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej będę przekonywać do niego radnych. Budżet jest trudny ze



Podczas pierwszej sesji Rady Miejskiej w Pszczynie nowo wybrany burmistrz złożył ślubowanie.

względem na obciążenia finansowe związane z budową kanalizacji oraz na rozpoczęte jeszcze w tym roku inwestycje. Jest mniej inwestycyjny niż budżet na 2010 r., ale

mimo wszystko jest budżetem dobrym. Mam nadzieję, że radni go zaakceptują i uchwalą na początku 2011 r.

Rozmawiał: Jacek Bielenin

Wybrali przewodniczących komisji

>> PSZCZYNA. Podczas II sesji Rady Miejskiej w Pszczynie radni powołali stałe komisje rady oraz wybrali ich przewodniczących.

Radni pracować będą w czterech stałych komisjach: Komisji Rewizyjnej, Komisji Budżetu, Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Społecznych.

Skład Komisji Rewizyjnej: Sylwia Caputa, Renata Dyrdy, Krystyna Fuławka, Maciej Kolon, Mirosław Kraus, Józef Ryguła, Maciej Stieber, Tadeusz Żyła – przewodniczący.

Skład Komisji Budżetu: Jan Brzozowski, Krystian Czypek – przewodniczący, Renata Dyrdy, Małgorzata Gad, Kazimierz Hanusek, Mirosław Kobiór, Henryk Kopiec, Mirosław Kraus, Jacek Kubis, Marcelina Lek, Tomasz Nowaczyk, Jan Pęciak.

Skład Komisji Gospodarki: Sylwia Caputa, Renata Dyrdy, Małgorzata Gad, Maciej Kolon, Henryk Kopiec, Jacek Kubis, Tomasz Nowaczyk, Jan Pęciak, Michał Pudółko, Józef Ryguła, Walenty Ryguła, Maciej Stieber – przewodniczący, Tadeusz Żyła.



Radni Rady Miejskiej w Pszczynie kadencji 2010-2014.

Skład Komisji Spraw Społecznych: Renata Dyrdy, Krystyna Fuławka, Małgorzata Gad, Henryk Kopiec, Grzegorz Kuczerka, Marcelina Lek – przewodniczący.

Tomasz Nowaczyk, Jan Pęciak, Michał Pudółko, Józef Ryguła, Walenty Ryguła, Halina Smok-Ptaszyńska, Maciej Stieber.

(jack)

Oni szefują radzie

>> PSZCZYNA. Leszek Szczotka został przewodniczącym Rady Miejskiej w Pszczynie. Na wiceprzewodniczącą wybrano Janę Brzozowską.

Najważniejsze stanowiska w radzie wybierano podczas inauguracyjnej sesji Rady Miejskiej w Pszczynie kadencji 2010-2014.

O funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej starało się dwóch kandydatów: Leszek Szczotka (KW Mieszkańców Cwiklic i Rudolowic) oraz Mirosław Kraus (KW Platforma Obywatelska RP). Większe poparcie wśród radnych uzyskał ten pierwszy. Leszek Szczotka otrzymał 13 głosów za, natomiast Mirosław Kraus 10 za. Wiceprzewodniczącą radni wybierali również spośród dwóch zgłoszonych kandydatów – Mirosława

Kobióra (KW Platforma Obywatelska RP) i Janę Brzozowską (KW Liga Samorządowa Ziemi Pszczyńskiej). Rozkład głosów był taki sam jak przy wyborze przewodniczącego – Jan Brzozowska otrzymała 13 głosów za, zaś Mirosław Kobiór 10 za.

Leszek Szczotka radnym jest już drugą kadencję. Ma 39 lat, jest mieszkańcem Cwiklic, absolwentem Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pracował jako nauczyciel i polskiego w Pszczynie i w Cwiklicach. W swoim rodzinnym sołectwie dał się też poznać m.in. jako sekretarz Ludowego Klubu Sportowego „Grobła”. W wyborach do Rady Miejskiej w okręgu wyborczym nr 3 zdobył 430 (8,64%) głosów. (jack)

Wszystkim mieszkańcom gminy Pszczyzna życzymy, aby nadchodzące, świąteczne dni były czasem nadziei i rodzinnego ciepła, a Nowy 2011 Rok przyniósł pomyślność i szczęście każdemu dnia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Leszek Szczotka

Burmistrz Pszczyny
Dariusz Skrobol



Jestem człowiekiem niezależnym

>> **POWIAT.** Szpital, drogi, tereny przemysłowe w Woli. O priorytetach Zarządu Powiatu rozmawiamy z nowym starostą powiatu pszczyńskiego, Pawłem Sadzą.

Ma Pan 31 lat. Nie za wcześnie na pełnienie tak odpowiedzialnej funkcji?

Mój wiek może być atutem, może też być obciążeniem. W moim przypadku chyba oba te czynniki mają miejsce. Mam świadomość tego, że jest to bezprecedensowa sytuacja w naszym powiecie. Zdążyłem się dowiedzieć, że w kraju było już wcześniej kilku starostów powiatowych, którzy również obejmowali urząd starosty mając lat 30. Zobaczymy co się wydarzy. Mam głowę pełną pomysłów, oczywiście za tym muszą iść pieniądze, a z tym w powiecie nie jest najlepiej. Myślę, że pierwszą ocenę będzie można mi wystawić po pierwszym roku pracy.

Startował Pan w wyborach z listy Platformy Obywatelskiej. Kiedy zapisał się Pan do partii?

Na szczęście mam przyjemność współpracować z ludźmi rozsądnymi i uczciwymi, którzy nie wymagają ode mnie tego typu gestu. Jestem sympatykiem PO od wielu lat, ale póki co nie mam zamiaru się do niej zapisywać. Nikt mnie do tego nie przekonuje na siłę, nikto nie warunkuje mojej obecności w starostwie akcesem do partii. Wbrew temu co można myśleć, absolutnie nie jestem przez kogokolwiek sterowany. Jestem człowiekiem niezależnym,

oczywiście mającym świadomość tego, kto mnie popiera.

Dla poprzedniego Zarządu Powiatu priorytetem było znalezienie optymalnych rozwiązań dla szpitala. Jaki jest priorytet nowego Zarządu?

Szpital dalej będzie traktowany priorytetowo. Ważne jest utrzymanie w mocy postanowień umowy dotyczącej szpitala, zachowanie norm, które zostały przyjęte i wypracowane w ciągu minionej kadencji. Potrzeba większej transparentności działań w zakresie szpitala, bo zbyt wiele pytań pada zarówno ze strony mieszkańców, jak też z pracowników. Wiele spraw jest niewypowiedzianych. Chciałbym to zmienić. Chciałbym się również zająć terenem po kopalni w Woli. Pomysł na ożywienie tego terenu omawialiśmy na pierwszym posiedzeniu Zarządu. Chcemy spróbować stworzyć tam inkubator przedsiębiorczości, ewentualnie strefę ekonomiczną. To wszystko musi być jednak poprzedzone stosownymi uzgodnieniami. Musi być przygotowana pełna analiza ekonomiczna i formalna, analiza możliwości inwestycyjnych. I najważniejsza rzecz - znalezienie odpowiedniego inwestora bądź grupy inwestorów, którzy chcieliby tam zlokalizować swój biznes.

Jakie są inne bolączki powiatu, wymagające pilnych działań?

Drogi. Doskonale wiemy, że ich stan jest fatalny. Na szczęście w ostatnich latach na drogach dużo się dzieje i mam nadzieję ten trend utrzymać, bo od tego zależy wizerunek całego powiatu. W przyszłym roku będziemy realizować trzy inwestycje drogowe, które otrzymały dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Chodzi o remont ul. Kraszewskiego i Korczaka w Golaszowicach oraz Powstańców i Sikorskiego w Pielgrzymowicach, remont ul. Wyzwolenia w Milzowie oraz remont ul. Uzdrowskiej w Goczałkowicach. Nie ukrywam, że w zakresie dróg liczę na dalszą znakomitą współpracę z wójtami gmin, bo bez tej pomocy możliwości finansowe powiatu są, delikatnie rzecz ujmując, marne.

Problemem jest też międzygminna komunikacja publiczna. Co w tej sprawie zamierza zrobić nowy Zarząd Powiatu?

Tę sprawę również poruszaliśmy na pierwszym posiedzeniu Zarządu. Przymierzamy się do tego, żeby skoordynować działania wszystkich gmin, poprosić je o dalszą współpracę oraz zebrać wszystkich przedsiębiorców, którzy świadczą



usługi transportu na drogach lokalnych. Pamiętajmy jednak, że tego wszystkiego nie da się zalać w ciągu jednego dnia.

Jaka jest zdolność inwestycyjna powiatu?

Kiepska. Planowane dochody budżetu na 2011 r. to 69 mln 738 tys. zł, a wydatki 71 mln 385 tys. zł, z czego wydatki inwestycyjne to 7 mln 720 tys. zł. Konieczna jest więc racjonalizacja wydatków w ramach powiatu pszczyńskiego. Te kwoty nie porażają, ale powiat musi realizować multum zadań zleconych z tytułu sprawowania funkcji administracji rządowej. Stąd wydatki majątkowe na poziomie 7 mln zł. Mielimy nadzieję, że po pierwszym bądź drugim roku naszej pracy zdolność inwestycyjna się poprawi i będziemy mogli

ruszyć z większymi inwestycjami. Priorytetem będą drogi, natomiast jest też konieczność budowy nowego domu dziecka.

Jaka będzie rola w nowym Zarządzie Zygmunta Jelenia? Podobno ma być etatowym członkiem Zarządu?

Zygmunt Jeleń będzie z pewnością służył głosem doradczym w wielu sprawach, przede wszystkim w sprawie szpitala. To jest człowiek, który wie na ten temat najwięcej z nas wszystkich. Będę się w tym względzie podpierał jego wiedzą i doświadczeniem. Powiem wprost, pojawiła się taka koncepcja, by Zygmunt Jeleń był jednym z etatowych członków Zarządu, natomiast żadna decyzja w tym kierunku nie została jeszcze podjęta. Rozmawiał: Jacek Bielenin



**Stowarzyszenie
Lokalna Grupa Działania
„Ziemia Pszczyńska”**

dziękuję Państwu za kolejny rok współpracy.

Podsumowując pierwszy rok działania biura pragniemy poinformować, że w mijającym roku do biura Stowarzyszenia w ramach działań osi 4 LEADER PROW 2007-2013 wpłynęło łącznie 35 wniosków na kwotę 3 435 740,62 zł.

W bieżącym roku, Lokalna Grupa Działania mogła towarzyszyć Państwu także w czasie odbywających się na terenie całego powiatu imprezach, na których staraliśmy się rozpropagować działalność oraz idee LGD, zachęcić do korzystania z przywilejów jakie daje członkostwo w Unii Europejskiej. Mamy nadzieję, że również nadchodzący rok przyniesie okazję do spotkań z Państwem.

Rok 2010 pozwolił na wydanie pierwszej książki „**Perły Ziemi Pszczyńskiej**”, której promocja nastąpi 27 grudnia br. Projekt ten miał na celu stworzenie publikacji, w której znajdą się sylwetki 50 osób - mieszkańców Ziemi Pszczyńskiej o niebanalnych zainteresowaniach, pasjach i talentach. **Bezpłatny egzemplarz publikacji** będzie dostępny w biurze Stowarzyszenia (ul. 3 Maja 11, Pszczyna) po 27 grudnia br.

Obecnie trwają prace nad aktualizacją Lokalnej Strategii Rozwoju. Członkowie Stowarzyszenia proszeni są o **zgłaszanie uwag do 15 stycznia 2011 r.** Dokument LSR, jest do pobrania ze strony www.lgzziemiapszczyńska.pl w zakładce O NAS/ dokumenty do pobrania.

Grudzień dla Stowarzyszenia LGD „Ziemia Pszczyńska” to prócz podsumowań dotychczasowych działań, także okres istotnych zmian. W tym miesiącu bowiem dobiegła końca kadencja Zarządu i Rady Stowarzyszenia. Nowym Prezensem Lokalnej Grupy Działania została **Sylvia Pająk-Figula**, Przewodniczącą Rady - **Grzegorz Mola**.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia Życzymy Państwu przesłane rodzinnej atmosfery oraz wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Stowarzyszenie LGD „Ziemia Pszczyńska”
43-200 Pszczyna, ul. 3 Maja 11
tel. 32 210 02 12, e-mail: biuro@lgzziemiapszczyńska.pl

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER PROW 2007-2013



ptbs Sp. z o.o.

**Pszczynskie Towarzystwo
Budownictwa
Spółeczności sp. z o.o.**

posiada do wynajęcia lokal usługowy znajdujący się na I piętrze budynku w Pszczynie przy ul. Korfańskiego 17 (Budynek Bajadery) o powierzchni 295,10 m².
Wszelkich informacji udzielamy pod nr tel. 32 212 85 55 lub 697 617 561.



*Zdrowych, spokojnych i radozących
Świąt Bożego Narodzenia*

*oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów
w Nowym Roku 2011*

Dla wszystkich Przedsiębiorców

Życzą

Pracownicy i Wnioskodawcy Kancelarii

tax BARON
rachunkowość i doradztwo

www.taxbaron.com.pl

43-200 Pszczyna, ul. 3-Maja 4a, tel. 32 210 42 96



Radni zaprzysiężeni

>> SUSZEC. Uroczyste ślubowanie radnych i wójta zapoczątkowało kolejny etap samorządu w gminie.

Aktualnie w skład rady wchodzi 14 radnych. Mandat Mariana Pawłasa wygasł, w związku z faktem, że został wybrany jednocześnie na stanowisko wójta, a funkcji tych nie można łączyć.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Gminy, kadencji 2010-2014 radni wybrali przewodniczącego i wiceprzewodniczącego. Po złożeniu przez radnych ślubowania, wyjątkowo sprawnie przeprowadzono głosowanie. Jedynym kandydatem na przewodniczącego rady okazał się Andrzej Urbanek, a na niego oddano wszystkie 14 głosów. Podobny scenariusz miał miejsce przy wyborze wiceprzewodniczącego - Jan Matuła również otrzymał 14 głosów.

Andrzej Urbanek, rodowity suszczanin, jak sam mówi - od 53 lat żyje w Suszcu. Pracuje w kopalni Krupniński, niegdyś związany był z Radą Sołectwa Suszeczka. Chciałbym podejmować konkretne i skuteczne decyzje. Zależy mi na umiejętnym zagospodarowaniu środków i pobudzeniu aktywności społecznej.

Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy pracować „ku zadowoleniu mieszkańców”. To co udało się stworzyć przez poprzednią kadencję teraz będziemy kontynuować - mówił na sesji nowo wybrany przewodniczący rady. Natomiast nowy wiceprzewodniczący udzielił się jako radny już od 16 lat. Teraz rozpoczął piątą kadencję, a funkcję wiceprzewodniczącego sprawował już wcześniej.

Na inauguracyjnej sesji podejmowano głównie tematy związane z przeprowadzaniem akcji zimowego utrzymania dróg. Zastanawiano się również nad nową formułą spotkań sesyjnych, które do tej pory odbywały się w ostatni czwartek każdego miesiąca. Rozważano wprowadzenie sesji tematycznych i zapraszanie pracowników konkretnych instytucji pożytku publicznego np. przedstawicieli policji czy oświaty. - Czerpiąc doświadczenie z sesji w powiecie, wiem, że taka formuła spotkań jest wzbogacająca i sprawdza się - twierdził radny Szymon Sekta.



Przewodniczącym rady został Andrzej Urbanek.

6 grudnia natomiast, na II sesji rady odbyło się ślubowanie wójta i powołanie członków stałych komisji Rady Gminy - Komisji Finansów, Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego (Zdzisław Dajka, Natalia Kałuża, Teresa Król, Jan Matuła, Irena Muras, Henryk Pruciak, Szymon Sekta).

Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej (Tadeusz Błakała, Teresa Król, Natalia Kałuża, Irena Muras, Piotr Musiolik, Jan Spyra, Michał Świerkot), Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Ładu i Porządku (Zdzisław Dajka, Józef Klimek, Jan Matuła, Józef Marcisz, Piotr Mu-

siolik, Henryk Pruciak, Andrzej Urbanek, Szymon Sekta), Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska (Tadeusz Błakała, Józef Marcisz, Józef Klimek, Jan Spyra, Michał Świerkot) i Komisji Rewizyjnej (Natalia Kałuża, Józef Marcisz, Henryk Pruciak).

Monika Krzepina

Razem się nie nudzą

>> SUSZEC. Dyplomy i kwiaty dla 80-latków, honorowe członkostwo Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz wspólny opłatek, zakończył kolejny rok działalności suszckiego koła.

W przyszłym roku koło będzie obchodzić jubileuszowe 25-lecie działalności. Długo by szukać drugiego tak prężnie działającego koła - już teraz zapowiadany jest jubileuszowy festyn. W planach także emerycka biesiada, spotkanie z okazji Dnia Kobiet, wczasy w Dziwnówku, pielgrzymka do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej czy Tuży Śląskiej, wyjazd do wód termalnych w Białym Dunaju, wycieczka do Drezna, Chorwacji czy Czech.

Grafik członków suszckiego koła jest bardzo napięty. Z drugiej strony, przewodniczący Józef Kołodziejczyk twierdzi, że polski emeryt biednieje. - W tym roku dużo mniej osób brało udział w wyjazdach i pielgrzymkach. Maleje też liczba członków ze względu na nieopłacanie składek - ubolewa Kołodziejczyk. Mimo wszystko koło to należy do jednego z najliczniejszych w powiecie pszczyńskim. - Do tej pory mamy 365 osób w kole, a to plasuje nas na drugim miejscu pod względem liczebności w rejonie Pszczyny - twierdzi przewodniczący koła.



Alfred Kotas otrzymał honorowe członkostwo.

8 grudnia suszckie koło spotkało się w kościele na mszy, a następnie przy wspólnym stole w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury, na prawdziwie śląskim obiedzie. Kolędowanie zainicjował chór Pogodna Jesień. A honorowe członkostwo odebrał Alfred Kotas, który suszckie koło prowadził przez 15 lat. Spotkanie przyniosło także podsumowanie całorocznej działalności i tak: pielgrzymki w

kraju i poza krajem, biesiady emeryckie, loterie fantowe, wczasy wypoczynkowe... Suszcki emeryt zdecydowanie się nie nudzi.

Na spotkaniu opłatkowym gościli m.in. wójt Marian Pawlas, wiceprzewodniczący Rady Gminy, Jan Matuła, ksiądz proboszcz, Jerzy Kolon, sołtys, dyrektor GOK, Agata Lisowicz-Wala oraz zarząd i członkowie koła.

Monika Krzepina

Będzie ekologiczniej

>> SUSZEC. Budowa ścieżek rowerowych, skateparku czy muszli koncertowej przy Domu Kultury to proekologiczne zadania przewidziane na lata 2011-2014.

Można już zapoznać się z aktualizacją programu ochrony środowiska dla gminy. Opracowanie prezentuje działania ekologiczne jakie udało się gminie podjąć od 2004 r., a przede wszystkim precyzuje zadania na następne cztery lata.

Na jakie zadania autorzy zwrócili uwagę? Jeśli chodzi o ochronę przyrody to na konieczność wzmocnienia rekreacyjnej roli zieleni, rozwój szlaków turystycznych, ścieżek dydaktycznych, projektowanie i utworzenie terenu rekreacyjnego wraz ze skateparkiem oraz budowę muszli koncertowej wraz z zagospodarowaniem terenu przy Domu Kultury. Zadania związane z terenami leśnymi to wprowadzenie do planów zagospodarowania przestrzennego obszarów przeznaczonych do za-

lesienia, zalesianie nieużytków. Plan przewiduje wspieranie stosowania zamkniętych obiegów wody w przedsiębiorstwach, stosowanie przyjaznych dla środowiska technologii czy promowanie recyklingu. W projekcie nie mogło zabraknąć także polityki zabezpieczania przed skutkami powodzi poprzez m.in. konserwację rzek, cieków i stworzenie systemu szybkiego ostrzegania i reagowania. Do zadań dołączony jest przewidziany kosztorys realizacji.

Z całym dokumentem można zapoznać się do 10 stycznia w Urzędzie Gminy Suszec w godzinach od 7.30 do 15.30 lub w poniedziałki od 17.00. Wyłożona zostanie nie tylko aktualizacja oraz plan gospodarki odpadami, ale i projekt prognozy oddziaływania na środowisko. W tym czasie można składać uwagi i wnioski, w formie pisemnej, ustnej lub elektronicznej. Dokumenty można też pobrać ze strony internetowej urzędu - www.suszec.pl (mok)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzenia wielu głębokich i radosnych przeżyć, wewnętrznej spokoju, wytrwałości i radości oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego Roku, Czytelnikom Gazety Pszczyńskiej oraz wszystkim Mieszkańcom Powiatu Pszczyńskiego składają

Wójt Gminy Suszec
Marian Pawlas

Przewodniczący Rady Gminy Suszec
Andrzej Urbanek





GMINA MIEDŹNA



Bez większych zmian we władzach

>> MIEDŹNA. Ten sam wójt i przewodniczący Rady Gminy, tylko czworo nowych radnych – tak wygląda sytuacja w gminie po wyborach samorządowych.

W tegorocznych wyborach samorządowych udział wzięło nieco ponad 44% mieszkańców gminy Miedźna, co oznacza wzrost frekwencji o prawie 10% w porównaniu z wyborami, które odbyły się 4 lata temu. Mieszkańcy postawili na sprawdzonych kandydatów – wójt gminy na czwartą z kolei kadencję wybrany został Bogdan Taranowski (51 głosów). Pokonał on Bronisława Śmieja (28%) oraz Annę Gwóźdź (21%). Drugi raz z rzędu na przewodniczącego Rady Gminy wybrany został przez radnych Stanisław Karbowy, który w głosowaniu pokonał Andrzeja Neleca. Z pewnością będzie łatwiej, jeśli chodzi o kwestie proceduralne, bo mam już pod tym względem doświadczenie – mówi Karbowy. Wiceprzewodniczącymi zostali Zofia Białoni i Stanisław Lubarski.

Większych zmian nie ma też w samej Radzie Gminy VI kadencji. Spośród radnych poprzedniej kadencji startujących w tym roku, wystarczającej liczby głosów nie otrzymał tylko jeden z nich. Troje w wyborach nie startowało. Tym samym w nowej radzie znalazło się 11 radnych V kadencji i

czworo nowych, z czego dwoje z nich (Franciszek Klenczar z Woli i Edyta Mischczak-Kowalska z Góry) już wcześniej było radnymi. Debiutantami są więc tylko Andrzej Nelec i Irena Kóska. Zwracając jednak oni uwagę na swoje doświadczenie. - Od 20 lat jestem członkiem rady sołectkiej i od zawsze interesowała mnie praca na rzecz mieszkańców – mówi Irena Kóska, radna z Góry. - Mimo że radnym jestem pierwszy raz, z salą, gdzie odbywają się obrady jestem oswojony, bo często tam bywałem przez ostatnie 7 lat jako przewodniczący zarządu Rady Osiedla Wola I – zauważa Andrzej Nelec. Najwięcej przedstawicieli w organie ma komitet Samorząd dla Mieszkańców (10 radnych, z jego listy na stanowisko wójta startował też Taranowski), czworo przedstawicieli wprowadził komitet Przyjazna Gmina, a jednego – KWW Osiedle Wola II. Do rady nie dostał się żaden kandydat startujący z list KW Prawo i Sprawiedliwość. Wśród radnych najwięcej głosów w gminie otrzymał Marian Brandys z Miedźnej (539), a najlepszym wynikiem procentowym



Nowo wybrani radni gminy Miedźna podczas ślubowania.

w skali okręgu pochwalił może się 35-letni Mariusz Wojtala (63,84%), który do rady wybrany został głosami mieszkańców sołectwa Frydek. Jest on jednocześnie jej najmłodszym członkiem. Franciszek Klenczar (63 lata) jako najstarszy otworzył inauguracyjną sesję rady VI kadencji.

Wybory za nami, a teraz przed wybranymi sporo pracy. Jakże sprawy uznają za priorytetowe? Wójt Bogdan Taranowski zwraca uwagę na trzy, jego zdaniem najważniejsze kwestie. - Na-

szym oczkiem w głowie będzie oświata. Nie wchodzi w rachubę zamykanie szkół czy placówek oświatowych. Będziemy stawiać też na inwestycje w infrastrukturę oraz pozyskiwanie inwestora na kopalnię w Woli po wycofaniu się RWE. Pod tym względem liczymy na dobrą współpracę z powiatem – mówi. - Pracy jest sporo, ale myślę, że przy zgodzie i współpracy radnych jesteśmy w stanie zrobić to, co sobie zaplanujemy – dodaje Taranowski.

Paweł Komraus

Rada Gminy VI kadencji:

Grzawa, Miedźna: Danuta Przybylska-Mika, Marian Brandys; **Frydek:** Mariusz Wojtala; **Gilowice:** Stanisław Lubarski; **sołectwo Wola:** Franciszek Klenczar, Urszula Pękala; **osiedle Wola I:** Stanisław Karbowy, Marek Gruszka, Andrzej Nelec; **osiedle Wola II:** Piotr Sikora, Marek Mucha, Małgorzata Antos; **Góra:** Irena Kóska, Edyta Mischczak-Kowalska, Zofia Białoni.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt gminy Miedźna ogłasza i ustny przetarg nieograniczony na najem 2 garaży betonowych położonych w Grzawie przy ul. Księżej, 43-227 Miedźna:

- garaż betonowy nr 1 o pow. 15,60 m² znajdujący się w Grzawie, ul. Księża, 43-227 Miedźna,
- garaż betonowy nr 2 o pow. 15,60 m² znajdujący się w Grzawie, ul. Księża, 43-227 Miedźna.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Miedźna w dniu 30.12.2010 r. o godz. 10.00.

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni użytkowej wynosi 6,00 zł + VAT.

Wysokość opłat z tytułu czynszu ustalona zostanie w wyniku postępowania przetargowego. Czynsz płatny będzie miesięcznie z góry do 10-go dnia każdego miesiąca bez oddzielnego wezwania w kasie lub na konto Urzędu Gminy Miedźna. Wysokość czynszu waloryzowana będzie w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i publikowany w Monitorze Polskim. Umowa najmu zostanie zawarta na czas nieoznaczony.

Termin zagospodarowania lokalu użytkowego: od dnia podpisania umowy najmu.

Wadium w wysokości 100,00 zł należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Miedźna nr 04844600062001000011790006 w Banku Spółdzielczym w Miedźnej do dnia 29.12.2010 r.

Treść regulaminu przetargu oraz dokładne informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Geodezji i Mienia tutejszego urzędu lub telefonicznie pod nr: 032 211 61 96 i 032 211 61 60 wew. 29.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt gminy Miedźna ogłasza i ustny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego zlokalizowanego na parterze oraz i piętrze w budynku Ośrodka Zdrowia w Grzawie, ul. Wiejska 11, 43-227 Miedźna

- o pow. 399,44 m² z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług medycznych.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Miedźna w dniu 10.01.2011 r. o godz. 10.00. **Cena wywoławcza 1 m² powierzchni użytkowej wynosi 8,00 zł + VAT.**

Wysokość opłat z tytułu czynszu ustalona zostanie w wyniku postępowania przetargowego. Czynsz płatny będzie miesięcznie z góry do 10-go dnia każdego miesiąca bez oddzielnego wezwania w kasie lub na konto Urzędu Gminy Miedźna. Oprócz czynszu najemca pokrywać będzie koszt utrzymania czystości i porządku w wysokości 1,00 zł + VAT oraz zobowiązany będzie we własnym zakresie uiszczać opłaty za media. Wysokość czynszu waloryzowana będzie w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i publikowany w Monitorze Polskim. Umowa najmu zostanie zawarta na czas nieoznaczony.

Termin zagospodarowania lokalu użytkowego: od dnia podpisania umowy najmu. Wadium w wysokości 100,00 zł należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Miedźna nr 04844600062001000011790006 w Banku Spółdzielczym w Miedźnej do dnia 10.01.2011 r. o godz. 9.00.

Treść regulaminu przetargu oraz dokładne informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Geodezji i Mienia tutejszego urzędu lub telefonicznie pod nr: 032 211 61 96 i 032 211 61 60 wew. 29.

WYKAZ

Zgodnie z art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2010 r., Dz. U. nr 102, poz. 651 z późniejszymi zmianami) wójt gminy Miedźna informuje, że na tablicy ogłoszeń znajdującej się w budynku Urzędu Gminy Miedźna, ul. Wiejska 131, 43-227 Miedźna w dniu 09.12.2010 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miedźna przeznaczonej do oddania w najem:

- lokal użytkowy o pow. 399,44 m² znajdujący się w budynku Ośrodka Zdrowia w Grzawie, ul. Wiejska 11, 43-227 Miedźna, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług medycznych.

Tak walczą z zimą

>> MIEDŹNA. Śnieg w grudniu nie powinien być dla nikogo niespodzianką. Sprawdzamy, jak na utrzymanie dróg w okresie zimowym przygotowała się gmina Miedźna.

Już pod koniec października wyłoniono w wyniku przetargu wykonawcę zimowego utrzymania dróg administrowanych przez gminę i dróg powiatowych na terenie gminy (w tej sprawie gmina podpisała stosowną umowę z władzami powiatu). Została nim Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Miedźnej, która złożyła ofertę jako jedyna. Cena ofertowa wynosiła ponad 232 tys. zł brutto. Firma odpowiada za utrzymanie dróg od początku listopada do końca marca, a do połowy kwietnia – za ich pozimowe oczyszczenie. Do odśnieżania przeznaczono sześć rodzajów pojazdów. Są to: ciągniki z pługiem, ciągniki z pługiem i rozrzutnikiem, koparko-ladowarki i samochody ciężarowe z pługiem (wszystkie po dwa), a tak-

że jedna plugo-solarka i samochód patrolowy. Wykonawca zabezpieczył także piasek i sól, na początek grudnia było to 300 Mg piasku i 30 Mg soli. Pięć osób będzie dbało o odśnieżanie chodników w gminie, ale nie tych, które leżą wzdłuż prywatnych posesji.

Z dotychczasowego odśnieżania dróg zadowolony jest wójt gminy Miedźna, Bogdan Taranowski. - Wszystkie drogi są przejezdne, do tej pory są w dobrym stanie. To ważne, zwłaszcza biorąc pod uwagę obfite opady śniegu, jakie miały miejsce – mówi. Podkreśla, że gmina nie odpowiada za odśnieżanie dróg prywatnych czy wewnętrzno-odśnieżanych. - Choć nie należy do naszych obowiązków, to sporadycznie pomagamy je też odśnieżać – przyznaje. Jak poinformowano na ostatniej sesji Rady Gminy, w połowie grudnia wykorzystano już 80% środków przeznaczonych na zimowe utrzymanie dróg w tym roku.

(pako)

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych i radosnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku 2011.

Wójt Gminy Miedźna
Bogdan Taranowski

Przewodniczący Rady
Gminy Stanisław Karbowy





GMINA KOBIÓR

Obradowali po raz pierwszy

>> **KOBIÓR.** W czwartek, 2 grudnia odbyła się pierwsza sesja Rady Gminy w nowym składzie.

Sesję otworzył Joachim Rygula, przewodniczący rady poprzedniej kadencji, obrady natomiast poprowadził Eryk Kłos, jako najstarszy wiekiem członek rady.

Podczas sesji radni złożyli ślubowanie oraz wybrali przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady na kadencję 2010-2014. Na przewodniczącego został wybrany Jerzy Mazur, który otrzymując 13 głosów pokonał Eryka Kłosa (2 głosy). Jerzy Mazur jest radnym od 1991 r., czyli od momentu kiedy Kobiór pojawił się na samorządowej mapie Polski jako samodzielna gmina. W tegorocznych wyborach uzyskał jeden z najlepszych wyników (45,52% głosów w skali okręgu wyborczego). Dotychczas uczestniczył w pracach m.in. Komisji Gospodarki Przemysłowej, Komunalnej i Rolnictwa oraz Komisji Budżetu i Finansów.

Funkcję wiceprzewodniczącego natomiast będzie sprawował Katarzyna Goździk, która również otrzymała 13 głosów. W wyborach samorządowych uzyskała najlepszy wynik procentowy głosów (53,07%).

Na pierwszej sesji ustalono także składy stałych komisji Rady Gminy - Komisji Rewizyjnej (Piotr Kłakus - przewodniczący, Jan Kukla, Krzysztof Grolnik, Bernard Mazur), Komisji Budżetu i Finansów (Irena Cuber - przewodnicząca, Katarzyna Goździk, Krzysztof Grolnik, Piotr Kłakus, Eryk Kłos, Jan Kukla, Józef Mazurczyk, Katarzyna Mysior, Edward Tomaszczuk), Komisji Gospodarki Przemysłowej, Komunalnej i Rolnictwa (Bogdan Szpak - przewodniczący, Krzysztof Grolnik, Eryk Kłos, Bernard Mazur, Józef Mazurczyk, Irena Musiał, Wojciech Paliczka, Ludwik Pawłowski, Edward Tomaszczuk), Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia (Katarzyna Mysior - przewodnicząca, Irena Cuber, Katarzyna Goździk, Piotr Kłakus, Eryk Kłos, Jan Kukla, Józef Mazurczyk, Irena Musiał, Wojciech Paliczka, Ludwik Pawłowski, Bogdan Szpak).

14 grudnia, na kolejnej sesji, uroczyste ślubowanie złożył wójt, Stefan Rył.

Monika Krzepina



Radny Jerzy Mazur będzie przewodniczącym tej kadencji Rady Gminy.

Wybierają patrona

>> **KOBIÓR.** Zakończył się pierwszy etap wyboru patrona w tutejszym gimnazjum. Kto nim zostanie przekonamy się w następnym roku szkolnym.

Ma nadać szkole indywidualną tożsamość, a uczniom wyznaczyć wzorzec do naśladowania. Ponadto umożliwić pozyskiwanie współpracy z osobami i instytucjami związanymi z patronem, wzbogacając tym samym szkolne tradycje. Patron powinien nawiązywać do historii Kobióra, regionu lub kraju.

Wybory patrona są trzyetapowe. Pierwszy z nich trwał trzy miesiące. W tym czasie uczniowie prezentowali swoje typy w klasach. A następnie przedstawiali sylwetkę jednego z nich w formie gazetki ściennej i prezentacji dla całej szkoły na apelu. Kandydatów na patrona mogli zgłaszać zarówno uczniowie, nauczyciele, jak i rodzice, mieszkańcy czy władze gminy. Patrona nie wybiera się na jeden sezon, tylko na całe pokolenie. Decyzja musi być przemyślana i wokół niej nie chcemy żadnych kontrowersji. Do tej pory uczniowie zgłosili takie kandydatury jak Jan Paweł II, Kornel Makuszyński, Józef Piłsudski, Melchior Wańkowicz i Jerzy Dudek - mówi Jerzy Orlikowski, dyrektor Gimnazjum.

W kolejnym etapie odbędą się ogólnoszkolne wybory, w których uczestniczyć może każdy mieszkaniec gminy. (mok)

AKTUALNOŚCI

Konkurs rozstrzygnięty

>> **GOZAŁKOWICE-ZDRÓJ.** Jak wyglądają święta w ich domach, gminie czy regionie prezentowali uczestnicy świątecznego konkursu plastycznego.

Ubiórzenie choinki, szukanie prezentów od aniołka, pieczenie świątecznych ciasteczek, biesiadowanie przy wigilijnym stole, dzielenie się opłatkiem, rodzinne spacery w kraciastym świątecznym, pasterka, bożonarodzeniowa szopka czy kolednicy - m.in. takie skojarzenia ze świętami miały dzieci biorące udział w tegorocznym konkursie, organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury.

Młodych twórców czeka teraz wernisaż z prawdziwego zdarzenia. Prace tych uczestników, których oceniono najwyższą będzie można podziwiać podczas trwania pokonkursowej wystawy. A to wszystko już od 21 grudnia, godz. 12.00 w siedzibie GOK w Gozałkowicach, przy ul. Uzdrowskiej 61 (I piętro). Wówczas to odbędzie się oficjalny wernisaż i wręczenie nagród.

Konkurs ogłoszono w październiku i od tego czasu napłynęło ponad 300 prac. Skala konkursu była ogólnopolska, ale w tym roku uczestnikami byli w większości mieszkańcy powiatu pszczyńskiego. Nad wyróżnieniem

naładniejszych prac trudziła się komisja profesjonalnych artystów - Mariusz Deka, Anna Dziubek, Katarzyna Majchrzak, Anna Plucienniczak i Krystian Zelazo. - Zadanie było trudne, mimo że poziom prac był zróżnicowany. Są wśród nich te pełne dziecięcej prostoty, ekspresji i spontaniczności, ale i szczególnie przemyślane. Ujęły nas wrażliwością i celnymi obserwacjami, nieraz bardzo zabawnymi - komentuje Krystian Zelazo.

Ostatecznie jury zdecydowało o przyznaniu 14 nagród (Zofia Pawłowska SP Studzienice, Mirosław Mojska ZSS Gim. Spec. nr 4 Czechowice, Justyna Kubica POPP SP 1 Pszczyna, Alicja Prasek GOK Gozałkowice, Emilia Reiner POPP SP 1 Pszczyna, Ewa Wrona GOK Gozałkowice, Patryk Wróbel SP 1 Gozałkowice, Karolina Rejowicz SP 1 Gozałkowice, Maja Matyszek PSSP Chelm, Julia Harazin SP nr 12 Studzienka, Jakub Szklarz SP 2 Pszczyna, Paweł Trombała SP 7 Czechowice, Julia Seniow SP 3 Czechowice, Alicja Wandzel GOK Gozałkowice) oraz 20 wyróżnień. Ponadto przyznano nagrodę dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Gozałkowicach-Zdroju dla Jakuba Kocza z ZSS nr 4 Czechowice. Prace będą również prezentowane 9 stycznia, podczas koncertu finałowego Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. (mok)



Tę małą sztukę świąteczną można obejrzeć w Gminnym Ośrodku Kultury.

Ekspresem przez powiat

>> **PAWŁOWICE**

Elektroniczna informacja dla przechodniów

Przed budynkiem Urzędu Gminy oraz przy kasach Gminnego Ośrodka Sportu zamontowano informacyjne kioski dla mieszkańców. Kiosk ma formę tablicy z dotykowym ekranem, na którym wyświetlane będą informacje promocyjne i ważne komunikaty dotyczące gminy. Ale nie tylko. W tym miejscu będzie można również skorzystać z internetu, a nawet skopiować potrzebne dokumenty, ponieważ kioski wyposażone są w łącza USB. Urządzenie w GOS-ie pełni również funkcję hot-spotu, dlatego bywalcy centrum będą mogli korzystać z własnych laptopów, np. podczas oczekiwania na dzieci korzystające z zajęć na basenie. Aktualnie trwa konfiguracja urządzeń i zabezpieczeń potrzebnych do wykorzystywania kiosków zgodnie z ich przeznaczeniem. Zakup kosztował gminę 40 tys. zł.

>> **GOZAŁKOWICE-ZDRÓJ**

Grosz do grosza

Gozałkowickie Gimnazjum wraz z Towarzystwem „Nasz dom” po raz kolejny przeprowadziło wśród uczniów akcję „Góra grosza”. Jej ce-

lem jest zebranie środków na pomoc dla domów dziecka. W tym roku uczniom udało się zebrać 39876 monet o łącznej wartości 1702,05 zł, to o 1000 zł więcej niż w roku ubiegłym. Monety zbierane były do specjalnych puszek podczas przerw. Po zakończeniu za pomocą maszyny do liczenia monet połączony od parafii św. Jerzego, uczniowie przez dwa dni trudzili się z ustaleniem kwoty jaką udało się zebrać.

>> **PSZCZYNA**

Diabłak wśród najlepszych

14 grudnia, przedstawiciele Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego „Diabłak”, działającego przy Powiatowym Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Pszczynie, wzięli udział w podsumowaniu konkursu na „Najlepszy szkolny klub krajoznawczo-turystyczny”. Uroczystość podsumowania VII już edycji konkursu odbyła się w Warszawie, a zaproszonych zostało 11 klubów turystycznych z całej Polski. Każdy klub otrzymał namiot czterookonowy, książki oraz publikacje dydaktyczne, a także pamiątkowe dyplomy przygotowane przez PTK. Pszczyńskie koło zostało wyróżnione za bogatą, wartościową i różnorodną działalność oraz wpisane na listę Najlepszych Szkolnych Klubów Krajoznawczo-Turystycznych w Polsce.

Szlachetna Pszczyna

>> POWIAT. Zakończyła się akcja Szlachetna Paczka. W naszym powiecie otwarte były aż dwa magazyny – w Pszczynie i w Gilowicach. Udało się pomóc wszystkim potrzebującym rodzinom.

W Pszczynie akcja odbyła się po raz pierwszy. Pomocą objętych zostało 61 rodzin. Pomóc mógł każdy i tak rzeczywiście było. Paczki przygotowywały nie tylko firmy, ale także klasy szkolne, czy osoby prywatne, które do pomocy zachęciły swoje rodziny i przyjaciół.

Pszczynską akcję wsparło wiele osób spoza naszego powiatu. – U nas w mieście nie ma magazynu, a zobaczyłam w telewizji informację o tej akcji i pomyślałam, że mogę zrobić coś konkretnego, dla konkretnych osób, a nie tylko wysłać SMS-y – tłumaczy swoją decyzję Ewa Czachajka z Tychów. Wraz z mężem postanowili, że pomogą samotnej matce z dwójką dzieci. – Kupiliśmy mikser, buty dla dzieci, ubrania, komputer, słodycze, chemię i ogromną maskotkę! – wylicza. – Też mamy dwójkę dzieci i chcieliśmy im pokazać, że można pomagać.

– W akcję bardzo zaangażowały się szkoły – mówi Agnieszka Kania, koordynator pszczynskiej akcji. – Niektóre klasy przygotowywały paczki dla trzech lub czterech rodzin. Szkoły, które nie zdążyły wybrać rodziny przygotowały paczki „ogólne”. Muszę powiedzieć, że darczyńcy stanęli na wysokości zadania!

Paczki dla pszczynskiej rodziny przygotowali również nauczyciele jednej ze szkół w Łaziskach Górnych. – Zaangażowało się czternastu nauczycieli – mówi Elżbieta Swadźba, która dostarczyła dary do magazynu. – Kupiliśmy obuwie zimowe, żywność, pomoce szkolne, ale też pościel i poduszki.

Wydawało nam się, że wszystkiego mamy za mało, a wyszło nam siedem paczek! Pomaganie jest bardzo pracochłonne, ale daje bardzo dużo radości.

Cała akcja poszła sprawnie dzięki wolontariuszom – uczniom miejscowych szkół. – Ozdabiamy paczki, żeby ładnie wyglądały, potem zanosimy je do samochodu i rozwozimy do rodzin – opowiada Daria Behm. – W tym zajęciu najbardziej podoba mi się radość ludzi, do których przyjeżdżamy z paczkami – dodaje wolontariuszka Małgosia Kiteł, która już drugi raz uczestniczy w akcji. – Dla jednej z rodzin szkoła przygotowała 18 paczek i kiedy je zawieźli, gospodyni zmarła, że nie ma ich gdzie dać, bo mają tylko jeden pokój. To są bardzo wzruszające sytuacje – opowiada Agnieszka Kania.

Jedną z rodzin, którym Szlachetna Paczka sprawiła wiele radości są państwo Reclikowie. Krzysztof i Małgorzata są rodzicami czwórki dzieci. Przez lata żyli skromnie, ale na nic im nie brakowało. – Kiedy pracowałam, to brałam nadgodziny i wypłaty było czasem 3,5 tysiąca – opowiada Krzysztof Reclik. Dobre czasy się jednak skończyły wraz z zamknięciem fabryki „Elwo”, gdzie Krzysztof Reclik przez 25 lat pracował jako tokarz-frez. Teraz rodzina musi się utrzymać z około tysiąca złotych na miesiąc. Małgorzata Reclik choruje na nerwicę, ma niecałe 500 zł renty. Marzenie mają tylko jedno – praca. – W lutym kończy mi się zasiłek, do tej pory muszę znaleźć pracę za wszelką cenę! Nie musi być nawet w moim zawodzie



Krzysztof Reclik jest wdzięczny za pomoc okazaną jego rodzinie.

– mówi Krzysztof Reclik. – Te paczki dały nam dużo radości, na pewno odciążą budżet przed świętami.

W Woli i Gilowicach dzięki Szlachetnej Paczce obdarowanych zostało 29 rodzin. Tutaj również pojawili się darczyńcy spoza naszego powiatu – paczki zostały przygotowane między innymi w Jastrzębiu-Zdroju, Gliwicach, Krakowie, a nawet Warszawie. – Udało się pomóc wszystkim – mówi koordynator akcji Krystyna Stańczyk. – Rodziny prosiły przede wszystkim o żywność, odzież, buty, środki czystości, sprzęty domowe. Jedna rodzina poprosiła o węgiel.

Pojawiła się jednak jeszcze bardziej nietypowa prośba... – Pewna starsza pani powiedziała, że nie potrzebuje paczek, ale chciałaby, żeby wolontariuszki przysły do

njej czasem na herbatę, porozmawiać, bo czuje się samotna – opowiada Krystyna Stańczyk. Swoje potrzeby wyraziły również dzieci. – Jedna dziewczynka chciała dostać rolki, a chłopczyk marzył o autku ze świecącymi kółkami i wiem, że darczyńca pojechał specjalnie do Tychów, żeby je kupić – dodaje Krystyna Stańczyk.

Tegoroczna akcja Szlachetna Paczka oficjalnie została zakończona, ale pomoc będzie trwać. – Wolontariusze zadeklarowali się, że będą stale pomagać bardziej potrzebującym rodzinom. Jednej z nich zamierzamy nawet pomóc wyremontować dom – mówi Agnieszka Kania. W całej Polsce pomoc dzięki tegorocznej akcji Szlachetna Paczka otrzymało 8196 rodzin.

Urżula Gutowska

Kasa w samorządzie

>> POWIAT. Dżentelmeni o pieniądzach nie rozmawiają. Postanowiliśmy zrobić wyjątek i sprawdzić, ile zarabiają samorządowcy w naszym powiecie. Tym bardziej, że ich zarobki są jawne.

Po wyborach, wójtów i burmistrzów czeka przede wszystkim ciężka praca, ale także związane z nią pieniądze. Za pracę w radzie gminy otrzymują je też radni – są to tzw. diety. Jak wynika z ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r., wysokość diety przysługującej radnemu nie może przekroczyć w ciągu miesiąca łącznej półrocznej kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Za rok 2010 kwota ta wynosiła 1 835,35 zł. Radni w gminach Pszczyna, Miedźna i Pawłowice mogą otrzymać nie więcej niż 75% maksymalnej wysokości diety (decyduje liczba mieszkańców – w tych gminach przekracza ona 15 tysięcy, ale jest mniejsza niż 100 tysięcy). Radni z pozostałych, mniejszych gmin (Kobierz, Suszec, Gozdzkowice-Zdroju) zarabiają w wariancie optymistycznym 50% maksymalnej wysokości diety. I tak uchwała gozdzkowskiej rady gminy z 2007 r. przewiduje, że tamtejszy radny otrzymuje przyznaną dietę miesięczną w wysokości 450 zł, przewodniczący komisji – 600 zł, wiceprzewodniczący rady gminy – 700 zł, a jej przewodniczący – 900 zł. Więcej zarabia radni większej gminy Miedźna. To 600 zł miesięcznie, 800 zł dla przewodniczących komisji, 1 000 zł dla wiceprzewodniczących rady, a dla przewodniczącego – 1 670 zł (stawki z uchwa-

ły, przyjętej w grudniu br.). Z reguły na wysokość diet wpływają też obecności na posiedzeniach komisji i sesjach rady. Przykładowo za nieobecność na tych pierwszych w gminie Miedźna potrąca się 5%, a na sesjach – 10%.

Zasady wynagradzania najważniejszych osób w gminach reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Jak wynika z zapisów dokumentu, wynagrodzenie zasadnicze wójta lub burmistrza może wynieść maksymalnie 6200 zł. Kwota ta zależy od liczby mieszkańców, zamieszkujących gminę. Jeśli nie przekracza ona 15 tys., wtedy jest to 4200 – 5900 zł, od 15 do 100 tys. mieszkańców – 4500 – 6000 zł, a powyżej 100 tys. – 4800 – 6200 zł. Także w zależności od liczby mieszkańców urzędnicy otrzymujący dodatki funkcyjne (maksymalnie 2100 zł). Ale to nie wszystko. Wójtom i burmistrzom przysługują też dodatki specjalny w kwocie wynoszącej co najmniej 20% i nieprzekraczającej 40% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli od około 1000 zł do ponad 3000 zł.

A jak to wygląda w praktyce? Obowiązująca od połowy 2008 r. uchwała Rady Miejskiej przewiduje, że na konto burmistrza około 50-tysięcznej gminy Pszczyna trafiło 11 165 zł. 21 grudnia poddany ma być jednak pod gło-



Radni Rady Miejskiej w Pszczynie głosowali nad uchwałą o zwiększeniu wynagrodzenia burmistrza Pszczyny.

sowanie projekt uchwały, który przewiduje wzrost tej kwoty do 11 340 zł. Tyle też może wynosić miesięczne wynagrodzenie wójtów gmin Pawłowice i Miedźna, gdyż liczba ich mieszkańców przekracza 15 tysięcy. Wójtowie Kobierz, Gozdzkowice-Zdroju i Suszec za swą pracę otrzymać mogą najwyżej 10 920 zł. Pamiętajmy przy tym, że poza wynagrodzeniem osobom tym przysługują zgodnie z przepisami dodatki za wieloletnią pracę, nagrody jubileuszowe i dodatkowe wynagrodzenie roczne. I dlatego też przykładowo wójt Suszecz zarabia od 2009 r. 11 460 zł, przy czym w kwocie tej zawiera się dodatek stażowy (20%), a od nowej kadencji wójt Miedźnej

otrzyma miesięcznie za swoją pracę 12 364 zł (w tym także 20% dodatku za wieloletnią pracę). W sumie jednak razem z dodatkami za staż ich wynagrodzenie miesięczne nie może być wyższe od 7-krotności wspomnianej kwoty bazowej.

Starosta powiatu pszczynskiego, w którym mieszka około 104 000 mieszkańców może zarobić maksymalnie także 11 340 zł. Od 2006 r. na konto Józefa Tetli trafiło miesięcznie 9 534 zł brutto, ale od sierpnia 2009 r. (w związku z nowym rozporządzeniem Rady Ministrów) kwota ta wzrosła i wynosiła 11 340 zł.

Paweł Komraus

Tak też można żyć

>> **POWIAT.** Większość nie wyobraża sobie takiego życia. A jednak, jak udowadniają nasi rozmówcy, można prawie normalnie funkcjonować bez jednej z kończyn.

Na świecie co 30 sekund ktoś traci nogę, w Polsce rocznie wykonuje się około 6 tysięcy amputacji. Taki zabieg ma za sobą między innymi Stefan Operchalski. Ma 67 lat i mieszka w Studzienicach, jest emerytowanym górnikiem. Wszystko zaczęło się od miazdżycy i cukrzycy. Miał założone białpasy i uciętą palce, ale to nic nie dało. Konieczna okazała się amputacja prawej nogi. Decyzja była szybka. Wraz z zabiegiem skończył się wielki ból. Byliśmy na to przygotowani – mówi jego żona, Teresa. Stefan Operchalski jest bowiem po wywiezieniu i kontakcie z nim jest utrudniony.

Operacja odbyła się w 2007 roku. Teresa Operchalska wspomina, że przez tydzień nie chciała oglądać amputowanej nogi męża. Z czasem jednak przełamała się. Dziś uważa, że zabieg był konieczny. Jej mąż nosi protezę, która umożliwia mu w miarę sprawne poruszanie się. Stefan Operchalski bez problemu jeździ choćby na rowerze, ostatnio nawet mimo wielkiego śniegu wybrał się w ten sposób do sklepu. W domu jest samodzielny – wszędzie może iść sam, ale powoli. Bez problemu może też pracować w ogrodzie – mówi Teresa Operchalska. Zauważa jednak, że nie powinien wykonywać ciężkich prac, ani nosić ciężkich przedmiotów, bo wtedy jest uciążliwy i noga bardzo boli. Najgorsze było pierwsze pół roku, przed założeniem protezy. Teraz sam jednak potrafi się ubrać, przygotować posiłki, umyć. Po przystosowaniu łazienki nie ma większych problemów z kąpielą. Niedawno byli na weselu, na którym także tańczyli. – Niektórzy nawet nie zauważyli, że mąż ma protezę – mówi. Jest na tyle samodzielny, że jego żona po założeniu protezy nawet przez pewien czas pracowała. Mimo braku nogi pan Stefan wsiada czasami do samochodu, by sobie pojeździć.

Oczywiście, tylko przy domu, nie wyjeżdża na drogę. – A to dlatego, że nie mam specjalnego auta, a noga nie dosięga gazu – zauważa. Amputacja wpłynęła jednak na jego charakter. – Mąż wcześniej był taką złotą rączką, wszystko potrafił zrobić sam, a teraz często denerwuje się, bo coś chciałby wykonać, ale już nie umie lub raczej nie powinien. Stał się bardziej nerwowym – mówi. Sama, jak mówi, także się zmieniła. Najbardziej boli się postępu choroby, ma jednak nadzieję, że będzie dobrze. Przypomina sobie pewnego mężczyznę, którego spotkała w szpitalu w Ochojcu. Miał założone protezy na obu nogach, z pomocą syna chodził o kulach. – Gdy zobaczył męża, powiedział, że jak ma jedną protezę to będzie jeszcze nawet biegał. I prawie się sprawdziło – śmieje się. Mówi, że po amputacji nogi, mając lepszą protezę można, co prawda z pewnymi ograniczeniami, normalnie żyć. Przekonuje też o tym sam Stefan Operchalski, który w trakcie rozmowy tryska humorem i opowiada śmieszne historie. – Życie zmienia się po takiej operacji, ale szczerze mówiąc, to było wybawienie. Narzekać nie mogę – podkreśla.

Bez jednej kończyny żyje też 53-letni Tadeusz Przewoźnik z Frydka. On jednak nie ma ręki i to od urodzenia. Jak mówi, nie spotkał się nigdy z przykrościami ze strony innych osób z tego powodu, a i sam przyzwyczaił się do takiej sytuacji. Na tyle, że mając jako nastolatek założoną protezę, bardzo mu ona przeszkadzała. – Bez jednej ręki można robić wszystko, z wyjątkiem dwóch rzeczy: wiązania krawatu oraz butów. Ale krawaty wiąże mi sąsiad, a buty kupuję na gumce – zauważa. Potrafi obierać ziemniaki, gotować, ubrać się, sprzątać, myć podłogi, okna, zrobić pranie, i to



Stefan Operchalski pokazuje nogę i protezę. – Amputacja była koniecznością i jednocześnie wybawieniem – podkreśla jego żona.

racznie. Podkreśla jednak, że jemu jest o tyle łatwiej, że nigdy nie miał drugiej ręki. – Mimo wszystko można nauczyć się tych czynności – przekonuje. Brak ręki nie przeszkadzał mu w karierze zawodowej – pełnił przez dwie kadencje funkcję sołtysa sołectwa Frydek, przez 16 lat był radnym, ostatni raz w 2006 r. Pracował jako magazynier, inspektor BHP, na przełomie lat 70. i 80. był przewodniczącym Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Katowicach. Obecnie jest bezrobotny. – Firma, w której pracowałem została rozwiązana i nie ma innych ofert – mówi. Ma grupę inwalidzką i starał

się o rentę, ale otrzymał odpowiedź, że skoro wcześniej pracował, to teraz też może.

Brak kończyny Tadeuszowi Przewoźnikowi nie przeszkadza. – Człowiek bez kończyny może żyć samodzielnie, bez żadnego problemu – podkreśla. Podobnie uważa Teresa Operchalska. Oboje zmagają się z trudami życia codziennego, jednak nie narzekają na los – swój i bliskich. – Nie przeszkadza mi nawet to, że raczej nie pojedziemy z mężem nad morze czy w góry. Jestem szczęśliwa, że potrafi tak dużo czynności wykonać bez pomocy innych – mówi pani Teresa.

Paweł Komraus

Wynalazek pszczyńskiego podbija świat?

>> **PSZCZYNA.** Ma 60 lat i głowę pełną pomysłów. Właśnie wynalazł system, który chroni przed wypadkiem w chwili nagłego przebiecia koła w samochodzie.

Skąd pomysł na taki wynalazek? Aleksander Kapica z Pszczyny mówi, że wpływ na to miały dwa zdarzenia, jakich doświadczył. – W latach 80. jechaliśmy z kolegą Syreną R20, w której nastąpił wystrzał opony w prawym przednim kole, co spowodowało nagły skręt kół. Kierowca nie potrafił utrzymać kierownicy, chcąc doprowadzić ją do kierunku przeciwnego. Mocowaliśmy się z nią i w końcu ją przekroczyliśmy, ale samochód pojechał w drugą stronę. Mieliśmy szczęście, że nie jechał wtedy w pobliżu żaden inny samochód – relacjonuje. Do podobnej sytuacji doszło kilka lat później, ale przebiecie było małe. Chcąc zjechać, by wymienić koło nie udało mu się dobrze wykonać manewru, co spowodowało poważny podjazd oraz wywrócenie. Już wtedy Aleksander Kapica zaczął myśleć nad systemem, który zapobiegłby takiej sytuacji.

Celem jego wynalazku jest zabezpieczenie kierowcy, pasażerów i samego pojazdu przed skutkami przebiecia opony – nagłej lub powolnego ubytku powietrza. – Obecne rozwiązania nie gwarantują stuprocentowego bezpieczeństwa w tym zakresie – mówi. Na czym polega pomysł mieszkańca Pszczyny? Na przednich kołach zamontowano czujniki. W momencie nagłego spadku ciśnienia (czyli przebiecia opony) za pomocą sygnału

radiowego czujnik przekazuje impuls do silownika zacisku, który zamontowany został na tarczy na wale kierownicy. Dzięki temu układ kierowniczy natychmiast się blokuje, co przeciwdziała ścignięciu pojazdu na jedną ze stron – system utrzymuje pierwotny kierunek jazdy. Jednocześnie następuje wyłączenie się silnika, załączenie hamulca nożnego oraz świateł awaryjnych. – Jest to w taki sposób skonstruowane, gdyż w momencie przebiecia opony kierowcy z reguły wpadają w panikę i nie wiedzą, co robić. Elektronika wykonana za nich podstawowe czynności – przekonuje Kapica. Czy jednak system nie okaże się szkodliwy, jeśli do przebiecia dojdzie na zakręcie? – Działa on po predkości manewrowej lub przed nią. Predkość manewrowa to taka predkość, w której dokonujemy nawracania, zawracania, wymijania, itp. Wtedy system blokowania nie działa. Przy małych predkościach kierowca jest zdolny do zadziałania, jeśli złapie gumę – mówi wynalazca. System można wyłączyć za pomocą specjalnego wyłącznika. Aleksander Kapica zastosował go we Fiacie 126p, który był przeznaczony na złom. Jak mówi, jego wynalazek jest tani i prosty w wykonaniu, mało awaryjny i przede wszystkim całkowicie spełnia swoją rolę.



Aleksander Kapica podkreśla, że jego system skutecznie zabezpiecza przed następstwami nagłego przebiecia opony

To jednak nie jedyne dzieło, którego pomysłodawcą i twórcą jest mieszkaniec Pszczyny. – Często nawet doświadczonym kierowcom zdarza się, że podczas jazdy trzymają kierownicę tylko jedną ręką, drugą na przykład rozmawiając przez telefon. Może wtedy wbrew woli kierowcy nastąpić skręt o ciężar dłoni – zauważa. A to przy większych predkościach może skończyć się tragicznie. Wykorzystując ten sam hamulec bezpieczeństwa układu kierowniczego do tego, by zapobiec takim wypadkom, Aleksander Kapica skonstruował specjalną kierownicę. Na jej kole zamontował mikrotyki. Jeśli trzymamy kierownicę oboma rękami, to je naciskamy i dlatego są wyłączone. Jeśli jedną ręką lub obie odłożymy to wtedy hamulec lekko blokuje kierownicę, która staje się mniej podatna na niekontrolowane ruchy.

Aleksander Kapica interesuje się nie tylko elektrotechniką, ale również fizyką, chemią, prowadził badania z zakresu pozyskiwania nośników energetycznych. Posiada także astronomię, historię i sztukę. Swoje wynalazki przedstawiał w telewizji, a także w szkołach. Z zawodu jest elektrykiem, ale wykształcenie nie jest dla niego najważniejsze. – Zawsze powtarzam, że nie ważne to, co jest przed nazwiskiem, a to, co jest w głowie – przyznaje. Swoją wynalazkę Kapica zarejestrował już w Urzędzie Patentowym, teraz próbuje nim zainteresować duże koncerny i czeka na patent. – Nadaje się on do wszystkich typów samochodów – osobowych, ciężarowych, tirów, autobusów. Ten system ratuje życie, zdrowie, a także majątek, bo samochód czy towary, które nimi przewożymy są majątkiem – przekonuje.

Paweł Komraus

Bezpłatny dodatek „Gazety Pszczyńskiej” nr 24/2010



Życzą sobie...

Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to czas, gdy składamy sobie życzenia. Zapytaliśmy osoby związane ze sportem, czego one by sobie życzyły i co chciałyby znaleźć pod choinką.

PIOTR DĄBKOWSKI (trener LKS-u Frydek): Myślę, że zarówno dla siebie jak i dla drużyny LKS Frydek życzyłbym sobie kilka cennych zwycięstw w rundzie wiosennej, a pod choinką klubową chciałbym zobaczyć kilku nowych, ambitnych zawodników. A tak naprawdę to przede wszystkim nadal dobrego klimatu, który tworzą zarówno zawodnicy jak i sztab klubu.

MACIEJ STIEBER (dyrektor Powiatowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pszczynie, radny miejski): Pod choinką chciałbym znaleźć środki finansowe na modernizację Stadionu Miejskiego, aby był obiektem piłkarsko-lekkoatletycznym z prawdziwego zdarzenia i jakieś lekarstwo na sinicę, bo to zmore Ośrodka Sportów Wodnych w Łące. Dla siebie chciałbym nowe kolano, bo moje się rozspalało.

DAMIAN WIECZOREK (trener grup młodzieżowych Czarnych Piasek): Jeżeli chodzi o sport młodzieżowy w Piasku to na pewno jedno z marzeń się spełniło, bo doczekaliśmy się „Orlika”, na którym w sposób prawidłowy szkolić można najmłodszych adeptów piłki nożnej. Wcześniej było z tym różnie. Najlepszym prezentem dla sportu młodzieżowego w Piasku byłoby wzbogacenie bazy sportowej w sprzęt do nauki techniki użytkowej, m.in. w większą ilość piłek, drabinek koordynacyjnych, mur do ćwiczenia rzutów wolnych oraz stworzenie grup młodzieżowych tak, by była zachowana ciągłość szkolenia. Dla mnie wspaniałym prezentem byłoby osiągnięcie równie dobrego lub lepszego wyniku sportowego w rundzie wiosennej z moimi podopiecznymi oraz powrót do całkowitej sprawności po operacji kolana.

WOJCIECH CZMOK (bramkarz Sokoła Wola): Życzyłbym sobie dużo zdrowia dla mojej całej drużyny oraz dużo szczęścia z moją kochaną dziewczyną Pauliną. A mojej drużynie życzę jeszcze lepszej rundy wiosennej niż tej na jesień.

MARCIN BIENIOSZEK (nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Pszczynie): Prezentem będzie miejsce na podium jednej z naszych szkolnych reprezentacji w ogólnej klasyfikacji współzawodnictwa szkół. A dla siebie prezent już mam – pod choinką znajdę nowe buciki do grania w piłkę na hali. Właściwie to już w nich gram, ale przed Wigilią muszę je podłożyć pod choinkę – że niby niespodzianka.



MATEUSZ ŻYMAŃCZYK (pływak Gilusa Gilowice): Chciałbym, żeby święta cała nasza rodzina spędziła razem. Dla mnie przydałby się nowy sprzęt do treningu – dres, slipy, okulary, odżywka, bidon, może nowy strój startowy – skóra. Jeśli chodzi o zawody to moim celem jest tytuł Zimowego i Letniego Mistrza Polski. Chciałbym jak najlepiej wypaść na rocznikowych Mistrzostwach Polski, by dostać się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego we Wrocławiu. A największym marzeniem na przyszły rok jest reprezentowanie kraju i pływanie z orzełkiem na piersi.

ALEKSANDER FREJOWSKI (arbitr piłkarski w Podokręgu Tychy): Dla sędziów naszego Podokręgu chciałbym awansów, by mogli sędziować coraz wyżej. Przydałoby się także więcej zrozumienia ze strony kibiców, bo z tym jest różnie. Dla siebie chciałbym bilet lotniczy do Tybetu. Planuję podróż w lipcu i sierpniu, by poszukać innej strony siebie. Urlop mam już zarezerwowany i jak nic się nie stanie to na trzy, cztery tygodnie uda mi się wyjechać.

Zebrał: Michał Pawlak



E-Citizen podstawą rozwoju regionalnego Śląska

W dniu 31 grudnia 2010 roku Stowarzyszenie Centrum Integracji i Rozwoju Regionalnego kończy realizację Projektu „E-Citizen podstawą rozwoju regionalnego Śląska”. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Z udziału w Projekcie – ze szkoleń komputerowych skorzystało łącznie 90 osób pracujących. Uczestniczyli oni w szkoleniu „Profesjonalne zastosowanie Internetu” kończącym się certyfikowanym egzaminem ECDL w module „e-Citizen”, podwyższającym należyte umiejętności. Na pięćdziesięciu uczestników czterdziestu dziewięć osób ukończyło szkolenia i zdało egzamin ECDL w module „e-Citizen” – co jest sukcesem w Projekcie, który zakładał, że szkolenia ukończy co najmniej 45 osób.

W opinii uczestników udział w Projekcie zapewnił im podniesienie umiejętności obsługi komputera co wpłynęło na poprawę efektywności w pracy, a nawet przydział nowych obowiązków służbowych np. w zakresie obsługi elektronicznej klienta czy aktualizacji stron internetowych firmy.

W ankiecie kończącej szkolenia uczestnicy stwierdzili, że należyte umiejętności zwiększają szanse na awans zawodowy.

Należyte zasługują liczba kobiet biorących udział w projekcie, co przełamuje mit, że informatyka i obsługa komputera to domena mężczyzn. Uczestniczki podkreśliły, że w obecnych czasach bez umiejętności wykorzystania Internetu jako źródła wiedzy, informacji czy narzędzia do kontaktu z instytucjami publicznymi nie tylko stoimy w miejscu, ale wręcz się cofamy w rozwoju.

Projekt E-Citizen podstawą rozwoju regionalnego Śląska realizowany był pod nadzorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach jako Instytucji Pośredniczącej we wdrażaniu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie Śląskim.

Więcej informacji www.e-citizen.pl

Kierownik Projektu: Piotr Falus

NUMER PROJEKTU: POKL.08.01.01-24-265/08

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Zamów Wodę Borucin już dzisiaj!

To co pijesz ma wpływ na Twoje zdrowie!

Tel: 723 184 643



Ze starostą i burmistrzem o sporcie

W wyborach samorządowych zdobyli największe poparcie. Zapytaliśmy starostę Pawła Sadzę oraz burmistrza Dariusza Skrobola, co planują, by sport i rekreacja w mieście i powiecie się rozwijały.

W listopadowych wyborach samorządowych, startując z listy Platformy Obywatelskiej Paweł Sadza otrzymał ponad tysiąc głosów w swoim okręgu. Kilka dni później podczas pierwszego posiedzenia rady powiatu został wybrany starostą pszczyńskim. Jeden z najmłodszych starostów w Polsce opowiada o sobie i o planach związanych ze sportem i rekreacją w naszym powiecie.

Dariusz Skrobol wygrał pierwszą turę głosowania na burmistrza Pszczyny i dostał się do drugiej. Tu zmierzył się z Mirosławem Krausem. Różnica była niewielka, ale Skrobol, miłośnik nurkowania, turystyki i strzelectwa, wygrał i po ślubowaniu został burmistrzem Pszczyny.

Zapytaliśmy obu panów o sprawy sportu i rekreacji. Chcieliśmy dowiedzieć się, co zamierzają zrobić w czteroletniej kadencji, by sport i turystyka w powiecie i gminie Pszczyna stały na coraz wyższym poziomie.

Starosta o sportowej pasji

- Uwielbiam piłkę nożną, nie tylko przed telewizorem. Jestem członkiem klubu ATS Orły Mirosława K. I od wielu lat w gronie znajomych kolegów gramy między sobą. Mam nadzieję, że po wyborze na stanowisko starosty tego czasu mi wystarczy i uda się od czasu do czasu pokopać piłkę – opowiada o swojej sportowej pasji Paweł Sadza.

Starosta o priorytach i PKKS-ie Pszczyna

- Chciałbym pomóc wszystkim organizacjom sportowym działającym na terenie Pszczyny. Muszę rozstrząsać sprawę, bo nie chciałbym czynić jakichś drastycznych kroków, ale na pewno jakieś zmiany są potrzebne. Mam nadzieję, że będą to zmiany na lepsze. Jestem po spotkaniu z panem Józefem Tetlą, byłym starostą, oraz zarządem siatkarskiego klubu PKKS Pszczyna. Poprosiłem go, by nadal pełnił funkcję prezesa klubu, bowiem to on ma najszerszy ogląd i znajomość, jeśli chodzi o PKKS, a nie ukrywam, że od tego zależy ewentualne pozyskiwanie sponsorów. Ja muszę ludzi jeszcze poznać, by prosić ich o wsparcie dla klubu pierwszoligowego. Pan Józef Tetla jest nieoceniony dla PKKS-u i nie wyobrażam sobie, aby zarząd funkcjonował bez jego osoby. Jeśli chodzi o wsparcie dla PKKS-u to nic się nie zmienia – klub może na nie liczyć – zapowiada starosta.

Starosta o wsparciu dla Iskry Pszczyna

- Absolutnie tak. Chcemy wspierać Iskry, mimo tego, że jest to miejski klub sportowy. Jestem w pełni za tym, by jeden klub piłkarski z terenu gminy czy powiatu był bardzo silny. Oczywiście nie zapominam o innych mocnych klubach piłkarskich, np. w Suszcu czy Pawłowicach. Jeśli chodzi o Iskry to jestem otwarty na wszelką pomoc. Póki co, będziemy wspierać Iskry organizacyjnie, a jeśli pojawią się takie możliwości to również finansowo – obiecuje Paweł Sadza.

Starosta o turystyce w powiecie

- To kwestia nacisku na to, że Pszczyna to „zielone płuca” Śląska. Pszczyna jest powszechnie znana, zarówno jako powiat, jak i miejscowość turystyczna. Mam pełną świadomość, że turystyka jest już dość dobrze rozwinięta, ale trzeba zwrócić uwagę, że najważniejsze w mojej opinii będą potrzeby mieszkańców. Przekłada się to również na rozwój turystyki, bo gdy zaczniemy remontować drogi i one będą lepsze oraz poruszanie po samym mieście, będzie to miało także odzwierciedlenie w życiu turystycznym miasta. Żywię nadzieję, że te drobne elementy, które my będziemy wspierać podniosą również atrakcyjność turystyczną miasta – mówi starosta pszczyński.

Burmistrz o dotacjach dla klubów

- Piłki nożnej bezpośrednio w moim życiu nie było, ale jest dla mnie bardzo istotna, jak

każdy element sportu. Proszę się nie obawiać – sposób finansowania piłki nożnej i klubów sportowych będzie co najmniej taki, jak do tej pory. Dodatkowo zamierzam powołać radę sportu przy burmistrzu, która przeanalizuje dokładnie sposoby dofinansowania klubów i spróbuje znaleźć lepsze rozwiązanie. Teraz często kluby piłkarskie mają pretensje, że nie otrzymują odpowiedniej ilości środków. Ta zasada, którą przyjęliśmy odnośnie dofinansowania sportu dzieci i młodzieży jest bardzo dobra, ale można ją poprawić. W latach następnych nie zmniejszamy kwoty dofinansowania, które kluby otrzymywały w ramach „Tworzenia możliwości dzieciom i młodzieży spędzania wolnego czasu poprzez uprawianie sportu, udział w imprezach rekreacyjno-sportowych”. Nie wlicza się do tego oczywiście utrzymania obiektów sportowych. Te środki nie wchodziły w skład tej dotacji. W I lub II kwartale 2011 r. zamierzam zorganizować otwartą debatę na temat sportu.

Burmistrz o jednym, silnym klubie piłkarskim

- W ubiegłych latach były próby połączenia sił klubów piłkarskich z naszej gminy. Jest to jednak bardzo trudny temat, bo każdy ma swoje ambicje, każdy chce być najlepszy. To, który jest najsilniejszy możemy ocenić tylko po sukcesach sportowych i miejscu w tabeli. Możemy jednak spojrzeć na wielkość klubu, a tu Iskra Pszczyna wydaje się być największym i dominującym klubem. Chciałbym jednak, żeby między klubami panowała zdrowa rywalizacja. Z naszej strony dotowanie i rozliczanie będzie się odbywało na zdrowych zasadach. Cieszę się, że mamy tyle klubów sportowych, choć doskonale zdaję sobie sprawę, że tych klubów jest bardzo dużo i grosz musimy obracać w każdą stronę.

Burmistrz o rozliczaniu dotacji dla klubów

- W zeszłym roku uruchomiliśmy procedurę sprawdzania klubów odnośnie grup młodzieżowych, na które dostawały dotację. Komisja jeździła i sprawdzała czy dzieci rzeczywiście trenują. Stąd niektóre dotacje po prostu nie pojawiły się tam, gdzie ta młodzież nie trenowała. Działalność tej komisji będzie kontynuowana. Zaproszę tu do współpracy nowych radnych, którzy będą chcieli działać w sporcie. Zdać sobie sprawę, że dotacja z Urzędu Miejskiego wystarcza wielu klubom na połowę lub mniej możliwości działalności klubu, a gdyby nie sponsorzy to te kluby tak naprawdę by nie działały.

Burmistrz o remoncie stadionu miejskiego

- W moim wyborczym programie znalazł się remont stadionu miejskiego. Jest on niezbędny. Będziemy szukać środków na ten cel, ale będziemy to robić etapami. Remont stadionu to oczywiście nie tylko sama płyta boiska, ale i renowacja budynku, która od pewnego czasu jest dokonywana. Dodatkowo zrobiliśmy remont trybun, które były w fatalnym stanie. Nie będziemy tu preferować żadnej grupy, bo celem jest przygotowanie tego obiektu nie tylko dla piłkarzy, ale i dla lekkoatletów. Ta część właśnie jest w najgorszym stanie. Lekkoatletów w Pszczynie jest co najmniej tyle, co piłkarzy i też osiągają sukcesy. Szukamy pieniędzy, by zrobić nową bieżnię, bo jest w złym stanie. W chwili obecnej nie mamy jeszcze analizy tego, co potrzeba zrobić najszybciej, ale będziemy się starać wykonywać te zadania fragmentarycznie. Jeśli chodzi o halę MORIS-u to nie jest ona w najgorszym stanie. Na pewno nie przestanie ona istnieć z powodu remontu Stajni Książęcych. Ona pełni funkcję uzupełniającą od kiedy powstała hala POSIR-u. Wiadomo, że nie możemy sobie pozwolić na trybuny, bo zwyczajnie nie ma na nie miejsca, ale na pewno hala będzie pełnić rolę rezerwową w Pszczynie.

Wystuchał: Michał Pawlak



Paweł Sadza, starosta pszczyński, ma nadzieję na rozwój sportu w powiecie pszczyńskim za jego kadencji.



Dariusz Skrobol z pucharem za pierwsze miejsce w piłkarskich Mistrzostwach Polski Samorządowców 2010.

Twierdza „Pszczyna” zdobyta

Po wyjazdowej wygranej ze Spartą Warszawa siatkarki z Pszczyny miały na swoim koncie 20 punktów, czyli tyle samo co 2. i 3. zespół w tabeli. Dwie porażki pszczyńsianek zepchnęły PLKS Pszczyna na 7. miejsce w klasyfikacji.

Pierwsza runda fazy zasadniczej zakończyła się dla pszczyńsianek wymiennie. Podopieczne trenera Jarosława Bodysa wygrały 3:0 (25:15, 25:20, 25:20) w Warszawie ze Spartą. PLKS miał na swoim koncie 20 punktów i zajmował 4. miejsce. Tyle samo punktów w 11 spotkaniach zdobywały również drugi w tabeli Piecobiogaz Murowana Goślina oraz trzecia – Silesia Volley Myslowice/Chorzów. Dwa spotkania rundy rewanżowej, które pszczyńsianki już zdążyły rozegrać zakończyły się porażkami.

Najpierw w hali POSIR-u został rozegrany mecz na szczycie. PLKS mierzył się z Piecobiogazem. – Naszym cichym celem jest awans. Początek sezonu mieliśmy trudny i teraz walczymy o każdy punkt, bo chcemy wszystko wygrać – mówiła Magdalena Fedorow, środkowa beniaminka I ligi. Zwykłą formę zespół z Murowanej Gośliny pokazał w Pszczynie. Wygrał 3:1 (29:27, 23:25, 25:17, 25:16), a dla zawodniczek z Pszczyny była to pierwsza porażka w tym sezonie na własnym parkiecie. Nie wiadomo jednak jak by ten mecz się potoczył, gdyby nie kontrowersyjna decyzja sędziego w trzecim secie. Przy stanie 16:15 dla przyjezdnych nie odgwiżdżał podwójnego zagrania Olii Ōwczynnikowej i za chwilę punkt zdobył Piecobiogaz. Pszczyńsianki protestowały, a sędzia... żółtą kartką ukarał szkoleniowca gospodyni, co oznaczało kolejny punkt dla przyjezdnych. Załamane pszczyńsianki nie były w stanie nawiązać już skutecznej walki, mimo że po



Marlena Mieszała (z prawej) rozmawia z trenerem Jarosławem Bodysą (z lewej) na kortie tenisowym.

dwa setach grały jak równy z równym i w setach było 1:1. – Faktycznie przez 2,5 seta grałyśmy bardzo fajnie. Wszystko zaczęło się od żółtej kartki dla nas, którą pan sędzia nie wiem za co pokazał. Może za to, że pokazywałyśmy, że rywalek zrobiła podwójne odbicie? W przerwie pomiędzy trzecim a czwartym setem obiecywałyśmy sobie, że na następny set wychodzimy optymistycznie nastawione, z wiarą, że wygramy. Nie udało nam się. W pewnym momencie rywalek nam ośko-

czyły, a potem przewaga była już taka, że się po prostu poddałyśmy – mówiła po spotkaniu Aleksandra Szafranek, środkowa PLKS-u. Ostatni ligowy mecz w 2010 roku PLKS rozgrywał w Krakowie z Eliteskami Skwą AZS UEK – tą samą drużyną, z którą dwa tygodnie temu PLKS wygrał 3:2 (27:25, 25:16, 16:25, 23:25, 15:13) w rewanżowym meczu Pucharu Polski. Niestety wcześniej pod Wawelem krakowianki zwyciężyły 3:1 i to one awansowały do kolejnej rundy

Pucharu Polski. Spotkanie ligowe zakończyło się bardzo źle. PLKS przegrał 0:3 (19:25, 16:25, 21:25). – Nie ma co ukrywać, że nie zagraliśmy dobrego meczu. Uważam, że nie pokazaliśmy nawet 70% naszych możliwości. Dwa pierwsze sety graliśmy słabo, ale mogliśmy się pokusić o wygranie jednego seta. W trzeciej części prowadziliśmy, ale jedna decyzja sędziowska znowu wywołała kontrowersję. Oczywiście to była tylko jedna piłka, która nie zadecydowała o wyniku, bo Kraków wygrał w trzecim secie z nami czterema punktami, ale dziewczyny widzą co się dzieje na boisku i ma to wpływ na ich postawę – relacjonował Jarosław Bodys. – To była nasza druga porażka z rzędu, co komplikuje naszą sytuację w tabeli, bo jest w niej bardzo ciasno. Spróbujemy odrobić straty w następnych meczach – zakończył szkoleniowiec PLKS-u.

Po Nowym Roku PLKS wznowi rozgrywki 8 stycznia. Tego dnia o godzinie 18.00 w hali POSIR zostanie rozegrany ligowy mecz z Politechniką Śląską, Gliwice.

Radostaw Jeleni

Sportowy ekspres

Nauka jazdy na łyżwach

Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu w Pszczynie informuje, że w każdą sobotę i niedzielę na pszczyńskim lodowisku odbywać się będą bezpłatne lekcje nauki jazdy dla dzieci. Zajęcia odbywać się będą o 9:00 (dla maluchów) i 10:00 (grupa starsza). Udział jest bezpłatny.

Trzecia, mimo kontuzji

Kamila Nowak zajęła trzecie miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym serii 2 do lat 12. Był to pierwszy występ tenisistki z Piasku w sezonie halowym. Zawody odbywały się na kortach warszawskiego Tie-Breaka. Na liście startowej były 32 nazwiska zawodniczek, w tym z samej czołówki list rankingowych Polskiego Związku Tenisa. Kamila zmagała się z kontuzją stopy, ale przegrała dopiero w półfinale, gdzie lepsza okazała się rozstawiona z numerem 1 Anna Hertel z Legii Warszawa. Tenistka z Piasku tym razem nie wystąpiła w grze podwójnej.

Rodzinnie w badmintonie

Do rywalizacji zgłosiło się 16 rodzinnych par. Dzieci grały między sobą, rodzice między sobą, a ostatni punkt można było zdobyć w grze mieszanej rodzic plus dziecko. Wśród „częściej grających rodziców” najlepiej spisali się Lukasz i Wojciech Brudkowie. W grupie „początkujących rodziców” zwycięstwo odniosła rodzina Ostrowskich. W grupie „mieszanej” pierwsze miejsce przypadło Katarzynie Sęk i Marcie Klepek.

Dobre miejsca badmintonistów

Paweł Pietryja w parze z Przemysławem Urbanem dotarli do finału gry podwójnej w Krajowym Turnieju Seniorów w badmintonie. Ulegli w nim zawodnikom reprezentacji Polski seniorów – Adrianowi Dzięciołowi i Michałowi Rogalskiemu. Świetne piąte miejsce w grze pojedynczej zajął Robert Czernob. Młodzi zawodnicy Pleszadu Pszczyna rywalizowali w Pszczynie w II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym. Wśród młodzieńców drugie miejsce zajęła Marta Klepek. Na piątym miejscu uplasowała się Aleksandra Wyrobek. Wśród młodzików na piątym miejscu znaleźli się Tomasz Klepek i Alan Ostrowski. Wśród juniorek młodszych drugą była Kornelia Marczak, a rywalizację juniorów młodszych wygrał Jakub Baborski.

Zagraj w turniejach siatkówki i futsalu w Suszczu

Okres między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem nie musi być nudny. W Suszczu w tym czasie odbędzie się kilka turniejów sportowych dla młodzieży. Na pierwszy ogień pójdzie Młodzieżowy Turniej Piłki Siatkowej, który rozpocznie się 27 grudnia w poniedziałek i potrwa dwa dni. W środę, 29 grudnia, od godziny 9:00 odbędzie się Młodzieżowy Turniej Futsalu. Oba turnieje przeznaczone są dla młodzieży uczącej się w wieku 15–24. 30 grudnia 2010 odbędzie się natomiast siatkarska impreza z okazji 5-lecia TS Suszec. W programie są turnieje siatkarskie, mecze pokazowe, atrakcje dla kibiców. Imprezę organizuje TS Suszec, a potrwa ona od godziny 9:00 do 21:00. Zapisy są przyjmowane pod adresem mk@hala-suszec.pl do 23 grudnia. Więcej szczegółów – www.hala-suszec.pl

Mieszała odeszła

Po wyjazdowej wygranej 3:0 nad Spartą Warszawa kibiców pszczyńskich obiegła zaskakująca informacja – z PLKS-u odeszła Marlena Mieszała, najbardziej utytułowana zawodniczka naszej drużyny. Na kilka dni przed końcem obozu transferowego popularna „Mania” przeniosła się do II-ligowej Jedynki Aleksandrów Łódźki, w której zadebiutowała równo tydzień po ostatnim meczu w barwach PLKS-u. Zarząd w oficjalnie wydanym oświadczeniu informował kibiców, że „kontrakt rozwiązany został na prośbę Marleny Mieszały za porozumieniem stron”.

Turniej przed Sylwestrem

Mimo że siatkarki PLKS-u Pszczyna zakończyły już rozgrywki ligowe, nie kończą jeszcze grania w 2010 roku. 29 i 30 grudnia będą rywalizować w Noworocznym Turnieju Siatkówki o Puchar Starosty Pszczyńskiego. Zawody odbędą się w halach: „Goczuś” w Goczałkowicach-Zdroju (29 grudnia) i POSIR w Pszczynie (30 grudnia). Oprócz pszczyńsianek planowany jest udział także Silesii Volley Myslowice/Chorzów (I liga), Legionovii Legionowo (II liga) oraz przedstawicieli czeskiej Ekstraligi: Sokol Frydek Místek i TJ Mitter Ostrava. Szczegółowy harmonogram gier podany zostanie w serwisie internetowym siatkarek www.plkspszczyna.pl po potwierdzeniu udziału przez wszystkie drużyny.

Podsumowali współzawodnictwo szkolne

Tradycyjnie pod koniec roku w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie odbyło się podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół ponadgimnazjalnych.

W połowie grudnia aula liceum po raz kolejny była miejscem, gdzie uhonorowano najlepszych sportowców ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu pszczyńskiego za rok szkolny 2009/10. Uhonorowano także najlepsze drużyny w XI Spartakiadzie Lekkoatletycznej. Wśród dziewcząt triumfowały tu licealistki z

„Chrobrego”, przed uczennicami Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Pszczynie i III Liceum Ogólnokształcącego w Pszczynie. Wśród chłopców triumfowali lekkoatleci z „Chrobrego”, którzy okazali się lepsi od III Liceum Ogólnokształcącego w Pszczynie i Zespołu Szkół Ekonomicznych w Pszczynie.

Sportową rywalizację szkół w roku szkolnym 2009/2010 w kategorii dziewcząt wygrało III Liceum Ogólnokształcące w Pszczynie (111 punktów). Dalej uplasowało się I LO im. B. Chrobrego w Pszczynie (109 punktów) oraz PZS nr 2 im. K. Miarki w Pszczynie (105 punktów). Kolejne lokaty zajęły: Zespół Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach (77), Liceum Ogólnokształcące w Gliwicach (76), Zespół Szkół Ekonomicznych w Pszczynie (73), Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli (22) oraz Zespół Szkół w Woli (9).

Wśród chłopców najlepsi byli licealiści z Chrobrego (119 punktów) przed III LO z Pszczyny

(107) i PZS nr 2 z Pszczyny (88 punktów). Dalsze miejsca zajęli: ZSE z Pszczyny (85), ZSO z Pawłowic (76), LO Gilowice (66), PZS nr 1 w Pszczynie – (62), ZSZIO z Woli (51) i ZSZ w Pszczynie (43).

Po podsumowaniu obu klasyfikacji triumfowało I LO im. B. Chrobrego, które wyprzedziło III LO z Pszczyny oraz PZS nr 2 w Pszczynie. Najlepsze drużyny z rąk starosty Pawła Sadzy, dyrektorki ZSZIO w Woli Ewy Bazylewicz, wicedyrektora PZS nr 1 w Pszczynie Stefana Gabrielińczyka oraz nauczycieli wychowania fizycznego Marka Czerwińskiego, Jana Kołoczka, Marka Nierzęda i Marcina Wyrobka odebrały pamiątkowe puchary i dyplomy.

(mpm)

Pszczyna podzielona, ale górą

W III Klubowych Mistrzostwach Powiatu Pszczyńskiego w Futsalu dla żaków i trampkarzy triumfowały trzy różne zespoły, ale wszystkie z Pszczyny.

Wśród żaków najlepsza była drużyna UKS Centrum Pszczyna z rocznika 2000, rywalizację trampkarzy młodszych wygrała Iskra Pszczyna, a trampkarzy starszych Orły Mirosława K. - Nie służy to chyba sportowi młodzieżowemu w naszej gminie, ale proszę powiedzieć to ludziom w klubach ze wsi. My uznaliśmy, że mimo wszystko robimy dalej swoje, bo mamy warunki, żeby tę młodzież szkolić u nas - mówi Sebastian Kamiński, trener trampkarzy starszych w Orłach Mirosława K.

Jego drużyna nie miała jednak łatwego zadania w finałowej rywalizacji. Wprawdzie pokonała w pierwszym spotkaniu UKS Suszec 3:0, to w kolejnym spotkaniu zremisowała bezbramkowo z LKS-em Studzienice. - Trochę nas zaskoczył ten Suszec, bo zagrali słabiej. Wcześniej bałem się pierwszej drużyny Iskry, ale ci nie awansowali. Zdecydowanie najsilniejszym naszym rywalem był LKS Studzienice - twierdzi Kamiński. Orły właśnie ze Studzienicami stoczyły korespondencyjny pojedynek o mistrzostwo. Decydowały bramki - w ostatnim spotkaniu, w

k którym Studzienice grały z Suszczem, ci pierwsi musieli zdobyć sześć goli. Udało się tylko trzy, ale Łukasz Grzechnik, trener drużyny ze Studzienic był zadowolony. - Chcieliśmy wygrać, ale z drugiego miejsca też się bardzo cieszymy, bo w tym finałowym turnieju nie przegraliśmy. Orły, jak zawsze, zagrały dobrze i na swoim poziomie. Trochę zaskoczył UKS Suszec, bo myślałem, że będzie grał nieco lepiej. Moim zdaniem faworyta jednak nie było w tej grupie - mówi trener Grzechnik. Co warto zauważyć - LKS Studzienice jako jedyny klub wprowadził do finałów we wszystkich kategoriach swoją drużynę. Prymatu nie udało się wywalczyć w żadnej, ale praca z młodzieżą w Studzienicach, jak widać, jest wzorowa. Kluczem jest dobra atmosfera. - Jesteśmy bardzo zgrani, panuje dobry klimat. Wszyscy się cieszymy, że możemy trenować w LKS-ie. W szatni przed meczem trener powiedział nam, żebyśmy grali swoje, pressingiem. Jesteśmy zadowoleni, bo zagraliśmy dobry turniej, nie popełniliśmy wiele błędów - mówi kapitan drużyny trampkarzy starszych, Michał Pyrek.

Sporymi emocjami zakończyła się rywalizacja wśród trampkarzy młodszych. Tu o pierwsze miejsce rywalizowały drużyny Iskry 1 Pszczyna oraz LKS-u Łąka. Przed ostatnią serią spotkań obie miały po cztery punkty na koncie. Łączenie grały z drugą drużyną Iskry i ten mecz przebiegł do historii mistrzostw. Jeszcze na 21 sekund przed końcem meczu było 2:2, ale wtedy do siatki trafił „Zieloni”. Pszczynianie grali jednak do końca. Ostatnia akcja meczu przyniosła im gola, który wpadł do siatki równo z syreną oznaczającą koniec spotkania. Sędzia uznał gola na 3:3, ale z tym nie umieli pogodzić się przedstawiciele klubu z Łąki. Na nic zdążyły protesty - gol wpadł do bramki równo z syreną i sędzia nie miał prawa go anulować. Remis łączącym dał tylko płonną nadzieję, bo Iskra 1 łatwo uporała się z LKS-em Studzienice i to pszczynianie wygrali rywalizację w tej kategorii.

O zwycięstwie wśród żaków również decydował ostatni mecz. Spotkali się w nim bezpośredni rywale o pierwsze miejsce na podium



Mecz pomiędzy UKS-em Studzienice a UKS-em Suszec był bardzo zacięty. Trampkarze starsi ze Studzienic wygrali, ale zbyt mało, by zająć pierwsze miejsce.

- UKS Centrum Pszczyna i... UKS Centrum Pszczyna, z tym, że jedna drużyna była oparta na zawodnikach z rocznika 2000, a druga na rok młodszych. Przed ostatnim spotkaniem w lepszej sytuacji byli ci młodszy, którzy pokonali Sokoła Wola i LKS Studzienice. UKS Centrum 2000 uległ wcześniej studzieniczkom i w rywalizacji z młodszymi kolegami ze swojego klubu musiał po prostu wygrać. Udało

się to zrobić - UKS Centrum 2000 wygrał 3:0 i zdobył mistrzostwo powiatu pszczyńskiego w kategorii żaków.

Michał Pawlak

Wyniki meczów w finałach III Klubowych Mistrzostw Powiatu Pszczyńskiego w Futsalu można znaleźć na naszym portalu - Strefa Pszczyńskiego Sportu - sps24.pl

Nie ma Jordana, gorzej z frekwencją

Koszykówka w Polsce prawdziwy boom przeżywała w połowie lat 90. W kosza grali wtedy wszyscy. Teraz jest coraz gorzej, a skutki odczuwa Goczałkowicka Amatorska Liga Koszykówki.

W połowie grudnia zakończyła się 10. edycja Goczałkowickiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Pod względem frekwencji było gorzej niż w poprzednich wydaniach ligi. Do rywalizacji przystąpiło tylko 10 drużyn, z tego jedna nie dotrwała do końca sezonu.

Szósty raz z rzędu w finale Goczałkowickiej Amatorskiej Ligi Koszykówki zmierzyły się Hard-Plast Dobermiany Tychy i FDI Pszczyna (dawni Dexsus Partners). Zmagania finałowe rozpoczęły się jednak

od spotkania o miejsce siódme. W nim zmierzyły się młodzi Sportus Brzeszcze i MaxFlo Crew Pszczyna. Po dwóch kwartach wynik był wyrównany, bo MaxFlo wygrał 34:33. Pierwsza kwarta należała do pszczynian, w drugiej ambitni koszykarze z Brzeszcza złapali kontakt, ale w dwóch kolejnych partiach musieli uznać wyższość rywali.

Pięciosobowy skład nie dał zwycięstwa Funk'n'Soul w meczu o piąte miejsce. Wprawdzie po czątek, tak jak w meczu o miejsce

siódme, był wyrównany, to w trzeciej kwarcie Lafo Team wyraźnie odskoczyło, a w czwartej partii mogło sobie pozwolić na grę punkt za punkt. Po końcowej syrenie Lafo Team cieszyło się z piątego miejsca - wygrało z rywalami 103:88.

Dramatyczny przebieg miała rywalizacja o miejsce trzecie. Po dwóch pierwszych kwartach Zmarowane Talenty przegrywały 13 punktami z Hotelem Babel Brzeszcze i wydawało się, że mecz jest rozstrzygnięty. Nic bardziej mylnego - Talenty wzięły się do gry. Pogoń się udało dzięki niezłej grze Przemysława Mrozka, który trafił aż sześć trójek (w sumie rzucił 36 punktów). Wśród przeciwników wyróżniał się Marcin Żoczek, który zdobył dla Hotelu Babel aż 36 punktów. Kolejny, szczególnie w końcówce, grali jednak nieco słabiej i tyszanle pokonali Hotel pięcioma punktami.

Szósty raz z rzędu w finale ligi zagrały drużyny Hard-Plast Dobermiany Tychy oraz FDI Pszczyna (dawni Dexsus Partners). Dobermiany wygrywały ligę w piątą, szóstą i ósmą edycję, a FDI/Dexsus Partners triumfowało w siódmym i dziewiątym GALK-u. W finale 10. edycji rywalizacja była bardzo zacięta. Pierwszą kwartę FDI nieco przespało - koszykarze z Pszczyny pozwolili rywalom rzucić 20 punktów przy siedmiu swoich. W drugiej partii zegrali już o niebo lepiej, rzucając aż 31 punktów, przy 17 Dobermanów. W połowie



Finał 10. edycji GALK-u pomiędzy FDI Pszczyna (błękitne koszulki) a Hard-Plast Dobermianami Tychy był bardzo emocjonujący. Obie drużyny w finale ligi zagrały szósty raz z rzędu.

mecz FDI wygrywał więc jednym oczkiem i rywalizacja zaczynała się od nowa. Kluczem do zwycięstwa była wyrównana drużyna, a oba zespoły takową posiadają. Trzecią kwartę wygrał jednak zespół z Tychów 18:13 i wynik przed ostatnią

partią brzmiał 55:52 dla Dobermanów. W czwartej części gry FDI było jednak lepsze - pszczynianie zdobyli 19 punktów, a rywale 13 i finał zakończył się rezultatem 71:68 dla FDI Pszczyna.

Michał Pawlak

Marcin Kawecki: chcemy kolejnych edycji

- Zdecydowanie jestem mniej zadowolony niż z poprzednich edycji - mówi organizator ligi, Marcin Kawecki. - Wiąże się to oczywiście z frekwencją, która poleciała na lewo na prawo. Było też mniej kibiców. Zdarzało się, że trybuna hali w Goczałkowicach była wypełniona w 70 procentach, a w tej edycji kibiców na finałach można byłoby policzyć na palcach dwóch rąk. Średnia wieku wśród zawodników to już grubo ponad 30 lat. Brakuje dopływu młodych. Ta dyscyplina nie jest, niestety, wiodącą w naszym kraju. Mieliśmy Mistrzostwa Europy w zeszłym roku, a 90% Polaków w ogóle pewnie o nich nie wiedziało. W telewizji koszykówki nie ma, a jak ktoś chce oglądać to musi kupić dekoder płatnych telewizji. Kiedyś młodzież uciekała z domu - rzuciła się piekarni, coś się zjadło i wychodziło grać w co tylko się dało. Wszędzie montowali kosze, a teraz mimo, że z zapleczem nie jest najgorzej to młodzi wolą siedzieć przed komputerem i telewizorem. Co do finału, w którym szósty raz grali te same drużyny, to nie uważam, aby to było nudne. I w jednej, i drugiej drużynie skład się zmieniał. Dobermiany były osłabione w tym sezonie. Nie zagrali Aleksander Dittmer i Robert Rojek. Dexsus/FDI się wzmocnił i nie stracił nikogo z podstawowego składu. Jest mocny trzon zespołu, ale reszta jest bardzo wyrównana. Skład finału nie był jednak taki oczywisty. FDI toczyło bardzo ciężki bój półfinałowy ze Zmarowanymi Talentami. Czy będzie 11. edycja GALK-u? Ja bardzo bym chciał, żeby była, bo przez 10 sezonów zostawiłbym mnóstwo zdrowia przy tej lidze. Z niczego zrobiliśmy coś. Mamy profesjonalną obsługę - stronę internetową, statystyki, sędziów. W Mistrzostwach Śląska Lig Amatorskich pokazaliśmy, że trzeba się z nami liczyć. Natomiast druga strona medalu jest taka, że nie wiadomo czy będzie dla kogo to organizować. Będziemy się starali utrzymać, ale zdajemy sobie sprawę, że bez dopływu świeżej krwi GALK-u nie będzie, choć będziemy robić wszystko co w naszej mocy, żeby tak się nie stało - kończy Marcin Kawecki.

Zwyczaje i obrzędy zimowe w regionie

Zainteresowanie folklorem i tradycją ludową wydaje się być coraz bardziej powszechne. Chlubimy się odmiennością obyczajów od innych regionów kraju, a nawet wiele zespołów i stowarzyszeń wykorzystując środki unijne podporządkowuje swój program i działalność w celu zachowania piękna kultury ludowej. Coraz częściej zwracamy uwagę na odmienność i oryginalność danej społeczności, starając się wypromować region dzięki tzw. lokalnym produktom.

Adwent

Zima jest najbogatszą w różnorodność obrzędów porą roku. Rozpoczyna się adwentem, który jest ważnym okresem oczekiwania na Boże Narodzenie. Z adwentem związane są również ciekawe zwyczaje pielęgnowane i praktykowane po dzień dzisiejszy. W szczególny sposób starano się przygotować do nadchodzących świąt poprzez okres postów, system zakazów oraz postanowień. Odmawiano sobie wielu przyjemności np. jedzenia słodkiego czy smakołyków, nawet swobodniejsze rozmowy nie były mile widziane, pilnowano również, by nie wykonywać żadnych prac w polu. Obecnie jedną z najsilniejszych tradycji adwentowych jest uczęszczanie przez młodzież oraz osoby starsze na msze roratnie. Zmieniła się jedynie godzina na bardziej dogodną dla wiernych, gdyż wcześniej roraty odbywały się tylko o 6. rano, natomiast dzisiaj Kościół dopuszcza również msze popołudniowe, nawet wieczorne.

W pierwszą niedzielę adwentu zawieszano również pod lampą nad stołem specjalnie upieczone przez domowników wieniec z gałązek świerku lub jodły. Do niego mocowano cztery świeczki symbolizujące cztery niedziele adwentowe. W wigilijny wieczór dopiero po wypaleniu świeczek na tymże wieniec można było zapalić świeczki choinkowe.

Barbórka

4 grudnia ułamywano gałązki czereśni i umieszczano w wodzie. Miała zakwitnąć w dzień Bożego Narodzenia i być symbolem narodzenia Jezusa. Nierzadko gałązki te zabierano do kościoła na pasterkę. Miała wróżyć również pomyślność i dostatni rok dla gospodarzy.

Dzień św. Barbary jest tradycyjnie ważnym świętem całego górniczego stanu. W tym dniu górnicy ubrani w mundury galowe uczestniczyli w uroczystej mszy świętej, po czym odbywały się biesiady, na których wspomniano zmarłych górników i cieszone się kolejnymi pracownikami rokiem. Nierzadko w biesiadach górniczych uczestniczyła cała rodzina górników oraz krewni.

W Barbórkę przestrzegano również zakazu pracy, a nawet kobiety z okolic Skoczowa wstrzymywały się od szycia, aby nie mieć bolesnego klucia podczas śmierci. Z tym dniem związanych jest wiele przysłów szczególnie dotyczących pogody, jaka będzie w Boże Narodzenie. Jednym z najbardziej znanych jest Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie, lub na świętą Barbarkę błoto, będzie zima jak złoto.

Mikołajki

Nie można pominąć i nie opisać zwyczajów w naszym regionie związanych ze świętym Mikołajem. Nierzadko bogate obrzędy można do dziś zaobserwować w Łące. To tutaj w pierwszą niedzielę po 6 grudnia



Jednym z żywych zwyczajów czasu Bożego Narodzenia pozostaje chodzenie po koledze.

wyruszają w wieś bandy mikołajowe, w organizację których zaangażowana jest szczególnie młodzież. Specyficzną ubraną i odwiedzającą domostwa w sołectwie. Każda banda mikołajowa składa się z trzech grup. Pierwszą stanowią trzej święci, czyli Mikołaj, biskup oraz ksiądz. Wchodzili oni jako pierwsi do domostwa często śpiewając pieśni o Mikołaju i odmawiając modlitwy. Mikołaj rozdawał dzieciom cukierki, a ksiądz miał za zadanie zebrać datki. W tym czasie druga banda złożona z kozy, diabłów, śmierci, Żyda oraz baby wygłupiała się przed domem, szukając bardzo często dziewczyn lub bardziej wystraszonego dziecka. Po wyjściu świętych, to oni przejmowali inicjatywę zachęcając domowników do wspólnej zabawy i tańców, do których przygrywała grupa trzecia całej bandy, czyli kapela. Ciekawą postacią jest Żyd, który przywłaszczając sobie przedmioty, które wpadną mu w ręce rozpoczynał handlowanie nimi z gospodarzami. Od jego inwencji i umiejętności zależała też wielkość „zarobku” całej bandy. Do dzisiaj zwyczaj ten niezmiennie przetrwał w regionie, stając się niemal atrakcją turystyczną pod Pszczyną.

Święty Mikołaj był również patronem zwierząt gospodarskich, dlatego w tym dniu gospodarze nie wykorzystywali swojego bydła do pracy w gospodarstwie. Zawieszano również w stajniach wizerunki świętego, aby chronił zwierzęta przed wilkami.

Świętej tucji

13 grudnia jest pierwszym dniem rozpoczynającym okres przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Najpopularniejsze są wróżby pogodowe. Poczynając od tego dnia do Wigilii sprawdza się pogodę i wnioskuje jaka ona będzie

w danym miesiącu nadchodzącego roku. Istniała też tradycja, która mówiła, że dni przed 24 grudnia świadczą o pogodzie, która będzie w pierwszej połowie każdego miesiąca, natomiast druga połowa będzie taka, jaka będzie pogoda od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Pogodę przewidywało się również z lupin cebuli zasypanych solą. Każda z lupin symbolizowała poszczególny miesiąc nadchodzącego roku. Która łuska zwilgotniała, ten miesiąc miał być mokry i deszczowy.

Istniały również wróżby matrymonialne związane z tym dniem. Chłopcy w dzień świętej Łucji rozpoczynali strugać warzechę, a kończyli w Wigilię. 24 grudnia, wieczorem powinien chłopak wyjść z wykonaną przez siebie warzechą przed dom, gdzie otrzyma znak lub informację o swojej przyszłej małżonce.

Gospodarze poczynając od tego dnia odkładali codziennie po jednym kawałku drewna, aby w Wigilię je spalić. Wrócono z popiołu najbliższą przyszłość, ale zarazem odpędzono złe moce i odkrywano, kto w najbliższym sąsiedztwie jest czarownicą, gdyż podczas spalania tych szczep miała się ona ukazać w ogniu lub w inny sposób dać znać o sobie.

Wigilia

Dzień ten obfitował w różne wierzenia i zabiegi magiczne mające na celu zapewnienie sobie i rodzinie zdrowia, pomyślności oraz wszelkich korzyści. Wigilii przypisywano znaczenie symboliczne - za symboliczne uznawano sposób zachowania się, a nawet gesty. Odzwierciedlały to również przysłówia, np.: jakiś w Wigilię, takiś cały rok; kto oberwie w Wigilię, tym będzie bity cały rok itp. W szczególny

sposób wystrzegano się kłótni i robienia sobie przykrości. Człowiek w tym dniu powinien również nie być budzony, lecz wstać samodzielnie wczesnym rankiem. Rozpocznano ten dzień od ostatniej roraty z przesadą przestrzegając punktualności. Zakazywano wykonywania wielu prac, takich jak rąbanie drewna, wbijanie gwoździ czy rozwieszanie bielizny.

Strzelanie z biczów

W dużych majątkach ziemskich w godzinach popołudniowych synowie chłopcy lub parobkowie strzelali z biczów na wiat. Strzelanie odbywało się na dziedzińcu dworskim, gdzie otrzymywali od dziedzica datki pieniężne. Powtarzano strzelanie z biczów przed probostwem i na krawcach wsi. W wielu regionach strzelano się przed wigilijną ze strzelb oznajmiając radość z narodzenia Pana.

Spożywanie wieczerzy

Potraw musiało być dużo - 9 lub 12. Najbardziej typowymi daniami była moczka, makówki, zupa rybna, barszcz, kapusta z grzybami kompot z suszonych owoców (pieczek) i wiele innych. Wszystkiego należało skosztować, aby zapewnić sobie dostatek w przyszłym roku.

W sposób szczególny starano się zadbać o wszystkie zwierzęta domowe i gospodarskie, którym również podawano specjalnie przygotowane potrawy z opłatkiem. Powszechnie sądzono, że w tym dniu cała przyroda cieszy się z przyjścia na świat Zbawiciela, dlatego starano się nawiązać kontakt z otaczającym światem zwierząt i roślin.

Podczas wigilii nie powinno się wstać od stołu aż do zakończenia kolacji, natomiast w pierwszy

i drugi dzień świąt nie gotowano potraw lecz tylko odgrzewano, starając się nie wykonywać niepotrzebnej pracy.

Dni świąteczne

Pierwszy dzień świąt spędzano w domu, w gronie rodzinnym. Świętowano go w gronie najbliższych, śpiewając koledy oraz rozdając sobie prezenty przyniesione przez Dzieciątko. Natomiast drugi dzień świąt był czasem odwiedzin. Poświęcony w tym dniu owies mieszano z ziarnem przeznaczonym do siewu, aby sprowadzić na swoje pola uprawne błogosławieństwo. Poświęcone ziarno podawano kurom oraz koniom. Od tego dnia zaczynały również chodzić po okolicy grupy młodzieży przebranych za pastuszków i aniołki z kolebką lub betlejką. Śpiewano przy tym koledy ogłaszając Boży porządek i pokój na świecie.

Na ziemi pszczyńskiej wiele z tych zwyczajów i obrzędów zostało zapomnianych, niektóre istnieją i żyją, niektóre przetrwały tylko w postaci szczątkowej. Warto jednak pamiętać o tej formie ludowości i kulturowej tradycji, która często w formie zabawy przekazuje głęboki sens związany z dorocznym cyklem vegetacyjnym. Uczy szacunku do przyrody i jednoczy rodzinę oraz społeczność lokalną.

Michał Pudełko

Bibliografia:

1. Jerzy Pospiech, Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku, Opole 1987.
2. Barbara Ogrodowska, Ocalić od zapomnienia. Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne, Warszawa 2007.
3. Krystyna Sajdok, Podróż do źródeł śląskiej tradycji, Mysłowice 1995.
4. Dorota Simonides, Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnoląskie, Katowice 1995.

INFORMATOR BRANŻOWY

ABC TELEZAKUPY

ZAKUPY NA TELEFON
TANIO, WYGODNIE. ZADZWOŃ A DOSTACZMY
tel. 721 87 55 40
art. spożywcze, sprzęt, towary, alkohole, chemia
www.telezakupy.pl

ARTYKUŁY DEKORACYJNE

DEKOR - ART. DEKORACYJNE
Rozkładanie, ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40
www.dekorart.pl

BIURA DORADZCZE

Kancelaria Doradztwa Podatkowego
JANUSZ KAPUŚCZYŃSKI
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

- wypracowa i analiza prawna i ekonomiczna
- usługi doradztwa podatkowego
- usługi księgowość
- sprawy spadkowe
- plany - ZUS

Kancelaria Prawniczo-Księgowa
„L & S” i „L & S” i „L & S”
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

BIURA RACHUNKOWE

BIURO RACHUNKOWE Anna Szopa
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DERMATOLOGIA

GABINET DERMATOLOGICZNY
Pszczyna, ul. Szkolna 2
tel. 720 552 560
ZAPISZ SIĘ W CZASIE 18.00 - 19.00

FIRANY

Cammo
firany, dominy, usługi
krawieckie, fachowe doradztwo
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Violino
instrum. muzyczne
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

INTROLIGATORSTWO

WYKONANIE DOKŁADNYCH
KRAJÓW, PŁACÓW DYPLOMATY
KOMUNIKATY, KARTY WIZY, ETYKIETKI
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

LEKARZE WETERYNARIJ

GABINET WETERYNARYJNY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

PRACOWNIA WETERYNARYJNA
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

SKUP ZŁOMU

SKUP ZŁOMU
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

TELEFONY KOMÓRKOWE

TELEFONY KOMÓRKOWE
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

TELEFONY KOMÓRKOWE

ul. Dworkowa 123, tel. 032 212 55 40

JELITE
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

ROWERY

SKLEP ROWEROWY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

RATY 0%
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

ODZIEŻ ROBOCZA

AKMA Sprzedaż hurtowa
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

USŁUGI

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

ORTIROL TEL. 694 130 449
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

BLACHARSTWO, DEKARSTWO
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

USŁUGI POGRZEBOWE

USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

USŁUGI SZEWSKIE
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

RÓŻNE

GARAŻE BLASZANE
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

SPRZEDAŻ KOMPLETNEGO WYPOSAŻENIA
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

FIRMA SPRZĄTAJĄCA "SAN"
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

SPRZEDAŻ WYPOSAŻENIA
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

SPRZEDAŻ WYPOSAŻENIA
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

SPRZEDAŻ WYPOSAŻENIA
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

SPRZEDAŻ WYPOSAŻENIA
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

SPRZEDAŻ WYPOSAŻENIA
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

AUTO MOTO

AUTO - SZYBY

SZYBY SAMOCHODOWE
Marek Gabrys
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

HURTOWNIE
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

HURT - DETAL
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

GO WEST
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJA

NIERUCHOMOŚCI „Willex”
OFERTY SPECJALNE!

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

OFERTY SPECJALNE!
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

nobiscum

ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Centrum Przedsiębiorczości S.A.
ul. Dworkowa 123
tel. 032 212 55 40

Pszczyński Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny ogłasza konkurs ofert na udzielanie świadczeń zdrowotnych

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 z późn. zm.) oraz § 5 rozporządzenia MZIOS z dnia 13 lipca 1998 r. w sprawie umowy o udzielanie zamówienia na świadczenia zdrowotne (Dz. U. Nr 93, poz. 592)

Pszczyński Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny ogłasza konkurs ofert na udzielanie zamówienia na świadczenia zdrowotne w 2011 r. w zakresie:

1. porad lekarskich w poradni wad postawy,
2. porad lekarskich w poradni medycyny sportowej.

Konkurs adresowany jest do osób wykonujących zawód: lekarza specjalisty medycyny sportowej lub posiadających certyfikat PTMS, lekarza specjalisty chirurgii ortopedycznej i traumatologii lub chirurgii urazowo-ortopedycznej lub ortopedii i traumatologii, oraz zakładów opieki zdrowotnej.

Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w sekretariacie Ośrodka, od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 14.00.

Oferty można składać do dnia 4 stycznia 2011 r. do godziny 12.00 w sekretariacie Ośrodka (pokój nr 4).

Pszczyński Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu ofert w całości lub jego części.

Adres Ośrodka: 43-200 Pszczyna, ul. Dra Witolda Antesa 1, tel. 32 210-34-69

WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM
GMINY PSZCZYNA, KTÓRZY
W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH
W DNIU 21. 11. 2010 R.
ODDALI NA MNIE SWÓJ GŁOS
- SERDECZNIE DZIĘKUJĘ.
STANISŁAW MAZURCZYK

PRACA

Powiatowy Urząd Pracy w Pszczynie informuje, że aktualnie dysponuje ofertami pracy w następujących zawodach:

Sprzedawca – wymagane wykształcenie od zawodowe, m. in. wykształcenie ogólnokształcące, m. in. wykształcenie zawodowe, m. in. wykształcenie wyższe (praca w Surowcu – tel. 32 448 27 00)

Sprzedawca – kasjer (branża elektryczna) – wymagane wykształcenie min. średnie, dobra znajomość branży elektrycznej, doświadczenie zawodowe (praca w Pszczynie – tel. 600 95 43 58)

Kuchniarka – wymagane wykształcenie kierunkowe, doświadczenie około 2 lata, książeczka Sanepid (praca w Pszczynie – tel. 32 472 18 60)

Pielęgniarka (specjalność kliniczna) – wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe, m. in. wykształcenie wyższe, m. in. wykształcenie wyższe (praca w Gozdzkowicach – Zdroju – tel. 32 210 73 54 w. 102)

Recepcjonista/recepcjonistka (w salonie kosmetycznym) – wymagane wykształcenie średnie lub wyższe, umiejętność obsługi komputera, m. in. wykształcenie, m. in. wykształcenie (praca w Gozdzkowicach – zainteresowane osoby proszone są o wysłanie CV na adres e-mail: urlop@psa-urlop.pl)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Szef kuchni – wymagane wykształcenie kierunkowe, staż pracy w zawodzie, umiejętność organizowania imprez okolicznościowych, znajomość kuchni polskiej i międzynarodowej oraz umiejętność zarządzania zespołem (praca w Gozdzkowicach, tel. 604 72 03 31)

Podpatrzone



Obudził się Święty Mikołaj! - krzyczały dzieci zgromadzone na pszczyńskim rynku. Oczekiwany z niecierpliwością gość 6 grudnia wyładował na dachu ratusza, skąd zjechał do dzieci z pomocą strażaków. Wszystkim dzieciom Mikołaj rozdawał słodkie upominki, a jego imiennicy, których w tym roku na rynku pojawiło się ponad 70, otrzymali nieco bardziej obfite paczki. Najmłodszym Mikołajem, który w tym roku chciał poznać swojego słynnego imiennika był dwumiesięczny Mikołaj Piszczek z Czarkowa (na zdjęciu z mamą), zaś najstarszym Mikołaj Herok z Łąki. (jack)

Liczba numeru 6000

Tyle polskich złotych (brutto) wynosi wynagrodzenie zasadnicze burmistrza Pszczyny. Do tego dodatek funkcyjny w wysokości 2100 zł oraz dodatek specjalny w wysokości 3240 zł. (jack)

Zasłyszane „Wchodzi pan w dobre towarzystwo. Starostwo to samograj. Może pan spokojnie udać się na urlop”.

Byli starosta powiatu pszczyńskiego, Józef Tetla do nowego starosty, Pawła Sadzy. (jack)

Ważne! numery!

Numer alarmowy - 112
Pogotowie Ratunkowe - 999
lub 32 212 80 00
Straż Pożarna - 998 lub 32 449 37 00
Policja - 997 lub 32 449 32 00
Straż Miejska - 32 210 43 73
lub 602 570 838
Pogotowie Energetyczne - 991
Pogotowie Gazowe - 992

URZĘDY
Starostwo Powiatowe - 32 449 23 00
Urząd Miejski w Pszczynie
- 32 449 39 00

Urzędy gmin:
Pawłowice - 32 475 63 00
Suszec - 32 449 30 50
Miedźna - 32 211 61 96
Goczałkowice - 32 210 71 85
Kobier - 32 218 85 29

Urząd Skarbowy - 32 449 22 00
ZUS - 32 210 11 33
Powiatowy Urząd Pracy - 32 210 47 20
Sąd Rejonowy - 32 210 43 00
Prokuratura Rejonowa - 32 210 35 68
Urząd Pocztowy w Pszczynie
- 32 449 30 21

Ośrodki Pomocy Społecznej
Pszczyna - 32 210 41 73
Pawłowice - 32 472 17 41
Suszec - 32 449 30 83
Miedźna - 32 211 82 51
Goczałkowice - 32 210 70 90
Kobier - 32 218 85 95

INNE

Pszczynski Zarząd Edukacji
- 32 210 21 93
Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej w Pszczynie - 32 210 20 86
Administracja Zasadów Komunalnych w Pszczynie - 32 210 34 64
Muzeum Zamkowe - 32 210 30 37
Biuro Informacji Turystycznej w Pszczynie - 32 212 99 99
Powiatowy Zarząd Dróg - 32 212 80 68
Postój Taksówek - 32 210 45 19
Straż Leśna - 32 218 81 81 www.32

GDZIE PO POMOC

Ogólnopolska Informacja Medyczna
- 194 39
Szpital Powiatowy - 32 210 30 21
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
- 32 449 01 45
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Pszczynie - 32 210 37 16

Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym prowadzony jest w Pszczynie przy ul. Kilińskiego 3a (obok wieży ciśnień) w soboty od 17.00-20.00 i w soboty od 12.00-15.00

Pomoc w przeciwdziałaniu przemocy domowej, doradztwo i mediacje w kryzysach rodzinnych. Porad udziela Barbara Witoszek, we wtorek w godz. od 10.00 do 12.00 i od 17.00 do 19.00 w Pszczyńskim Ośrodku Rehabilitacyjno-Terapeutycznym w Pszczynie, ul. Antesa 1. Informacja i zapisy pod nr telefonu 0 502 276 340

Punkt Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy i Rodzin z Problemem Alkoholowym przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Pszczynie, ul. Kilińskiego 5A, czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 15.30, tel. 32 210 58 10

Punkt Wspierania dla Osób i Rodzin w Rozwiązywaniu Sytuacji Konfliktowych przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Pszczynie, ul. Kilińskiego 5A, czynny w poniedziałki od godz. 15.30 do 17.00, tel. 32 210 41 73

Apteki całonocowe
„Pod Baranem”, Pszczyna, ul. Piłsudskiego 6 - 32 447 12 06, „Na Białej”, Pszczyna, ul. Bieleńska 2 - 32 326 58 50

Kalendarz pełen wdzięku i uroku

>> PSZCZYNA. Z okazji jubileuszu 25-lecia Muzeum Prasy Śląskiej wydany został kalendarz na 2011 r. prezentujący najciekawsze eksponaty, a przede wszystkim wdzięki pań z Zespołu Regionalnego „Pszczyna”.



To nie pierwszy taki kalendarz z udziałem pań z zespołu „Pszczyna” w niecodziennym ujęciu. W ubiegłym roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej wydało kalendarz, w którym przedstawicielki pięci pięknej w zespole „Pszczyna” pozowały do zdjęć w scenarii zagrody wsi pszczyńskiej, ubrane w płócienną halki. Cały dochód ze sprzedaży kalendarza został wówczas przeznaczony na zakup strojów dla męskiej części zespołu. - Musiałem rozebrać dziewczyny, żeby zarobić na stroje dla chłopów - mówił wtedy Głazie Pszczyńskiej Grzegorz Cempura, pomysłodawca kalendarza, wiceprezes TMZP.

- I tym razem trzeba było panie namawiać, ale dały się w końcu przekonać - opowiada Grzegorz Cempura. Wydawanie oryginalnych kalendarzy staje się powoli tradycją TMZP. - Myślmy

już o kolejnym kalendarzu. Może tym razem uda się namówić do pozowania męską część zespołu - uchyla rąbka tajemnicy Grzegorz Cempura.

Kalendarz na 2011 rok został wydany w 200 egzemplarzach. Autorką projektu graficznego jest Anna Góra-Wojtyła z Fabryki Pomysłów, a autorem zdjęć Adrian Wiśniowski. Cena jednego egzemplarza to 30 zł. Zebrane w ten sposób środki przeznaczone zostaną na działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej, a konkretnie na konserwację czasopiśmiennic Muzeum Prasy Śląskiej. Wydawnictwo jest do nabycia w Biurze Informacji Turystycznej w Bramie Wybrańców oraz w Muzeum Prasy Śląskiej przy ul. Piastowskiej 26. Można też złożyć zamówienie na adres mailowy: biuro@tmzp.pl. (jack)

Ze zgrzytem

Strach ma wielkie oczy

Ku niezadowoleniu niektórych ostatnio Pszczyna pośrednio przestaje się kojarzyć na arenie ogólnopolskiej wyłącznie z fotoradarami. Wszystko za sprawą Adama Matusiewicza, obecnego marszałka województwa śląskiego, który w latach 2000-2007 pełnił funkcję skarbnika Pszczyny. Matusiewicz wykazał się wielką odwagą, gdyż zaczął paktować z... diabłem!

Ów diabeł ma twarz, oczy i ciało Jerzego Gorzelika, lidera Ruchu Autonomii Śląska. Krąży bowiem słuchy, że jego ugrupowanie szykuje zamach na integralność państwa polskiego, chcąc odłączyć Śląsk od Polski! Trzech przedstawicieli RAS weszło do sejmiku śląskiego, co gorza samego Gorzelika wybrano na członka zarządu województwa. Przyczynili się do tego także mieszkańcy powiatu pszczyńskiego - głos na listę autonomistów oddało prawie 4 tysiące osób z naszego powiatu. Pozycja RAS w sejmiku wywołała oburzenie na skalę nie tylko ogólnokrajową. Niezadowolenie z tego powodu wyraził prezydent Bronisław Komorowski, a jak wynikało za jakiś czas z dokumentów, które zostaną wykradzione przez Wikileaks, także Barack Obama, Władimir Putin, Benedykt XVI i Lady Gaga.

Najczęściej jednak strach ma wielkie oczy i wynika przeważnie z niewiedzy. Bo przecież autonomia to nie to samo, co separatyzm. Nie można myśleć o stworzeniu federacji (którą mi się choćby Stany Zjednoczone czy Niemcy) z planami odłączenia jednego regionu od całego państwa. Sam Jerzy Gorzelik w wywiadzie dla jednej z gazet mówi, że „scenariusz separatystyczny jest nierealny i szkodliwy”. Większość polityków głosi chęć decentralizacji, więc dlaczego inne ugrupowanie nie może głosić programu budowy federacji, która jest poszerzeniem decentralizacji? Czyż demokracja nie jest ustrojem, w którym można prezentować różnorodne poglądy?

Z jeszcze jednego powodu nie należy obawiać się Ruchu Autonomii Śląska. Znaczący zapęd największej partii w sejmiku śląskim do przeprowadzenia gruntownych reform w skali całego kraju, nie powinniśmy spodziewać się większych zmian w najbliższym czasie. Skończy się na zamieszaniu, które możemy obserwować, a Śląsk nadal będzie częścią państwa. Bo Polska jest najważniejsza. Paweł Komraus

Interwencje Gazety Pszczyńskiej

Masz problem i potrzebujesz pomocy, albo znasz kogoś kto jest w takiej sytuacji? Zadzwoń! Znasz wartościowych ludzi, którzy robią w życiu coś niebanalnego lub sam taką osobą jesteś? Zadzwoń! Wiesz o sprawach, które powinny być poruszone na naszych łamach? Zadzwoń! Nagraj swoją wiadomość na sekretarkę zostawiając swoje imię i numer telefonu. Jeżeli chcesz porozmawiać z reporterem: zadzwoń we wtorek lub czwartek w godz. 17.00-18.00. Numer naszego telefonu interwencyjnego: 500 161 146.

Pszczynskie Centrum Kultury zaprasza

Przynęta rzucona

Walc minutowy Fryderyka Chopina rozległ się wśród jesiennych liści za sprawą filmowego przeglądu i koncertu „Magia walca – utwory Chopina i walce świata”. Potem pieśni, psalmy. Żydowska kultura w sposób szczególny wpisała się w ostatnie dni października.

„Tak, to było szczęście.” Tymi słowami Julian Strykowski rozpoczyna „Austerię”, wchodzącą w skład cyklu galicjskich dzieł. Scenariusz odwiedzin tej karczm, prowadzonej przez starego Taga, przygotowali Jerzy Kawalerowicz, Tadeusz Konwicki i autor powieści. Za zdjęcia odpowiadał Zygmunt Samosiuk. Pisarka Mary Wollstonecraft Shelley, żona angielskiego poety Percy Shelleya, oraz reżyser filmowy i teatralny James Whale przybyli na czwartkowe, listopadowe spotkanie w towarzystwie szalonego naukowca „Frankensteina”. „Młody gniewny” John Schlesinger przybiegł „maratonem” tempem z „nocnym kowbojem” Hoffmannem. Wraz z nimi do Pszczynskiego Klubu Filmowego, tanecznym krokiem i w kostiumie, który stworzył Albert Wolski, wpadł Roy Scheider („All that jazz”). Toczyli się zajmujące dyskusje o lękach, obsesjach, rozliczeniach z przeszłością. Żeby było widać, więc pojawił się gorliwy „dentysta” Christian Szell. Rozbrzmiewały kompozycje Schuberta, Brahmsa. Jonny Greenwood z Radiohead zaprezentował oprawę muzyczną do filmu „Aż poleje się krew” w reżyserii Paula Thomasa



PSZCZYŃSKI KLUB FILMOWY

Andersona, na motywach książki Uptonia Sinclaira. Wśród grudniowych mgieł, „Łodzią ratunkową” Alfreda Hitchcocka, dotarła również grupa rozbitków o różnych narodowościach i poglądach, reprezentanci odmiennych warstw społecznych. Rzucono kamerą, butami, przynętą. Intrygujący prezent. Na horyzoncie święta.

Spotkania Pszczynskiego Klubu Filmowego odbywają się w każdy czwartek o godz. 18.00 w Galerii „13”, z tyłu Pszczynskiego Centrum Kultury. Przyjdź i dołącz do miłośników X Muzy. Wstęp wolny.

Dawid Stwora

Nagrywali w kościele

>> SUSZEC. Polskie i zagraniczne koledy w wykonaniu suszeckiego chóru kameralnego Canticum można usłyszeć na płycie „W Betlejem”.



Suszecki kościół sprawdził się w roli studia nagraniowego.

Nagrania odbywały się w kwietniu i czerwcu 2010 roku, a w roli studia nagrań świetnie sprawdził się kościół parafialny w Suszcu. Specjalizujący się w nagraniach chórow – Krzysztof Gawlas – podkreślił doskonałą akustykę suszeckiego kościoła.

„Canticum” działa od 2002 roku w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu, a tworzą go pasjonaci śpiewu chóralnego pochodzący z Suszka, Kryka, Rudziczki, Kobieli, Pszczyny i Żor. Od 2006 roku jest chórem czterogłosowym, wcześniej działał jako jednogłosowa schola

liturgiczna. Jest uczestnikiem i laureatem krajowych i zagranicznych festiwali i przeglądów pieśni chóralnej. Nagrodzony przez wojtę gminy Suszec za promocję gminy na arenie lokalnej, krajowej i międzynarodowej.

Na płycie, chór pod dyktando Barbary Garus wykonuje koledy w opracowaniu takich kompozytorów jak: Józef Świder, Jacek Glenc, Romuald Twardowski, Piotr Gruchel, Feliks Nowowiejski. Album wydała parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu, a okładkę zaprojektowała Lidia Niemczyk. (mok)

Kulturalny Rozkład Jazdy

>> GOCAŁKOWICE-ZDRÓJ

Koledowe Semper Communio
Chór Parafialny Semper Communio wystąpi 2 stycznia o godz. 18.00 z koledowym repertuarem. Chór wystąpi w kościele św. Jerzego w Gocałkowicach-Zdroju. Koncert uświetni występ Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza.

>> SUSZEC

Świąteczne muzykowanie

30 grudnia o godz. 18.00 Gminny Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich sympatyków świątecznego koncertowania. W sali Domu Kultury wystąpi Władysław Sroga z Zespołem Muzycznym, działającym przy GOK, Studio Wokalne z Międzyzdrojów pod dyktando Barbary Garus. Koncert da także zespół Avocado z Pszczyny. W jego skład wchodzi pięciu wokalistów, którzy wykonując utwory bez akompaniamentu instrumentów. Wstęp wolny.

>> KOBIOR

Turniej szachowy

Gminny Dom Kultury w Kobiórze 22 grudnia organizuje Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży z rocznika 1995 i młodszych. Start o godz. 16.00. W turnieju obowiązują system rozgrywek każdy z każdym w przypadku zgłoszenia się 8 uczestników lub system szwajcarski w przypadku zgłoszenia się większej liczby uczestników. Czas gry: 10 minut dla zawodnika. Dla zwycięzców przewidziano nagrody: zdobywcę 1-go miejsca otrzymuje puchar dyrektora GDK, zdobywcę miejsc od 1 do 3 otrzymują nagrody

rzeczowe, a zdobywcę miejsc od 1 do 6 otrzymują dyplomy uznania. Zapisy w sekretariacie GDK, a w dniu turnieju do godz. 15.30 w sali rozgrywek.

>> PSZCZYNA

Trzech Tenorów w sali lustrzanej

Po raz pierwszy w Pszczynie nadzwyczajny koncert w wykonaniu wybitnych tenorów, którzy wystąpią w specjalnie dobranym programie i aranżacjach. Na koncert zaprasza Muzeum Zamkowe 1 stycznia 2011 r. o godz. 17.00. Wystąpią: Dariusz Stachura, Adam Zduńkowski, Paweł Skarba oraz Orkiestra Kameralna Strauss Ensemble pod dyktando Janusza Powolnego. W programie: wianka klepurowa, wianka neapolitańska, wianka latynoska, najsłynniejsze arie. Sprzedaż biletów w cenie 130 zł w kancelarii muzeum, tel. (32) 210 30 37.

Żywa szopka w Zagrodzie Żubrow

Atrakcją są tutaj żywe zwierzęta, a świątecznym akcentem bożonarodzeniowa szopka. W pokrytej choinką szopie staną figury świętej rodziny, trzech króli, pasterzy i aniołów. Pośród żywych zwierząt będą koziołki, baranki i osiołki. A tuż obok w zagrodach żubry, jelenie, daniel, muflony i dziki. Będzie także można posłuchać koled i pastorałek. W okresie świątecznym zagroda będzie czynna w następujących godzinach: 24.12 od 9.00 do 12.00, 26-30.12 od 9.00 do 16.00, 31.12 od 9.00 do 13.00. Do końca tego roku wejście dla dzieci do lat 13 będzie bezpłatne.

Pszczynska Poczta Poetycka

Prezentujemy kolejny odcinek Pszczynskiej Poczty Poetyckiej pod redakcją poety Wacława Kostrzewy. Znajdą tutaj Państwo poezję, którą tworzą ludzie żyjący blisko nas. Pragniemy zaprezentować również Państwa twórczość. Czekamy na listy lub maile z wierszami, które będą drukowane na łamach naszej Gazety i oceniane przez Wacława Kostrzewę. Wiersze można przysyłać na adres Redakcji: Pszczyna, ul. Warowna 14 lub redakcja@pszczynska.pl

W ostatnim tegorocznym numerze Pszczynskiej Poczty Poetyckiej pozwoliliśmy sobie zmieścić dwa moje wiersze, które kiedyś napisałem o tematyce świątecznej.

Chciałbym w imieniu swoim i piszących wiersze podziękować Redakcji Gazety Pszczynskiej za kulę letnią już współpracę.

To dzięki Poczcie Poetyckiej wielu młodych ludzi zaczęło pisać wiersze, ujęli swoje wiersze w druk, niektórzy zdobyli się na odwagę i wyciągnęli swoje wiersze z szuflady. Jeszcze raz dziękuję Redakcji i myślę, że nasza współpraca będzie się nadal tak dobrze układała. Redakcji i wszystkim Czytelnikom życzę Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, a piszącym wiersze życzę dużo weny twórczej w nadchodzącym Nowym Roku!

Wacław Kostrzewa

Boże Narodzenie

Na pszczynskim rynku prószy śnieg w domach już dwumyślnie odkurzone zakupy zrobione karpie usmażone serce z grzechów oczyszczone pod choinką spią prezenty gwiazdka betlejemka na niebie już świeci przy stołach wigilijnych wieszczą jest pusty talerz i kresło dostawione łamią się opłatki życzenia Pszczyną płyną gąsienicą spory zapalają się kominki zgody wesoła nowina nadeszła Bóg się narodził w żłobie na sianie leży już na postępie idą ralmicy z Wisły Wielkiej górnicy z Gocałkowic dziewczęta z Łąki chłopcy z Jankowic pod niebiosy wypiewają lulaż że Jezusku lulaż że lulaż z ty go Martuś z płoczu utulaż

Noworoczne życzenia

Bardzo dużo prezentów mało w życiu zakręciło dużo babulek w szampanie kogoś kto przytul i robi śniadanie żeby Bóg zamieszkał w każdym człowieku zdrowia szczęścia na każdym kroku życzymy sobie wszyscy w Nowym Roku

Co jest grane

Kino „Świt” w Czechowicach-Dziedzicach
ul. Niepodległości 42
tel./fax 32 215-32-85
tel. 32 215-31-59

21-22 grudnia
Zakochany wilczek - 16.15
The Doors: Historia nieopowiedziana - 18.00
Śniadanie do łóżka - 20.00

23 grudnia
Zakochany wilczek - 16.15
The Doors: Historia nieopowiedziana - 18.00
DKF: Jej droga - 20.00

24-25 grudnia
przerwa świąteczna

26-27 grudnia
Zapłatan - 16.15
Amerykanin - 18.00
Śniadanie do łóżka - 20.00

28-30 grudnia
Zapłatan - 16.15
Śniadanie do łóżka - 18.00
Amerykanin - 20.00

31 grudnia
21.30 - Filmowy Sylwester
21.45 - Listy do Jolii
00.00 - Toast noworoczny
00.15 - Milczenie jest złotem

Kasa kina rozpoczyna pracę godzinę przed pierwszym seansem, a kończy z chwilą rozpoczęcia ostatniego seansu. Prowadzona jest sprzedaż biletów z dwutygodniowym wyprzedzeniem. Informacje o repertuarze, tel. 032 215 32 85. Kino poleca też „tanie poniedziałki” - cena biletu na dowolny film to 11 zł. W naszej redakcji, jak co dwa tygodnie, czeka bilet. Kino „Świt” ufundowało jedną podwójną wejściówkę na wybrany film z ogólnego repertuaru. Wystarczy 27 grudnia między godziną 11.00 a 12.00 zadzwonić do naszej Redakcji. Kto pierwszy się nas dodzwoni, otrzyma bilet.

Kino „Wisła” Brzeszcze
ul. Narutowicza 1
tel. 32 211-14-90
tel./fax 32 211-14-90

21-22 grudnia
Zapłatan 3D - 18.00
Skrzydlate świnki - 20.00

23-25 grudnia
przerwa świąteczna

26 grudnia
Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do Świata 3D - 16.00, 18.00, 20.00

27-28 grudnia
Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do Świata 3D - 12.00, 14.00, 16.00
Joanna - 18.00

29 grudnia
Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do Świata 3D - 12.00, 14.00
Retransmisja opery Carmen z Metropolitan Opera w Nowym Jorku - 19.00

30 grudnia
Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do Świata 3D - 12.00, 14.00, 16.00
Kino seniora: Joanna - 18.00

31 grudnia
Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do Świata 3D - 10.00, 12.00



www.wodnawieza.pl

- ❶ Restauracja Steampunk
- ❷ Pub Steampunk
- ❸ Restauracja orientalna Shui Ta

Steampunk

Powstał jako nurt fantastyki sięgający rodem z epoki wiktoriańskiej. Wszystko to, czego Juliusz Verne nie zdążył wymyślić (a może nie odważył się opisać), dziś możesz zobaczyć w wodnej wieży.

Wodna Wieża
43-200 Pszczyna
ul. Kilińskiego 5
tel.: 32 448 54 54

Już otwarte. Zapraszamy.



Restauracja Steampunk



www.meble-libor.pl
kontakt@meble-libor.pl

Oferta promocyjna od 19.11 do 23.12.2010 r.

**NOWOŚĆ
W SUPER CENIE!**

~~770,-~~ **499,-**

kuchnia **SONIA**

Oferta promocyjna od 19.11 do 23.12.2010 r.

**NOWOŚĆ
W SUPER CENIE!**

~~940,-~~ **699,-**

komplet **TROY**

Oferta promocyjna od 19.11 do 23.12.2010 r.

**NOWOŚĆ
W SUPER CENIE!**

~~499,-~~ **499,-**

komplet **FARGO**

Oferta promocyjna od 19.11 do 23.12.2010 r.

**NOWOŚĆ
W SUPER CENIE!**

~~789,-~~ **599,-**

komplet **EDO**



399,-

Oferta promocyjna od 19.11 do 23.12.2010 r.

sofa **BELLA MAZURIA**

**HIT!
SEZONU
W SUPER CENIE!**



**Radosnych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego najlepszego w Nowym Roku
życzą**

Salony Meblowe Libor

ZAPRASZAMY

pon. - pt.: 9.00 - 19.00

sobota: 9.00 - 16.00

OFERTA WAŻNA DO 23 GRUDNIA

Pszczyna
ul. Dworcowa 27
☎ 32 210 39 31 ☎ 603 15 15 35

Pszczyna
ul. Górnośląska 15
☎ 32 738 77 00 ☎ 603 15 15 30

Pszczyna
ul. Plac Targowy 8
☎ 32 210 53 73 ☎ 603 15 15 40

Przedłużają żywot czasopism

>> PSZCZYNA. Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie ma już 25 lat. 10 grudnia odbyło się spotkanie z okazji srebrnego jubileuszu.

Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie powstało w 1985 r. w kamieniczce przy ul. Piastowskiej. Mieszkańca kamieniczka z przełomu XVIII i XIX wieku przeznaczona została wówczas do rozbiórki. Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej decyzja ta została anulowana, a samą kamieniczkę odnowiono dzięki pomocy finansowej ówczesnego burmistrza Wiesława Kasłowskiego. Założycielem i kustoszem muzeum jest Aleksander Spyra. Od 1989 r. muzeum nosi imię Wojciecha Korfańskiego, dyktatora III powstania śląskiego, redaktora najważniejszych śląskich gazet: „Górnolazka” i „Polonii”.

W 1989 r. przyjechały do nas z wizytą dwie starsze panie – córki Wojciecha Korfańskiego. Były wzruszone, że mogły zobaczyć oryginalne biurko z gabinetu swojego ojca i inne eksponaty z nim związane. Zgodziły się na nazwanie naszego muzeum imieniem tego największego Ślązaka XX wieku – mówił Aleksander Spyra.

Placówka gromadzi eksponaty z zakresu czasopiśmiennictwa śląskiego oraz dawnego drukarstwa i introligatorstwa. Muzeum

znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Przy muzeum mieści się „Izba Telemiana”, sala muzyki kameralnej, prezentująca dawne instrumenty muzyczne z terenu Śląska. Opiekę merytoryczną nad muzeum rozstrzyga Rada Programowa, w której zasiadają wybitne śląskie autorytety, profesorowie: Julian Gembalski, Jan Malicki, Dariusz Rott i Tadeusz Sławek. Praca w Radzie Programowej daje nam ogromną satysfakcję. Spotkaliśmy się tutaj z niesamowitym entuzjazmem. To jest coś, co może być znakiem rozpoznawczym Pszczyny. Takie osiągnięcie, jakim jest Muzeum Prasy Śląskiej pokazuje Pszczynę w dwóch wymiarach – obok wielkiego pałacu jest też ta mała, niezwykła społeczność mieszczańska – mówił prof. Jan Malicki. To, że Rada Programowa powstała i od trzech lat nam pomaga, niezmiennie podnosi rangę Muzeum Prasy Śląskiej – dodał Aleksander Spyra.

Najstarszym eksponatem znajdującym się w Muzeum Prasy Śląskiej jest bawiarz z 1688 r., tłoczony przez Baltazara Moreti w słynnej Oficynie Plantiniana w Antwerpii. Egzemplarz ten



Aleksander Spyra przyjął gratulacje m.in. od burmistrza Pszczyny, Dariusza Skrobola.

pochodzi z księgozbioru parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie. Najmniejszy eksponat drukarstwa to ręczna prasa typograficzna „boston” o wysokości 34 cm z przełomu XIX i XX wieku, która służyła do drukowania napisów na szklanych ampułkach lekarskich. Największym eksponatem jest natomiast reprodukcja kamery poligraficzna o długości 4,42 metrów, produkcji niemieckiej z lat 60. XX wieku. Najstarszym czasopiśmiem jest egzemplarz śląskiej gazety z 20 marca 1813 r. „Schlesische Privilegierte Zeitung”.

To czterostronicowy egzemplarz, formatu zbliżonego do A4, będący zbiorem ustaw cesarskich.

Do życzeń z okazji jubileuszu dołączył się też burmistrz Pszczyny, Dariusz Skrobol. Przy współpracy z zarządem Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej udało nam się wypracować model stabilnego finansowania muzeum. Zdaję sobie sprawę, że to nie są wystarczające środki, żeby rozwinąć działalność placówki do formy, jaką mają w głowach członkowie Towarzystwa, ale ta dotacja z Urzędu Miejskiego daje pewną stabilizację, a w przyszłości może uda się ją sukcesywnie zwiększać – deklarował burmistrz Skrobol. Deklaracja istotna, bo członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej

myślą o rozwoju muzeum. Marzy się im jeszcze jedno pomieszczenie na eksponaty, nie mówiąc już o tak prozaicznym i przyziemnym problemie jak budowa toalet dla zwiedzających.

Na zakończenie jubileuszowego spotkania zaproszeni goście mogli obejrzeć film telewizyjny z cyklu „Duże sprawy małych miast” pt. „Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie – unikat w skali krajowej”. Autorem dokumentu sprzed kilkunastu lat jest Wiesław Głowacz, redaktor TVP Katowice. Kilkanaście lat od realizacji filmu upłynęło, ale zapal wciąż ten sam – mówili zaproszeni goście oglądając na ekranie Aleksandra Spyra.

Jacek Bielenin

Laur dla chóru Lutnia

>> PSZCZYNA. Przyznano ich 40 w całym województwie śląskim. Od ubiegłej soboty jeden z „Laurów” należy do pszczyńskiego chóru Lutnia.

W tym roku swoje setne urodziny obchodził Związek Śląskich Kół Śpiewaczych. Z tej okazji na całym Śląsku obchodzone są różne uroczystości. 18 grudnia jedna z nich odbyła się w Pszczynie. W jej trakcie przyznano „Laur” pszczyńskiemu chórowi mieszańemu Lutnia, który jest najstarszym chórem na Śląsku, działającym nieprzerwanie od 1907 r. W zespole obecnie jest 35 osób. Wasze działania, wasze koncertowanie zawsze wzbudzało we mnie wielki zachwyt. Dlatego cieszę się, że dalej trwacie i jesteście – mówi do członków chóru Roman Warzecha, prezes związku. Komplementów pod adresem Lutni nie szczędził także burmistrz Pszczyny. Chór Lutnia jest dla Pszczyny najwspanialszym ambasadorem. Każde miasto powinno mieć takiego dobrego ducha i Lutnia właśnie jest takim dobrym duchem, już od ponad 100 lat, niezależnie od tego, kto sprawuje władzę – przyznał Dariusz Skrobol.

Zarząd Główny naszego związku postanowił wyróżnić najwybitniejszych działaczy, najwspanialsze zespoły i samorządy Medalem 100-lecia i „Laurem” 100-lecia. To podjęcie było dla dotychczasowe działania – mó-



Laur 100-lecia odebrał prezes oraz dyrygentka chóru Lutnia.

wił Warzecha. Na cały Śląsk jest 120 takich Medali i 40 „Laurów”. W uzasadnieniu stwierdzono, że wyróżnienie zostało przyznane zespołowi „za wkład w budowanie tradycji amatorskiego ruchu muzycznego na Śląsku”. Medal odebrał burmistrz Pszczyny, Dariusz Skrobol wraz ze swoim poprzednikiem, Krystianem Szostakiem oraz tenorzy chóru. Na zakończenie uroczystości chór Lutnia zaśpiewał dla zgromadzonych gości tradycyjne piosenki ludowe oraz świąteczne pieśni.

Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani, gdyż oznacza to, że inni nas doceniają, a to zachęca do dalszej pracy – cieszy się prezes chóru, Elżbieta Kuźnik-Wale-

czek. Chór Lutnia nie spoczywa jednak na laurach i już planuje dalsze działania. Przygotowujemy obchody jubileuszu 105-lecia i chcemy dobrze wypaść – dodaje. Nie ukrywamy też, że chcielibyśmy, aby szeregi zespołu się powiększyły. Wiekowo jesteśmy już wysoko zaawansowani. Chcielibyśmy, aby chór się nieco odmłodził – przyznaje. Już teraz jednak wiadomo, że wokalnie zespołu nie wspomogą Dariusz Skrobol. Jestem kiepskim śpiewakiem. Bóg nie obdarzył mnie dobrym słuchem. Członkowie chóru śpiewają na prawdę profesjonalnie, a ja nie czuję się mocny w tej kwestii – śmiał się burmistrz Pszczyny.

Paweł Komarous

Opowiadania o młodych i dla młodych

>> STUDZIEŃCIE. Helena Pastawska, mieszkanka Studzienic, napisała tom opowiadań. – Zaczęłam pisać z nudów – mówi autorka.

Książkę wydało Wydawnictwo Literackie i Naukowe Radwan z Tolkimicki. Na tom składają się trzy opowiadania: „Na Konwaliowej”, „Na Liliowej” oraz „Na Jaśminowej”. – Opowiadania powinny zainteresować starszą młodzież, bo piszę o jej problemach, pierwszych miłościach, pierwszej pracy, o starcie w dorosłe życie. Według mnie okres między 20. a 30. rokiem życia to najlepszy czas w życiu każdego człowieka. To wtedy podejmujemy się najważniejszych decyzji, a potem to nasze życie już jakoś leci – mówi Helena Pastawska.

Helena Pastawska urodziła się w Jaśle, ale od 20 lat mieszka w Studzienicach. Zaznacza, że opisane w książce historie to czysta fikcja. – Pomysł po prostu same przychodziły mi do głowy. Jestem typową humanistką. Zawsze bardzo lubiłam czytać, pisać różne opowiadania, a że teraz mam dużo wolnego czasu, zaczęłam realizować swoje plany – mówi autorka. I dodaje, że na debiucie



Autorka ze swoją pierwszą książką.

książkowym nie poprzestanie. Już w styczniu ma się ukazać kolejna książka. – Opowiada o rusycystce, która jako tłumacz wyjeżdża do Moskwy. Następna, którą jeszcze piszę, będzie o Elizie, wolontariuszce pracującej z chorymi dziećmi. Obie osadzone są w tych samych klimatach, czyli opisywają współczesne młode pokolenie – mówi Helena Pastawska.

(jack)

Na wesoło

Jasio mówi do mamy:
- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynie z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodził mały Jasio i mówił:
- Panie doktorze, z moim tatą jest coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się św. Mikołaj.

Przedszkolak pyta kolegę:
- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żeby przestał trąbić!

Zbliżają się święta, lecz w rodzinie Jasio się nie przelewa.
Zdesperowany Jasio pisze list do św. Mikołaja.

„Drogi św. Mikołaju jestem bardzo biedny, ale chciałbym dostać na gwiazdkę kłódkę, piłkę i kolejkę elektryczną”.
Panie na poczekaj! Nie bardzo wiadzą, co zrobić z tym listem, gdyż Jasio nie napisał adresu do Mikołaja.
Postanawiają przeczytać list, tak się wzruszają łosiem biednego Jasio, że postanawiają spełnić jego życzenia. Jednak pracownicy poczty same dużo nie zarabiają, więc pieniądze starczyło tylko na piłkę i kłódkę.

Wysyłają prezenty do Jasio.
Po jakimś czasie przychodzi list od Jasio, panie na poczekaj! Otwarł go i czytał: „Drogi Mikołaju dziękuję ci za wspaniałe prezenty, a tę kolejkę to pewnie na poczekaj mi zwinę!”

Lekcja wychowawcza. Nauczycielka pyta dzieci, kim chciałby zostać, kiedy dorosną. Dzieci wymieniają zawody: piosenkarza, aktora, strażnika, policjanta... Tylko Jasio mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.
- Czy dlatego, że rozdaje prezenty?
- pyta nauczycielka.
- Nie. Dlatego, że pracuje tylko jeden dzień w roku!

KRZYŻÓWKA NR 24

Baran: Czekaj Ci wiele sympatycznych niespodzianek. Bez obaw możesz realizować swoje pomysły, nawet te najbardziej zważane. Twój wysiłek w pracy zostanie zauważony i doceniony przez przełożonych.

Byk: Skup się na tym co konieczne, nie odkładaj osobistych spraw na dalszy plan. Będziesz cieszyć się doskonałym zdrowiem i samopoczuciem, jednak z innowacyjnymi pomysłami wstrzymaj się do nowego roku.

Bliźnięta: Podczas domowych konfliktów wykaż się dyplomacją. Zaniedbane problemy zdrowotne same nie znikną - pora pójść do lekarza. A zamiast do późna oglądać telewizję - lepiej pójść wcześniej do łóżka. Wypoczęty organizm funkcjonuje dużo lepiej.

Rak: Przyszłość zapowiada się optymistycznie, wiele spraw ułoży się po Twojej myśli. Jeśli praca sprawia Ci przyjemność to powinieneś pomyśleć o podnoszeniu swoich kwalifikacji. To dobry czas również na ułożenie matrymonialnych planów.

Lew: W grudniu możesz spodziewać się przepracowania i zmęczenia. Jeśli masz zaległy dni urlopu - wykorzystaj je. Święta nie zawsze dają możliwość wypoczynku, jednak kilka wolnych dni między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem wręcz przeciwnie.

Panna: Na intensywną pracę będziesz jeszcze mieć czas od nowego roku. Wolne świąteczne dni przeznaczone na spędzenie czasu z bliskimi, wspólny rodzinny wyjazd lub spotkanie z przyjaciółmi. Wykorzystaj swój zaległy urlop i przedłuż sobie świąteczną atmosferę.

Waga: Sielanka - w życiu uczuciowym i w pracy czeka Cię pasmo sukcesów. Śpiewając poradź sobie z wszystkimi zadaniami, możesz liczyć na pochwałę szefa. Pamiętaj jednak, żeby nie osiąść na laurach.

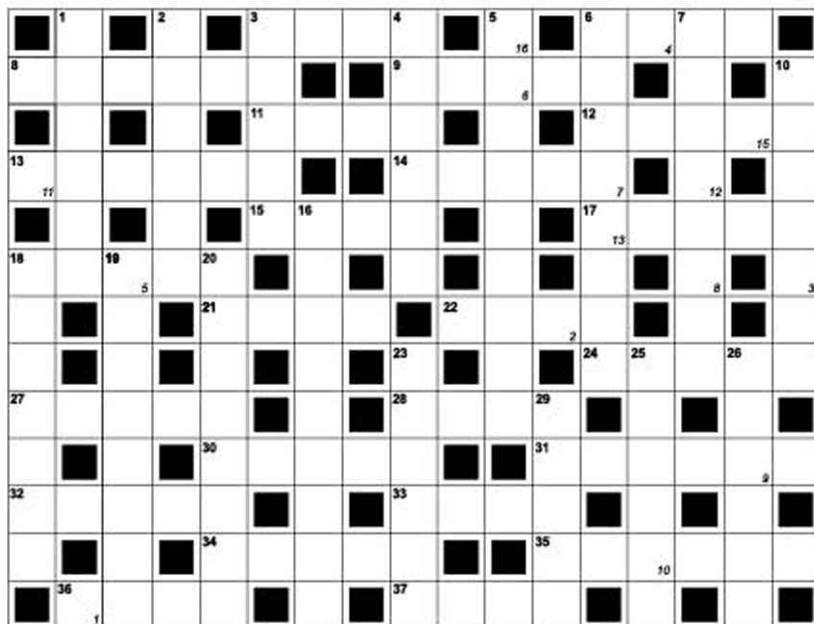
Skorpion: Ktoś z bliskich wpadnie na pomysł wyswatania Cię. Nie pomogą zapewnienia, że obecna sytuacja Ci odpowiada. Zgódź się na spotkanie, choćby dla świętego spokoju. Może spotkać Cię miła niespodzianka.

Strzelec: Docenisz jak ważny jest dla Ciebie jest Twój partner. Myślisz o rozstaniu pójdziesz w niepamięć, a Was czeka przyjemne ożywienie związku. Docenisz wszystkie drobne rzeczy i wspólnie snucie planów.

Koziorożec: W pracy czeka Cię bardzo pomyślna aura. To dobry czas na naukę. Znajdziesz cel i konsekwentnie do niego dążyć. Uda Ci się wreszcie zdać egzamin na prawo jazdy albo nauczyć języka obcego.

Wodnik: Nie odrzucaj pomocnej dłoni, którą ktoś do Ciebie wyciąga. Mimo, że cenisz sobie niezależność to słuchaj też rad innych. Nie zachowuj się jak ktoś kto wszystko wie najlepiej. Nie będziesz narzekać na zdrowie, ale zimą weź urlop, aby zregenerować organizm.

Ryby: W życiu zawodowym czekają Cię same pomyślności. Najważniejsze sprawy masz załatwione, więc możesz wciąć w życie coraz śmielej pomysły. Przełożeni będą zachwyceni.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie. Wśród osób, które do 6.01.2011 r. nadesłają lub przyniosą kupon do redakcji (Pszczyna, ul. Warowna 14) rozdajemy nagrodę: podwójny bilet do Centrum Helios w Bielsku-Białej na wybrany film.

POZIOMO: 3) ochronne nakrycie głowy. 6) spryciarz, cwaniak. 8) zajeżdźnia tramwajowa. 9) niezbędne podejrzenie. 11) piecizarnia. 12) woreczek na pieniądze. 13) kraina historyczna na Ukrainie. 14) złoźnica, sekutnica. 15) legowisko zwierząt, nora. 17) pikantna potrawa mięsno-warzywna. 18) wysoki słup na statku służący do rozpięcia żagli. 21) składnik powietrza. 22) duży kamień. 24) wydobywa się z wulkanu w postaci lawy. 27) kontrkandydat, przeciwnik. 28) na czele plemienia. 30) śmietanka towarowa. 31) pora roku. 32) przytoczenie fragmentu jakiegoś tekstu. 33) stolica Łotwy. 34) ochronny kolor szarozielony. 35) niekonopna lub liniana używana przez szewców i rymarzy. 36) wielkość określająca bezwładność ciała. 37) pogoda.

PODŁOŻE: 1) uroczysta przemowa, oracja. 2) Czesław, poeta, noblista. 3) przewód z izolacją. 4) sprzedaje bilety. 5) częściowe porażenie mięśni ruchowych. 6) energia życiowa. 7) rurociąg do przesyłania gazu. 10) konwój. 16) czynniki klimatyczne działające na organizmy zamieszkujące dany obszar. 18) forma drukarska. 19) kształt postaci lub przedmiotu widziany w dwu wymiarach na kontrastowym tle. 20) pastylka. 23) uszkodzenie urządzenia. 25) miła woń, przyjemny zapach. 26) posunięcie, ruch. 29) sprzeczka, awantura.

Rozwiązanie krzyżówki nr 23:

„Portret rodzinny”.
Nagrodę: podwójny bilet do Centrum Helios w Bielsku-Białej wygrał Józef Jurczyk z Włoty Wielkiej. Gratulujemy. Nagrodę prześlemy pocztą.



Bielsko-Biała, ul. Mostowa 5, Centrum Handlowe „Sfera”
rezerwacja telefoniczna: (33) 498 70 15, (33) 498 70 17

ZE SMAKIEM

Jak wykonać pyszną zupę z porów radzą panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Studzionce. Natomiast podpowiedź jak upiec drożdżowy kołacz kiszony znajdziemy w Kole Gospodyń Wiejskich ze Starej Wsi.

Zupa krem z porów

Składniki: 1,25 l wywaru z kości, 2 pory (biała część), 4 średniej wielkości cebule, 2 łyżki masła, 100 g sera topionego, 0,20 l śmietany (30% słodka), 2 łyżki mąki, 30 dag mielonego mięsa, 1 mała bułka.

Wykonanie: pory pokroić w piórka, zeszklić na 1 łyżce masła. Tak samo należy postąpić z cebulą. Razem zmiksować. Do gotującego wywaru wrzucić pokrojony serek topiony. Kiedy serek się roztopi, dodać zmiksowaną cebulę i por, gotować na małym ogniu przez 5 minut. Mięso mielone połączyć z odciegniętą bułką, doprawić do smaku pieprzem i solą. Kulać małutkie kuleczki. Klusieczki wkładać do gotującej się zupy, jeszcze chwilę gotować, śmietanę połączyć z mąką, wlać do zupy. Wszystko razem zagotować, doprawić do smaku. Gotowej zupy powinno być około 2,5 litra. Zupa - krem z porów

może być jednodaniowym posiłkiem obiadowym, podajemy wtedy zapiekaniki z serem jako dodatek lub ziemniaki w całości ugotowane oddzielnie.

Kołacz drożdżowy kiszony

Składniki: 5 jajek, 1 paczka drożdży, 1/2 szklanka cukru, 1 szklanka oliwy, 1 szklanka mleka, 5 szklanek mąki, owoce (do wyłożenia ciasta), cukier puder.

Wykonanie: wszystkie produkty dodać do miski w podanej wyżej kolejności. Pozostawić bez mieszania na 2,5 - 3 godz. Następnie wymieszać i wylać na posmarowaną blachę. Na górę nałożyć dowolne owoce. Piec w temp. 180 st. C ok. 50 minut. Po wystygnięciu posypać cukrem pudrem.

Gazeta Pszczynska

Pismo Informacyjne

Ukazuje się na terenie powiatu pszczyńskiego.
Adres Redakcji:
43-200 Pszczyna, ul. Warowna 14,
tel./fax 32 447 01 26,
512 484 044

Nr konta: Bank Intelligo
50 1020 5558 1111 494 8240 0147

Redaktor naczelna:

Marcela Grzywacz

Redaguje zespół:

Agnieszka Wojtala,

Radosław Jeleń,

Michał Pawlak,

Jacek Bielenin (p.o. red. naczel.),

Monika Krzepina.

Biuro reklam:

Jan Paliczka, tel. 507 137 615.

Godziny dyżurów Redakcji:

od pn. do pt. w godz. od 9:00

do 17:00

(e-mail: redakcja@pszczyńska.pl)

Wydawca i skład:

Grupa „TERABIT” Janusz Hess.

Opracowanie graficzne:

Daniel Czarnowicz,

Marta Rudziewicz,

Krzysztof Żelazo.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania przysyłanych tekstów. Wszystkie materiały publikowane na łamach „Gazety Pszczyńskiej” są jej własnością. Kopowanie, powielanie i wykorzystywanie bez zezwolenia Wydawcy zabronione.

Gazeta Świąteczna

Pszczyna Goczałkowice-Zdrój Pawłowice Kobiór Miedźna Suszec

*W Święta Bożego Narodzenia życzymy Wam dni
pełnych niecodziennego uroku,
relaksu i rodzinnego ciepła.
Wielu życzliwych spotkań z bliskimi,
by kolacja wigilijna wiośniała w Wasze serca pokój.
Nastrojowych zimowych spacerów
w świątecznej aurze i rodzinnej sielanki.
Wykorzystajcie ten czas na nabranie sił
na Nowy Rok - a na 2011 dużo zdrowia,
 optymizmu i radości życia!
Redakcja „Gazety Pszczyńskiej”*

Mikołajstwo – nasze powołanie

>> ŁĄKA. Mieszkańcy Łąki nie boją się diabła ani śmierci. Co roku wręcz na nich czekają! W drugą niedzielę grudnia łąckie domostwa, jak co roku, odwiedziły zamaskowane postaci...

W tym roku w Łące krążyło aż sześć band mikołajowych. Mieszkańcy wioski mogą więc być spokojni – nikt nie wskazuje na to, by wielowiekowa tradycja miała przestać być kulturowana. – Myślę, że powołaniem każdego młodego chłopca w Łące jest chodzenie „po Mikołajstwie” – tłumaczy Mateusz Czypek, szef jednej z band. Bo każda banda ma swojego szefa, ale nie jest on od rządzenia. – U szefa są przechowywane wszystkie stroje, mamy tzw. zbiórki, czyli spotkania na przeszło miesiąc przed odpustem, na których uzgadnia się kto za kogo przebrany chodzi, kogo nowego przyjmujemy do bandy, święci ćwiczą nasze oryginalne łąckie pieśni, które w odpust śpiewają w domach – wyjaśnia Mateusz. Szef jest szefem dopóki nie zrezygnuje z zabawy w Mikołajów – dzieje się to zwykle, kiedy się ożeni, założy rodzinę, wtedy przekazuje władzę swojemu młodszemu następcy.

Banda liczy zwykle 11 osób. W jej skład wchodzi kilku diabłów, śmierci, święci, kozy i Żyd z babą. Przebierają się tylko chłopcy. Wśród przebierańców panuje hierarchia. Najmłodszy zaczyna swoją mikołajową karierę od odgry-

wania roli świętych. – Weszliśmy roku byłem za świętego, ale awansowałem na kozę – opowiada 17-letni Wójtek Szala. – To awans, bo święty tylko śpiewa, a kozę może potać z dziewczynami i jest jakaś zabawa!

Wizyta w domach ma swój ustalony scenariusz. – Wpierw wchodzi trzech święci – biskup, ksiądz i Mikołaj, śpiewając wcześniej przygotowaną piosenkę. Potem dwie kozy, które są symbolami dobrobytu, diabły i śmierć. Grupę zamykają Żyd z babą – baba całuje wszystkich chłopów, a Żyd handluje tym, co ma w skrzyni oraz tym, co zabierze na wejściu do domu.

Mikołajom towarzyszy też orkiestra, która przygrywa podczas wędrówek po wsi, ale przede wszystkim do tańca. Zanim bowiem banda pożegna gospodarzy, urządzi z gospodyniami krótką potańcówkę. – Sporo małżeństw poznało się w ten sposób – mówi Krystian Czypek, tata Mateusza, który też kiedyś brał czynny udział w tym obrzędzie. – Taki diabeł tańczy z dziewczyną, a potem się z nią żeni!

Na pierwszą niedzielę po 6 grudnia z niecierpliwością czeka-



ją mieszkańcy w każdym wieku. – Młodzi zwykle nie chcą kultywować tradycji, a tu jeszcze są chętni. Może dlatego, że nikt ich do niczego nie zmusza, robią to sami od siebie – mówi Maria Walczek, którą Mikołaje odwiedzili jako pierwszą.

Zdarzają się jednak i słowa krytyki – niektórzy twierdzą, że chłopcy kultywują tradycję dla pieniędzy. – Z tych pieniędzy, które zbieramy musimy opłacić orkiestrę, sporo przeznaczyć na stroje – w tym roku mamy nowe ornaty, mitry, oryginalne czapki biskupie. No i może jakiś grosz nam zostanie na soczek – tłumaczy Mateusz. A trzeba przyznać, że stroje Miko-

łajów są imponujące. Mateusz, który występuje w stroju śmierci sam uszył i pomalował swój kostium. O charakterystyce w tym roku dbała Weronika. – Maluję świętych. Muszą mieć wąsy i mocno czerwone policzki, tak żeby aż się świeciły! – opowiada.

Trudno powiedzieć kiedy w Łące zaczął się ten zwyczaj. – Najstarsi żyjący twierdzą, że ich dziadkowie już chodzili po wsi – mówi Andrzej Pokorny, szef zespołu „Dolanie”, a w latach 60. szef jednej z mikołajowych band. – Myślę, że ten zwyczaj będzie miał co najmniej 200 lat i przyszedł do nas z Niemiec razem z cholną.

Andrzej Pokorny zastanawia się dlaczego właśnie w Łące ten zwyczaj przetrwał do dziś, ale cieszy się z tego, choć kilka lat temu musiał interweniować. – Zaczęło to iść w złą stronę. Chłopcy czasem zachowywali się nachalnie – wyjaśnia. Wpadł wówczas na pomysł, by wykorzystać napisany kiedyś przez siebie dla zespołu „Dolanie” scenariusz tego obrzędu i nauczyć go chłopaków. – Przy pomocy księdza i sołtysa udało nam się dotrzeć z tym tekstem do większości grup mikołajowych. Chłopcy to podchwycili i już nie ma problemu – opowiada.

Urszula Gutowska

REKLAMA

„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny, przy zapaleniu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie, ludzie gusią wspólnego świątecznego chleba (chleb) Najbliższym przekazując uczucia, w tym chlebie”
C.K. Norwid

Z okazji Święta Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku życzymy Mieszkańcom wszystkiego dobrego, zdrowia, spełnienia marzeń i wszelkiej pomyślności. Niechaj ten magiczny czas pozwoli Państwu zapamiętać na chwilę o troskach dnia codziennego, niech upłynie w spokoju i radości, przy dźwiękach staropolskich kołód i zapachu świętecznej galuski.

w imieniu samorządu gminnego

Zastępca Wójta Gminy Goczałkowice-Zdrój
Gabriela Płachta

Przewodniczący Rady Gminy
Adam Mackowski

Ciepłych, szczęśliwych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie bliskich osób, a w Nowym Roku 2011 spełnienia marzeń, optymizmu, zdrowia i powodzenia życzą

Damian Galusek
Wójt Gminy Pawłowice

Franciszek Dziendziel
Przewodniczący Rady Gminy

WODNA GAZETA
www.wodnagazeta.pl

Prawdziwie rodzinnych, ciepłych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, a kolejny rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń

Życzą Właściciele Wodnej Wieży

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pragniemy przekazać wszystkim mieszkańcom powiatu pszczyńskiego najserdeczniejsze życzenia, aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten jeden wigilijny wieczór, zaś Nowy 2011 Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność.

Starosta Pszczyński
Paweł Sadza

Przewodniczący Rady Powiatu
Eugeniusz Pająk

Niech ten szczególny czas Świąt Bożego Narodzenia będzie dla wszystkich Klientów Urzędu Skarbowego w Pszczynie okazją do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych, w atmosferze pełnej miłości i wzajemnej życzliwości, a Nowy 2011 Rok, by stał się czasem spełnionych marzeń i nadziei.

Wszystkiego dobrego życzy
Naczelnik Urzędu - Bogusław Szarzyński wraz z załogą

Taki los ryby...

>> **POWIAT.** Mogą obyć się bez wymarzonych prezentów, śniegu za oknem czy spokojnej atmosfery. Ale nikt nie wyobraża sobie świąt bez ryby!

Jej nieobecność na wigilijnym stole mogłaby spowodować większe protesty społeczne niż te, które wywołały plany niewyemitowania w trakcie świąt serii filmów komediowych o 8-letnim chłopcu, który najpierw został sam w domu, a potem w Nowym Jorku. To ryba. Z Tesco, pobliskiego bazaru czy mrożona – ważne, żeby była.

Jakże znamienny jest fakt, że 20 grudnia ustanowiono dniem ryby. Ci sami, którzy kilka dni później będą bez wyrzutów sumienia pałaszować kolejne jej fragmenty, w miniony poniedziałek świętowali na jej cześć. Chodzą słuchy, że w programie obchodów był tylko jeden punkt – uroczyste patronowanie ryb, a w sytuacjach mniej skrajnych – zaledwie rozmowa

nie. Ten stan rzeczy próbowali zmienić ci, którzy w dzień ryby w latach poprzednich protestowali przeciw kupowaniu tradycyjnego wigilijnego karpia pod hasłem „Dzień Ryby – Bezkrwawe Święta”. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że za całą akcją stały jakieś grube ryby... Nie dość jednak, że na święta ryby zamęczamy, to jeszcze – jak każda jedna z tradycji świątecznych – łuski karpia lub ość rybą umieszczamy w portfelach, co ma przynieść szczęście. To tak, jakby nosić ze sobą dowód zbrodni!

W obawie jednak przed możliwymi rozruchami społecznymi należy uznać, że tradycję trzeba pielęgnować. A smakowanie ryb w trakcie świąt absolutnie w tę



Pan Artur, jeden z pszczyńskich handlarzy ryb pokazuje dorodnego karpia

tradycję się wpisuje. Jednak i z tym jest problem. Jak zauważają

handlujący w Pszczynie rybami – interes na razie słabo się kręci.

Ludzie najczęściej podchodzą i pytają o cenę, ale nie kupują – mówi jeden ze sprzedawców, mając nadzieję, że sytuacja poprawi się bezpośrednio przed świętami. W ich ofercie najczęściej znajdują się tylko karpie, ale to nie jedyne gatunki, które mogą spełniać rolę wigilijnego męczennika. Jak zauważa Paweł Hałat, szef kuchni w Karczmie Wiejskiej w Jankowicach, z powodzeniem mogą zagościć na świątecznych stołach także

sandacz, sola czy łosoś. Ryby są bardzo zdrowe i w większości niskokaloryczne. Z tym, że karp jest średniokaloryczny – zaznacza. Specjalnie dla czytelników „Gazety Pszczyńskiej” szef kuchni przygotował przepis na nietrudną i smaczną rybę – tradycyjnego karpia w beszamelu. I to właśnie może służyć za pewnego rodzaju pocieszenie – ryba kończy swój żywot w tak odświętnej oprawie, zaspokajając podniebienie nawet najbardziej wybrednych smakoszy...

Paweł Komraus

Karp na beszamelu

Składniki:

1 kg karpia wyfiletowanego,
po 30 dkg marchewki, pora i selera,
2 duże cebule, czubata łyżka soli,
pieprz, 2 łyżki przyprawy kucharek,
czosnek

Sos: 30 dkg pora, pół szklanki mleka, łyżka maki, pieprz, sól

Wykonanie: karpia ćwiartujemy w dzwonki. Przygotowujemy marynatę z potartej marchewki, posiekanego pora (30 dkg) i selera, cebuli krojonej w prążki, przyprawiamy solą, pieprzem, przyprawą kucharek i według uznania czosnkiem, po czym obkładamy nią karpia. Pozostawiamy go w ten sposób przez 2 dni w lodówce. Po tym czasie czyszmy karpia z marynaty, panierujemy go w tradycyjny sposób (mąka, jajko i bułka tarta) i smażymy w piekarniku na oleju w temperaturze 180 st. C przez około 25 minut. Przygotowujemy sos beszamelowy – podsmażamy posiekanego pora na maśle, opróższamy mąką, dolewamy mleko i przyprawiamy solą i pieprzem, dusząc do uzyskania gęstej konsystencji. Karpia kładziemy na sosie i podajemy z kapustą zasmażaną z grzybami oraz opiekniętymi na patelni ziemniakami z dodatkiem świętego kopyrka.

Wesołych Świąt

Do Siego Roku

AutoGleńsk

Autoryzowany Dealer samochodów marki

TATA

ul. Bieruńska 64, Pszczyna
tel. 32 447 44 04
www.dealertata.pl

STW

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SERWIS SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH

43-200 Pszczyna, ul. Górnioślaska 17 (dojazd od ul. Korczaka)
43-225 Wola, ul. Międzyrzecka 4

tel. 32 210 40 11 do 13

AS-PPOŻ

43-200 Pszczyna
ul. Wodzisławska 2
tel. 32 210 11 58
tel. kom. 509 914 711

www.asppoz.pl

Zemla Janusz AUTO KOMIS

KREDYTY SAMOCHODOWE

Cadi-Car

SKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA

Goczałkowice - Zdrój
ul. Stawowa 4A
tel. 32 449 11 40
kom. 0 693 722 411

www.cadi-car.otomoto.pl
e-mail: cadicar@o2.pl

Odkryjmy istotę świąt

>> **PSZCZYNA.** Wieniec adwentowy, choinka – te świąteczne symbole wywodzą się z tradycji kościoła protestanckiego. W Pszczynie i okolicach święta Bożego Narodzenia obchodzi około 1700 ewangelików.

- Pytanie o choinkę zawsze wzbudza we mnie bardzo charakterystyczny impuls, bo ludzie mało zdają sobie sprawę, że symbol ten wyrósł na gruncie Kościoła ewangelickiego i podobnie jak wieniec adwentowy przeniknął do innych Kościołów chrześcijańskich – mówi ksiądz Jan Badura, proboszcz parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pszczynie. - Choinka to symbol wiecznej zieleni, czyli życia, które pojawiło się wraz z narodzinami Jezusa Chrystusa – wyjaśnia.

Boże Narodzenie w Kościele ewangelickim, podobnie jak w Kościele rzymskokatolickim, poprzedza trwający cztery tygodnie adwent. - W pierwszą niedzielę adwentu dzieci w kościele zapalają pierwszą z czterech świec, które znajdują się na wieńcu adwentowym – mówi ks. Jan Badura. Charakterystycznym elementem wystroju świątyni ewangelickiej w czasie adwentu jest też gwiazda, którą zawieszają nad ołtarzem lub nad bramą wejściową do kościoła. Gwiazda świeci do święta Epifanii albo jeszcze dwa tygodnie po święcie Epifanii.

Wigilia Bożego Narodzenia to oczywiście 24 grudnia. Nim



W pierwszym dniu adwentu w kościele ewangelickim przed ołtarzem staje wieniec adwentowy.

ewangelicy zasiadają do kolacji wigilijnej udają się na nabożeństwo wigilijne. Na ziemi pszczyńskiej rozpoczyna się ono o godz. 16.00. - Nie wszędzie tak jest, w innych regionach ludzie najpierw zasiadają do stołów, a następnego dnia, o godz. 5.00 udają się na jutrznię – wyjaśnia ks. Jan Badura

W Kościele ewangelickim śpiewa się zarówno tradycyjne polskie koledy, pieśni biblijne, a także wyrosłe na gruncie polskim tzw. pastorałki, które opiewają narodzenie Jezusa na sposób ludowy. W śpiewniku ewangelickim jest też najbardziej znana na świecie, powstała w Austrii koleda

„Cicha noc, święta noc”. - Mimo że ma ona rodowód rzymskokatolicki, przylgnęła do niej, że jest koledą ewangelicką – śmieje się ks. Jan Badura. Gdy chodzi o potrawę, na stole wigilijnym w domu ewangelika znajdziemy te same rarytasy, co na stole w domach katolików. Różnice wynikają raczej z regionu kraju. W uważanym za Kościół bożego słowa Kościele protestanckim centralne miejsce zajmuje ewangelia. Klasyczny opis narodzin Jezusa z Ewangelii wg św. Łukasza w czasie świąt jest wielokrotnie powtarzany. - Niektórzy ewangelicy znajdują go na pamięć. Ale właśnie słowo boże jest istotą tych świąt – mówi ks. Jan Badura.

Aby związać młode pokolenia z istotą Bożego Narodzenia Kościół ewangelicki przygotował dla dzieci i młodzieży kalendarz adwentowy, w formie kolorowego zeszytu z zadaniami do wykonania. - Jest to wędrówka przez 24 dni od pierwszej niedzieli adwentowej do Wigilii. Dzieci odkrywają różne teksty biblijne związane z Bożym Narodzeniem, rozwiązują zadania, wykonują ozdoby na choinkę, kartki świąteczne, szopkę, piszą listy do bliskich

osób. Wydaje się, że druk takiego kalendarza adwentowego jest bardzo sensowny. Kiedy Europa staje się multikulturowa, istnieje niebezpieczeństwo, że zanikną nasze korzenie ewangeliczne czy też znaczenie roku kościelnego. Kalendarz adwentowy próbuje przekazać tę tożsamość młodym ludziom. Oprócz tego dzięki takiej formie kalendarza dzieci, rodzice i dziadkowie mogą współpracować ze sobą przy wykonywaniu tych trudniejszych zadań – mówi proboszcz parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pszczynie.

Ks. Jan Badura święta spędzi przede wszystkim w swojej parafii, ze względu na służbę w kościele. Po nabożeństwie wigilijnym na kilka godzin wyjedzie na ziemie cieszyńskie. - Tam razem z synem i jego rodziną spędzimy Wigilię – mówi ks. Jan Badura, który za pośrednictwem Gazy Pszczyńskiej składa czytelnikom świąteczne życzenia. - Życzę wszystkim czytelnikom wiele bożego błogosławieństwa, radości, by istota tych świąt przez każdego została odkryta, by nie poddałmy się pośpiechowi i komercji.

Jacek Bielenin

LEWIATAN
POLSKA SIEĆ HANDLOWA

Twój dobry sąsiad!

SKLEP OGÓLNOSPÓŻYWCZY
Pszczyna, Rynek 4
tel. 32 210 34 36

Serdecznie zapraszamy

WATERMANN
HENRYK MIELER

TECHNIKA GRZEWCA, SANITARNIA, SYSTEMY SOLARNE I WIELE INNYCH...

MATERIAŁY, WYKONAWSTWO, OFERTY I DOSTAWA

43-200 Pszczyna, ul. Drozdów 11,
tel. 32 210 56 08,
tel. kom. 602 791 394
www.watermann.pl

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

GRODEX

Wojciech Grodecki, tel.: 501 207 405
Pszczyna, ul. Bratnia 1A
oraz Targowisko Miejskie - Rybnik
(pawilon handlowy nr 28 przy ulicy Rzesznej)

e-mail: info@grodex.com.pl
www.grodex.com.pl

Wesołych Świąt Do Siego Roku

STP-GAZ s.c.

Sławomir Pysz, Tomasz Pysz

43-229 Rudółkowice, ul. Rudawki 2,
tel. 32 448 28 61, tel./fax 32 448 28 05
tel. kom. 600 988 264, 606 753 200
e-mail: biuro@stp-gaz.pl
www.stp-gaz.pl

P.H.U. DOM

Piotrowski Mirosław
43-254 Warszowice
ul. Osińska 40 A
tel. 32 47 23 559
kom. 600 029 967

Wesołych Świąt

GALERIA OŚWIECZENIA BAUHERR

Pszczyna sp. z o.o.
Pszczyna, ul. Towarowa 1
tel. 32 210 66 90
fax: 32 210 68 32
tel. kom. 504 185 781

BEPO

Sp. z o.o.
części samochodowe nowe i używane

AUTO CZĘŚCI

43-200 Pszczyna, ul. Hetmańska 3
tel. 32 211 48 28, 032 447 36 62
tel. kom. 512 038 080

www.bepo.pl



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MŁECZARSKA

43-200 Pszczyna,
ul. Męczenników Oświęcimskich 4
tel. 32 210 45 47, 32 210 32 66, fax 32 210 34 07
e-mail: marketing@osmpszczyna.ncourada.pl
e-mail: tusmpszczyna@slask.com.pl



PRODUKCJA MAS BITUMICZNYCH ROBOTY DROGOWE WYNAJEM SPRZĘTU

43-215 Jankowice, ul. Borowikowa 1
tel./fax: 32 210 33 19
32 210 17 25
32 211 52 23

DEKOR

43-262 Radostowice
ul. Dworcowa 123
tel. 32 212 50 40
www.dekor.pless.pl



Mennica Śląska Sp. z o.o.
ul. Leśna 47, Czarków
tel.: 32 210 60 00
www.mennicaslaska.pl

SIEĆ HANDLOWA
DELIKATESY

CENTRUM

WANDA I TADEUSZ RYS
SKLEP
PSZCZYNA
ul. Cieszyńska
ul. Rybnicka 47A
tel. kom. 609974523
tel. 32 447 20 33



JELTEL

Jarosław i Bogdan Chłopek
43-200 Pszczyna, ul. Dworcowa 11
(budynek Hotelu „U Michałika”)
tel. 32 447 06 83,
kom. 602 468 688



Kobiór, ul. Centralna 4
tel.: 32 328 82 88

willapizza.pl

Do Siego Roku



TELEFONY KOMÓRKOWE
nowe • używane • serwis
skup • sprzedaż • zamiana
Pszczyna, ul. Dworcowa 13
tel. 515 470 770



Centrum Handlowe Auchan Żory
ul. Francuska 11
tel.: (32) 736 86 00

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Auchan ŻORY

GODZINY OTWARCIA
pn. - sb. od 7.30 do 22.00
nś. od 9.00 do 21.00

**KANCELARIA
DORADCÓW
PODATKOWYCH
MAGMAR**
biuro@magmar.pszczyna.pl
PSZCZYNA
ul. Warowna 49
0 601 422 983
0 601 851 183



Pszczyna, ul. Piastowska 8

ODZIEŻ
damska, męska, młodzieżowa, dziecięca
SUKNIE ŚLUBNE
OBUWIE **RYLEK**
GALANTERIA SKÓRZANA
KANTOR
BIZNES I USŁUGI
FINANSOWE
UBEZPIECZENIA
Allianz

ZAPRASZAMY



REMGAZ
GAZY TECHNICZNE
Art. spawalnicze i ppoż.
43-200 Pszczyna
ul. Hetmańska 14A (boczna Hallera)
tel./fax +48 32 210 63 26
tel. +48 32 326 30 00
e-mail: biuro@remgaz.com.pl
www.remgaz.com.pl



Pawłowice, ul. Mickiewicza 17b (obok Młeczarni)

ODZIEŻ
damska, męska
młodzieżowa, dziecięca
BIELIZNA
DROGERIA

Ceny:
pn. - pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 13.00

ZAPRASZAMY

www.gala-pawlowice.pl



BUDUJ Z NAMI!

Kobielanka
S. Ficek
www.kobielanka.pl



Bank Spółdzielczy
w Miedźnej
www.bsmiedzna.pl

**KOTŁY
CENTRALNEGO
OGRZEWANIA**
ZAKŁAD ŚLUSARSKO-KOTLARSKI
**FELIKS
SPYRA**
Metalowe Ogrzewania
Pszczyna, ul. Żorska 20A
tel./fax 32 210 34 31
www.spyra.pl



"Ciągłe wychodzenie na SPOTKANIE sprawia,
ze jesteśmy lepsi, mądrzejsi, wrażliwsi."
[ks. J. Twardowski]

Wyciągnięta ręka z opłatkiem białym
to jeden z najpiękniejszych znaków
spotkania między Polakami.

Niech uzupełniają owo zbliżenie także dobre słowa.

Na świąteczny czas i nowy rok 2011
życzę błogosławieństwa Bożego,
zdrowia i gotowości do wypełniania
codziennych obowiązków człowieka
odpowiedzialnego za siebie i innych.

Z poważaniem

Jacek Falfus

Posel na Sejm RP
Prezes Zarządu Okręgowego PiS
w Białym Białym



Biuro Poselskie Jacka Falfusa
ul. Mostowa 1, 43-300 Białko-Biala
tel. 33 828 39 60
www.jacekfalfus.pl



Świąteczne specjały

Wigilijna wieczerza to najbardziej oczekiwany moment świąt. Podpowiadamy co zrobić, aby rodzinne spotkanie przy wigilijnym stole było wyjątkowo smaczne, pachnące domowymi wypiekami i niecodziennymi potrawami. Dla naszych Czytelników przygotowaliśmy sprawdzone przepisy na dania, doskonałe na tę okazję. Przygotujmy prawdziwą ucztę dla podniebienia i cieszyć się beztroskim biesiadowaniem. Smacznym świąt!

Zupa rybna mamy Ani

Najsmaczniejszymi rybami na zupę są: okoń, karaś, lin i szczupak oraz oczywiście karp. Wywar robimy z dużej ilości warzyw (marchewka, pietruszka, seler), dodajemy podpieczoną cebulę i odrobinię świeżo startej gąłki muskatowej. Do zimnej wody wraz z warzywami, liściem laurowym i zielenią angielską dodajemy kawałki ryb, których nie wykorzystamy na wigilijnym stole: głowy, grzbiety. Gotujemy na wolnym ogniu. Po uzyskaniu wywaru, przecedzamy go i dodajemy kawałki ryb, gotujemy również na wolnym ogniu, aż mięso odejdzie od kości. Znowu zlewamy wywar, a odcieczone mięso cierpliwie oddzielamy od kości i wrzucamy z powrotem do wywaru. Doprawiamy wedle smaku i zakładamy śmietaną. Jeśli jednak znajdziemy w zupie ości podczas wigilijnej kolacji, to skrupulatnie oddajemy je na skraj talerza. Temu z biesiadników, który będzie miał ich najwięcej, w przyszłym roku będzie się darzyło najlepiej.

Makówka

Składniki: 0,5 kg maku, bakalie (figi, rodzynki, morele, orzechy laskowe i włoskie, migdały), łyżeczka soli, masło, sucharki lub chleba, woda ewentualnie mleko.

Sposób przygotowania: mak mielimy trzykrotnie, po czym musimy go sparzyć wrzątkiem i poczekać, aż napęcznieje. Następnie mak gotujemy w wodzie z dodatkiem 1 łyżeczki soli. Uważamy, aby go nie przypalić. W tym czasie moczymy bakalie, migdały zalewamy wrzątkiem i obieramy ze skórki. Osuszone prażymy na maśle wraz z orzechami, potem mielimy. W miseczce przekładamy warstwami mak, bakalie i sucharki lub chleba. Polewamy wodą spod maku lub mlekiem (jeśli chcemy makówkę przetrzymać dłużej, lepiej nie stosować mleka, które szybciej się psuje). Makówki przechowujemy w lodówce, pilnując, aby nie obeschły. W razie konieczności dolewamy odrobinę wody czy mleka.

Piemiki babi tuji

Składniki: 1,5 kg maki, soda oczyszczona, 5 jajek, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżeczka zmielonego pieprzu, 1 zmielona gąłka muskatowa, 1 laska cynamonu. Rozpuścić: 0,5 kg miodu naturalnego, 0,5 kg miodu sztucznego, 0,5 kg cukru, 25 dkg smalcu, 22 dkg margaryny. Lukier: cukier, sok z cytryny, gorąca woda, cukier puder.

Sposób przygotowania: mąkę przesiewamy, dodajemy rozpuszczone produkty, korzenie, proszek do pieczenia. Ciasto wyrabiamy, aż będzie odklejać się od dłoni, wałkujemy i wykrajamy piemiki za pomocą foremek albo szklanki. Piemiki pieczemy w piekarniku na złotą przez 13 min., a po ostudzeniu lukrujemy i ozdabiamy orzechami, rodzynkami i kolorowym ozdobnym groszkiem. Przechowujemy na dwa tygodnie przed świątami w metalowej puszcze z kromką chleba, aby zmieły. Tak przechowujemy piemiki przez dłuższy czas, wymieniając co jakiś czas chleb. Dzięki temu będziemy mogli cieszyć się piemikami jeszcze przez kilka miesięcy (ale to teoria, bo są tak dobre, że szybko znikają).



Pasztet

Składniki: 1,5 kg mięsa: drobiowego, wołowego, boczku chudego, 750 g wątroby wołowej lub drobiowej, gąłka muskatowa, sól, warzywa do rosółu, pieprz, majeranek, liść laurowy, ziele angielskie, 200 g masła.

Sposób przygotowania: mięso gotujemy na wolnym ogniu w niewielkiej ilości wody (woda ma zakrywać mięso) z warzywami i przyprawami tak długo, aż odejdzie od kości. Na końcu dodajemy wątroby, aby się nie rozgotowała (drobiowa jest smaczniejsza, gdy ją wcześniej obsmażymy z cebulką). Mięso po ostygnięciu mielimy lub miksujemy na gładką masę. Wątrobkę możemy prześiać (przebrać przez metalowe, drobne sito) na aksamitną masę. Dodajemy 4 jajka, zmieloną gąłkę muskatową, grubo zmieloną pieprz, rozarty w dloniach majeranek (majeranek wówczas uwalnia swój niepowtarzalny aromat). Dodajemy masło. Wyrabiamy masę tak długo, aż uzyskamy gładką, aksamitną masę. Pasztet nie może być suchy! Jeśli masa jest za sucha, to dodajemy np. roztopioną słoninę lub w ostateczności odrobinę wywaru. Pieczemy najpierw w wyższej temperaturze, aby zrumienić skórę, po czym obniżamy temperaturę. Sprawdzamy wykalczką, czy pasztet jest już upieczony. Jeśli tak, to pozostawiamy go w piekarniku do ostudzenia.

Nalewka z orzechów

A po kolacji, na lepsze trawienie, proponujemy nalewkę z zielonych orzechów, którą zrobiliśmy z młodych, lipcowych orzechów włoskich. Miękkie jeszcze, lipcowe orzechy kroimy na ćwiartki, wrzucamy do słoja i zalewamy spirytusem lub rozcieńczonym spirytusem. Trzymamy w ciemnym miejscu, codziennie mieszając zawartość. Po 2 miesiącach możemy zlać nalew, przefiltrować i odstawić na kilka miesięcy w ciemne miejsce. Jeśli jeszcze jest za mocna, można ją rozcieńczyć. Nalewka doskonała jest na wszelkie dolegliwości żołądkowe i pomocna w trawieniu, a w miarę smakuje, jeśli postoi 2-3 lata.

(przepisy zebrali i opracowali akm)

Wesołych
Świąt



Zapach ciasta, kolędy, gwiazdka,
dżwienienie serc uroczyste...
Niech pokój, miłość i szczęście
otoczy dzisiaj Was wszystkich.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
życzy Piekarnia-Cukiernia „u Brzeczka”

Świąteczne inspiracje

Gra tutaj przyjemna chilloutowa muzyka, a uwagę przyciąga wiele oryginalnych przedmiotów. Od kwietnia na ulicę Bednarską chętnych na spędzenie w niebanalny sposób czasu przyciąga pracownia artystyczna Sylwii Michalskiej. Tutaj podpatrzyliśmy jak wykonać ciekawą świąteczną ozdobę - choinkę z naturalnego, niebarwionego mchu, ozdobioną kolorowymi koralikami. Zamiast gotowych ozdób kupowanych w sklepie, możemy stworzyć świąteczną atmosferę za pomocą własnoręcznie wykonanych dekoracji. Każdy bez trudu może wykonać je samodzielnie w domu, a choinka będzie ozdobą przez wiele sezonów.

1. Co będzie potrzebne?

Najważniejszym materiałem potrzebnym do wykonania choinki jest naturalny, suszony mech. Można go kupić w sklepie z materiałami florystycznymi. Kształt choinki uzyskamy z kartonu uformowanego w stożek. Warto zaopatrzyć się w specjalny pistolet do klejenia, za pomocą którego podgrzewamy i aplikujemy klej. Przygotuj ozdobny drucik (do kupienia w kwiatarni), koraliki lub inne świecidełka, którymi będziemy ozdabiać choinkę; dowolnej długości bąbelki np. brzozy, glinianą doniczkę lub wiklinowy koszyk, gwiazdki na czubek oraz białą watę do wypełnienia. Przydadzą się też nożyczki, pędzel i farba do pomalowania doniczki.



2. Stożek, który uformujemy z kartonu nadaje odpowiedni kształt choince. Brzegi kartonu należy mocno skleić. Następnie powierzchnię stożka dokładnie pokrywamy mchem. Mech przyklejamy do kartonu za pomocą podgrzanego kleju. To najbardziej pracochłonna część zadania. Po wyschnięciu kleju owijamy stożek ozdobnym drucikiem, im gęściej tym choinka będzie bardziej ozdobna i błyszcząca, a mech będzie się lepiej trzymał. Do choinki za pomocą kleju przytwierdzamy kolorowe koraliki, świeczki lub wykonane własnoręcznie, papierowe ozdoby.



3. Przystrojony stożek mocujemy na bąbelku za pomocą kleju, możemy go przyciąć na pożądaną długość. Drugi koniec bąbelka przyklejamy do doniczki. Glinianą doniczkę można pomalować na świąteczne kolory i przystroić gwiazdkami, wypełnić watą, rafią lub kolorowymi ściankami papieru. I gotowe! Tym niebanalnym akcentem możemy przystroić świąteczny stół bądź obdarować nim bliską osobę.



(zdjęcia i tekst Monika Krzepina)

*Mieszkańcom ziemi pszczyńskiej życzę,
aby światło Gwiazdy Betlejemskiej
ogrzało nasze serca, umocniło wzajemną życzliwość
i nadało sens naszemu życiu.*

*Niech błogosławieństwo nowo narodzonego Jezusa
wypełnia codzienność miłością i pokojem
i będzie naszą siłą na wszystkie dni Nowego 2011 Roku.*



Stanisław Szwed
Poseł na Sejm RP
Prawo i Sprawiedliwość

Bielsko-Biała, grudzień 2010 r.

*Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego
Nowego 2011 Roku,
radości, szczęścia
oraz wielu sukcesów
w życiu osobistym
i zawodowym*

życzy
Rada Nadzorcza
Zarząd Banku
wraz z Pracownikami



Bank Spółdzielczy w Pszczynie

Wesołych Świąt

Dziękując za owocną
współpracę w minionym roku
składamy najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego Roku



Jerzy Ceglarek z załogą Cezabu



"Zawsze, ilekroć się uśmiechasz do swojego brata
i wyciągasz do niego rękę, jest to Boże Narodzenie"
Matka Teresa z Kalkuty

Niech Święta Bożego Narodzenia będą czasem pełnym
radości i rodzinnego ciepła,
a Nowy Rok przyniesie wiele dobra i spełnionych marzeń
życzy Irena Paliszewska



Piasek, ul. Katowicka 23A
www.oxygenbar.pless.pl

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM KLIENTOM ZA DOKONANE ZAKUPY.
ŻYCZYMY RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 2011 ROKU

Intermarché

Pszczyna, ul. Bielska 34, tel. 32 449 34 00

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM KLIENTOM ZA DOKONANE ZAKUPY.
ŻYCZYMY RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 2011 ROKU

BRICO MARCHÉ

Pszczyna, ul. Bielska 34, tel. 32 326 33 33

Bank Spółdzielczy
w Pawłowicach



Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła
rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście
i pomyślność w życiu osobistym i zawodowym wszystkim
Klientom, Partnerom i Przyjaciółom

życzy Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Pawłowicach

Pięknych, serdecznych i nastrojowych Świąt
Bożego Narodzenia oraz zdrowia i spełnienia
najsmielszych planów w Nowym Roku

życzy

AUTO-SZYBY
Pawłowice

www.szybypawlowice.pl

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 116, tel. 32 47 22 675



WYROBY ZE STALI NIERDZEWNEJ
USŁUGI ŚLUSARSKIE

*Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.
Kolejny zaś Rok ... niech będzie czasem pokoju
oraz realizacji osobistych zamierzeń.*

43-200 Pszczyna, ul. Wodzisławska 36, tel./fax (032) 447-66-72, tel. (032) 210-10-73, tel. kom. 608 852 438, tel. kom. 602 656 424, e-mail: babet@poczta.onet.pl



*W ten szczególny dzień Bożego Narodzenia,
kiedy gwiazdy błędną przy blasku Nowonarodzonego,
żaden prezent, nawet najbardziej wymarzony
nie zastąpi nam Daru Miłości Bożej.*

*Odkrycia na nowo tego dnia,
świąt pełnych pokoju, radości i ciepła rodzinnego
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku*

życzą
pracownicy oraz zarząd firmy



www.instalbud.pl

INSTALBUD